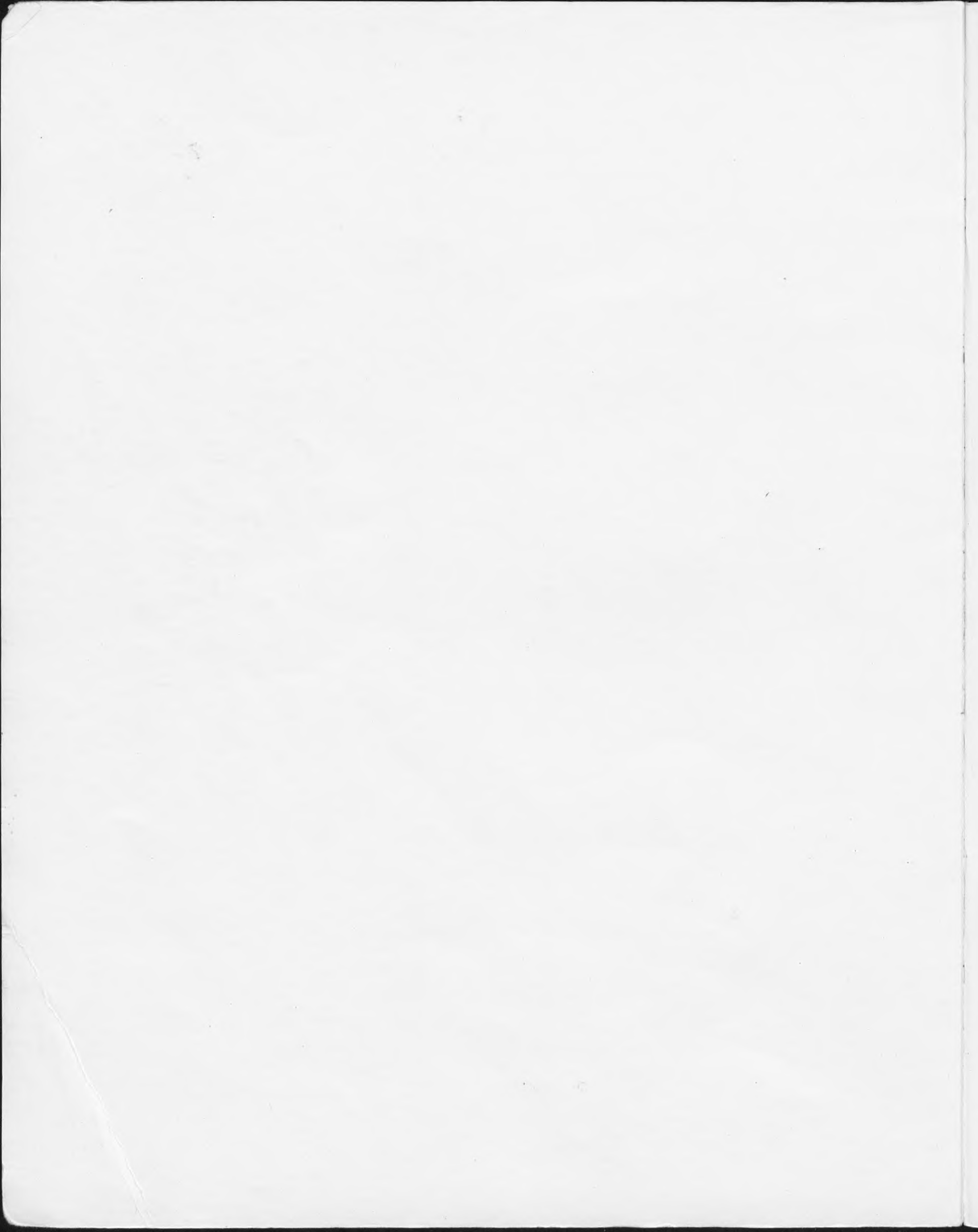


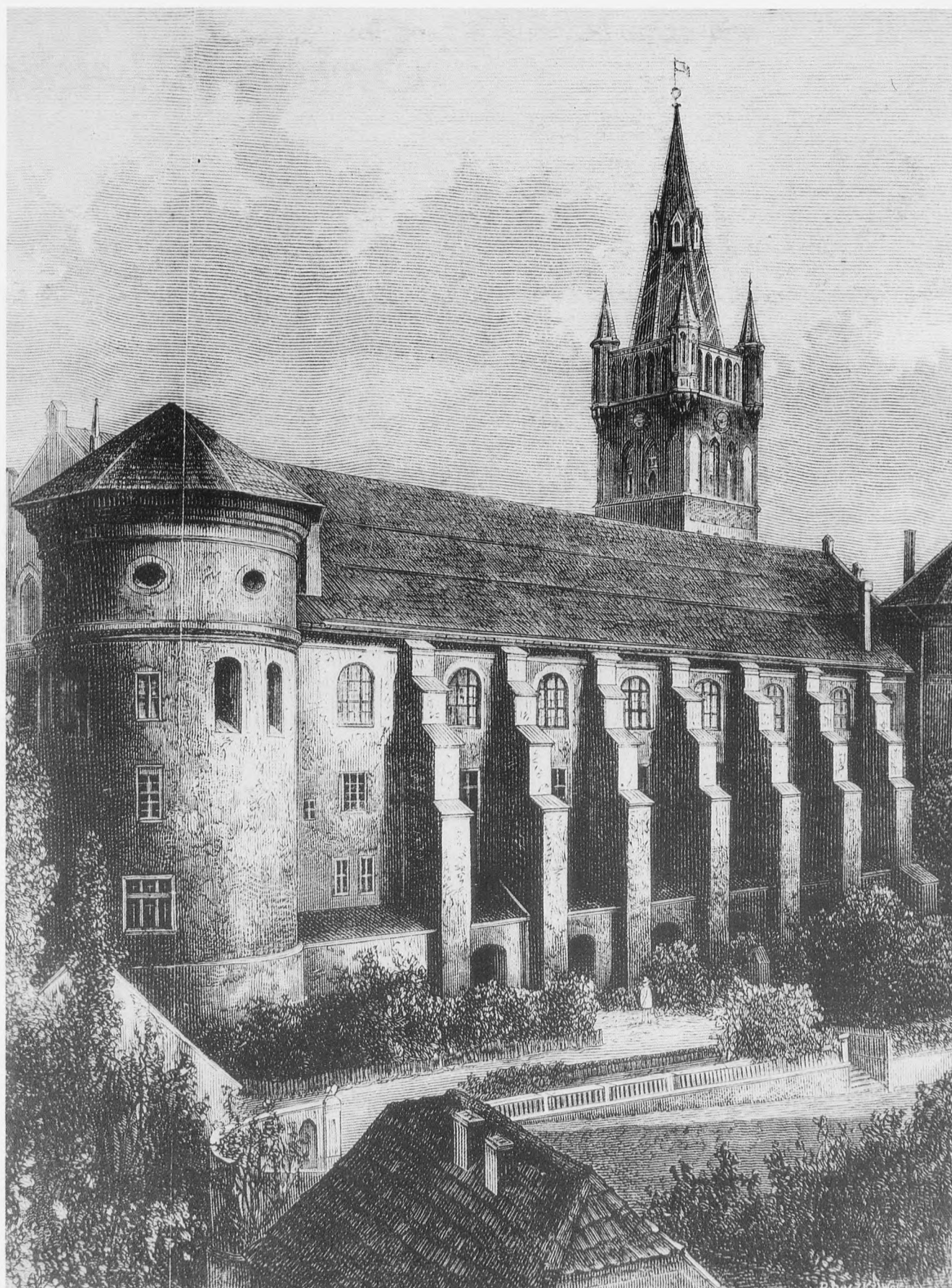
# *Srebrna Biblioteka*





*Srebrna Biblioteka*

Zamek  
królewiecki,  
jego zachodnie  
skrzydło



*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

*Janusz  
Tondel*  
***Srebrna Biblioteka***

*A księcia  
Albrechta Pruskiego  
i jego żony Anny Marii*

*Biblioteka Narodowa  
Warszawa 1994*

Recenzenci

**Barbara Bieńkowska i Krystyna Podlaszewska**

Projekt graficzny i koncepcja typograficzna

**Ryszard Kryski i Andrzej Tomaszewski**

Redaktor merytoryczny

**Jadwiga Gosieniecka**

Opieka edytorska

**Joanna Gregorczyk**

Redaktor techniczny

**Teresa Trusewicz**

Zdjęcia:

**Wacław Górski**

oraz **Janina Gardzielewska** (obwoluta i wyklejka),

**A. Jarmołowicz** (Stary budynek BUT),

**Henryk Narzyński** (Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu),

Biblioteka Narodowa — Zakład Reprografii (Zamek królewiecki),

PAN — Instytut Sztuki (Biblioteka Królewska i jedno z pomieszczeń Stałej Wystawy),

Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu (tabl. XVII/2)

© Copyright by Janusz Tondel

Na obwolucie: wizerunek księcia Albrechta Pruskiego

i wizerunek księżnej Anny Marii.

Oba konterfekty pochodzą

z oprawy książki ze Srebrnej Biblioteki.



CIP — Biblioteka Narodowa

Tondel Janusz

Srebrna Biblioteka księcia Albrechta

Pruskiego i jego żony Anny Marii / Janusz

Tondel ; [zdjęcia Wacław Górski et al.] ;

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

— Warszawa : Biblioteka Narodowa, 1994

ISBN 83-7009-143-1 (oprawa twarda)

ISBN 83-7009-145-8 (oprawa miękka)

Biblioteka Narodowa, Warszawa 1994. Druk: Zakład Graficzny BN. Zam. 360/94

W.w. 16/94

## **Prusy Książęce i polityka kulturalna księcia Albrechta**

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu zachował się znaczny fragment (12 woluminów) z tzw. Srebrnej Biblioteki księcia Albrechta Pruskiego oraz jego żony Anny Marii, zgromadzonej w latach 50. i 60. XVI wieku w Królewcu. Należą one do najcenniejszych skarbów uczelnianej księżnicy. Dlatego też z okazji zbliżającego się złotego jubileuszu Biblioteki Uniwersyteckiej, założonej w 1945 roku, uznano za celowe zaprezentowanie unikatowej w skali światowej kolekcji odznaczającej się wysokimi walorami artystycznymi i historycznymi.

Nie ograniczono się do przedstawienia tylko owych kilkunastu egzemplarzy srebrnych opraw, ale całej kolekcji liczącej w swym pierwotnym kształcie 20 woluminów, spośród których do naszych czasów, w świetle posiadanych przez autora niniejszej publikacji informacji, dotrwało 15. Trzy srebrne okładziny znajdują się poza naszą Biblioteką: w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Państwowym Zbiorach Sztuki na Wawelu w Krakowie — w tym ostatnim wypadku oprawa jest niekompletna, zachowała się jedynie górna okładzina (obie oprawy przed laty były własnością Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu) — i Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Nie ma niestety żadnych informacji o powojennych losach pięciu opraw. Niewykluczone, że istnieją, ale nic pewnego na ten temat, mimo kilkuletnich poszukiwań zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, nie udało się ustalić.

Stawa tego zbioru 20 woluminów, znajdujących się jeszcze w komplecie w ostatnich dniach II wojny światowej w pruskim Królewcu, wzięta się stąd, że każdy z nich oprawiony był w blachy ze srebrnego kruszcu, ozdobione dekoracją, której poziom artystyczny zapewnił tej kolekcji rangę jednego z najcenniejszych zabytków złotnictwa epoki renesansu.

Natomiast treść książek ozdobionych srebrnymi okładzinami jest znacznie mniej oryginalna na tle reformacyjnej produkcji piśmienniczej. Srebrna Biblioteka zawierała 27 druków oraz jeden rękopis.

Najpierw garść zwięzłych danych dotyczących Królewca, osoby księcia Albrechta oraz zmian wprowadzonych przez niego w sferze życia umysłowego i artystycznego stolicy Prus Książęcych. Uważniej przyjrzyjmy się jego osiągnięciom w dziedzinie gromadzenia księgozbiorów oraz zainteresowaniom książkowym jego pierwszej małżonki, Doroty, a zwłaszcza drugiej żony Albrechta, Anny Marii. Te wstępne, krótkie informacje są istotne, zwłaszcza w kontekście rozważań na temat genezy Srebrnej Biblioteki oraz jej miejsca w dziejach pruskiego bibliofilstwa i złotnictwa.

Początki Królewca, z którym srebrna kolekcja była związana, przez prawie czterysta lat łączy się z wyprawą krzyżową zorganizowaną w 1244 roku przeciwko zamieszkałemu nad Pregołą plemieniu Sambów. Założony wtedy gród, położony na wzgórzu nad dolnym biegiem Pregoły w odległości kilku kilometrów od jej ujścia do Zalewu Wiślanego, otrzymał na cześć dowódcy wyprawy, czeskiego króla Ottokara II, nazwę Königsberg (Królewskie Wzgórze). Zachował ją aż do roku 1947, kiedy to władze radzieckie zmieniły ją na Kaliningrad. W polskiej tradycji historycznej miasto to przyjęło się nazywać Królewcem.

Siedzibą nowych władców Królewca oraz sąsiednich obszarów stał się zamek, najpierw drewniany, a od ok. 1300 r. murowany; jego powojenne ruiny ostatecznie zostały zburzone na przełomie lat 60. i 70. Początkowo urzędował w nim komtur zarządzający podstawową jednostką terytorialną, jaką w państwie krzyżackim stanowiła komturia, później zaś był rezydencją wysokich urzędników Zakonu — wielkiego komtura i wielkiego marszałka funkcjonującego jednocześnie jako komtur królewiecki. W pierwszych latach wojny trzydziestoletniej (1454–1466), toczony między Polską

a zakonem krzyżackim, z powodu utraty Malborka, dotychczasowej stolicy, zamek awansował na siedzibę głównych władz Zakonu.

Na zamku królewieckim rezydowali kolejno wielcy mistrzowie państwa zakonnego, okrojonego na mocy pokoju toruńskiego (1466) do około 32 tys. km<sup>2</sup>. Podejmowali oni skazane na niepowodzenie próby uniezależnienia się od Polski i odzyskania utraconego obszaru, tzn. Prus Królewskich.

Szczególne zdecydowanie w tych dążeniach wykazywał margrabia brandenburski, Albrecht Hohenzollern (1490–1568), który w 1511 roku objął we władanie „piękną pruską ziemię”, jak pisał pół wieku później najwybitniejszy przedstawiciel polskiej poezji renesansowej, Jan Kochanowski, który studiował przelotnie na Akademii Królewieckiej oraz był dworzaninem Albrechta. Nowy, wielki mistrz Zakonu stanął na jego czele mając zaledwie 21 lat i bardzo skromne przygotowanie do pełnienia tej wielce odpowiedzialnej z punktu widzenia interesów Zakonu funkcji. Miał jednak ważne atuty. Oprócz niewątpliwych zalet umysłu i charakteru istotnym walorem było jego pokrewieństwo z polskim monarchą Zygmuntem I Starym. Był jego siostrzeńcem: urodził się ze związku Zofii Jagiellonki i Fryderyka Starszego, margrabiego brandenburskiego. Ten fakt, na co liczyły władze Zakonu, miał pomóc w „rozmiękczeniu” Zygmunta Starego. Nic takiego jednak się nie stało. Dlatego Albrecht, wbrew mało sprzyjającym mu okolicznościom, parł do wojny. Wojna pruska (1519–1521), do której w końcu doprowadził, nie przyniosła mu sukcesu. Nie zrażony tym, próbował jeszcze zmienić jej wynik; w tym celu udał się do Niemiec, aby tam znaleźć wsparcie i sojuszników, co umożliwiłoby mu kontynuowanie wojny. Spotkało go jednak rozczarowanie — kilkuletni pobyt w Niemczech skończył się fiaskiem. Przyniósł jednak inne, nieoczekiwane rezultaty.

Wielki mistrz pod wpływem idei reformacyjnych szerzących się na terenie Niemiec, którym dało impuls wystąpienie (w 1517 r.) eks-augustianina Marcina Lutra, zaczął się skłaniać w stronę religii luterańskiej. Szczególnie dużą

rolę w konwersji Albrechta odgrywały bardzo sugestywne kazania głoszone w duchu „nowej religii” przez pastora kościoła św. Wawrzyńca w Norymberdze (ozdobionego m.in. rzeźbami Wita Stwosza, autora słynnego Ołtarza w kościele Mariackim w Krakowie), Andrzeja Osiandra, bliżej nam znanego jako autora niefortunnego wstępu do dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* (Norymberga 1543). Ważne były oczywiście osobiste spotkania Albrechta z Wielkim Reformatorem. Jeszcze przed powrotem do Prus wielki mistrz zakonu krzyżackiego zerwał z katolicyzmem, stając się gorącym zwolennikiem nauki Lutra.

Zsekularyzowane państwo stało się lennem Polski: 10 kwietnia 1525 roku Albrecht złożył hołd w Krakowie przed swoim wujem, królem Polski, Wielkim Księciem Litwy etc., Zygmuntem I. Z jego rąk odebrał proporzec lenny, na którym na białym tle widniał wyhaftowany czarny orzeł — dotychczasowy herb Zakonu — ale ozdobiony teraz królewską koroną na szyi oraz literą „S” (Sigismundus) na piersi. Od tego momentu Albrecht, jak mówiono o nim, „z wilka stał się jagnięciem”, on sam zaś nie przykładając zbyt dużej uwagi do swojej wiarygodności twierdził, że sekularyzacja uczyniła z niego Polaka (*ganz und gar ein Polen gemacht*).

9 maja 1525 roku, po przeszło trzech latach nieobecności, Królewiec witał księcia biciem dzwonów i wystrzałami z 200 armat. Od tego momentu zaczął się nowy etap w dziejach kierowanego przez niego państwa. Charakteryzował się on — jeżeli ograniczyć się do polityki wewnętrznej — m.in. szybkim tempem luteranizacji kraju oraz intensywnymi działaniami księcia dla szeroko pojętej kultury. Jeszcze w 1525 roku książę kazał przybić na drzwiach wszystkich kościołów w księstwie mandat wprowadzający — zgodnie z ówczesną zasadą *cuius regio eius religio* — konfesję luterańską jako obowiązującą w całym księstwie. W ten sposób Prusy Książęce stały się pierwszym państwem luterańskim na świecie. Za tym rozporządzeniem poszły kolejne poczynania, które sprawiły, że Prusy w niedługim czasie były ewangelickie nie tylko oficjalnie, ale także w rzeczywistości.



Sukcesy święcił Albrecht również w dziedzinie kultury, aczkolwiek nie przychodziły one łatwo. Z kilku powodów. Dziedzictwo kulturalne zakonu krzyżackiego, wcześniejszego administratora tego obszaru, przedstawiało się skromnie. Prusy Książęce na początku swoich dziejów były pozbawione środowiska intelektualnego; brakowało uczonych, humanistów, poetów, artystów. Książę wbrew niesprawiedliwej opinii „księcia humanistów”, Erazma z Rotterdamu, według którego „Tam, gdzie panuje nauka luterańska, tam jest upadek wszelkich nauk”, podjął bardzo szeroką akcję mającą radykalnie zmienić tę sytuację. Celowi temu miało służyć sprowadzanie nad Pregolę uczonych, autorytetów z różnych dziedzin nauki oraz sztuki. Było to zadanie trudne. Królewiec był przecież mało atrakcyjną miejscowością, położoną w opinii wielu współczesnych „na końcu świata”. Jeden z podróżników holenderskich, który dotarł do stolicy Prus Książęcych, stwierdził, że można byłoby je nazwać „zakopiałym”.

Mimo to udało się Albrechtowi zwerbować na dwór grono liczących się uczonych oraz humanistów. Jednym z pierwszych był Crotus Rubeanus, współautor słynnych *Listów ciemnych mężów*, mający duże osiągnięcia na polu bibliofilstwa, podobnie jak inni wybitni przybysze z Niemiec — Jan Poliander, który zebrał księgozbiór liczący około 1 tysiąca książek, czy Paweł Speratus, właściciel pierwszego ekslibrisu pruskiego (11 wariantów), zawierającego wierszowany tekst skierowany przeciwko złodziejom książek. Przedstawicielom renesansowej republiki uczonych przybyłych nad Pregolę powierzał władca pruski pełnienie wysokich urzędów dworskich i kościelnych.

Wreszcie na dworze znaleźli się, reprezentujący różne dziedziny sztuki, artyści tacy, jak: malarze, rzeźbiarze, bursztyniarze, a także złotnicy. Tych ostatnich, interesujących nas w kontekście Srebrnej Biblioteki, książę zatrudniał szczególnie chętnie. Z czasów rządów Albrechta znamy ponad dwudziestu złotników pracujących na rosnące potrzeby dworu.

Działania księcia miały na celu uczynienie z zamku królewieckiego rezydencji godnej rene-

sansowego władcy. Dwór liczył przeszło czterysta osób. Wśród nich — obok urzędników, duchownych — byli także: myśliwi, jeźdźcy i trabanci, muzycy, kucharze, podczasy, masztalerze. Po nich następował długi szereg rzemieślników, m.in. malarzy, hafciarzy, gisierów, rzeźników, krawców, a także kurierów, strażników zamkowych.

Ambicje księcia wykraczały jednak poza sprawy dworu. Albrecht zdawał sobie sprawę, że budowanie środowiska naukowego i artystycznego oparte na sprowadzaniu uczonych z zagranicy na dłuższą metę nie może się powieść. Z jego inicjatywy w drukarniach stolicy Prus Książęcych tłoczono książki nie tylko po łacinie, ale także w językach, jakimi posługiwała się na co dzień ludność zamieszkująca obszar księstwa. Drukowano więc po niemiecku, polsku, litewsku, a także w języku staroruskim, jakiego używała ludność autochtoniczna sprzed podboju krzyżackiego i potem jeszcze, choć w coraz mniejszym zakresie, po wiek XVII. Szczególnie dużo wydawano w czasach księcia Albrechta książek w języku polskim, tak iż Królewiec należał wówczas obok Krakowa do najsilniejszych ośrodków typograficznych tłoczących polską książkę. O synie Albrechta, Albrechcie Fryderyku, który w planach ojca był pretendentem do korony polskiej, Hieronim Malecki, pastor oraz tłumacz związany przez długi czas z dworem królewieckim, pisał, że przejawiał „osobliwą chęć ku polskiemu językowi”. W tym kontekście warto dodać, że zainteresowanie językiem polskim w Królewcu nie wygasło z epoką reformacji, czego dowodem jest chociażby twórczość w języku polskim jednego z członków słynnego Królewieckiego Kręgu Poetyckiego Krzysztofa Kaldenbacha (zm. w 1698), który z radością pisał „miodowym” językiem Sarmatów.

Książę podjął także plan założenia uniwersytetu, który w pierwszej kolejności miałby dostarczyć młodemu państwu pruskiemu pastorów, urzędników oraz lekarzy, a także przyczynić się do ożywienia miejscowego życia naukowego.

20 sierpnia 1544 roku odbyły się uroczystości inauguracyjne działalności Akademii Królewiec-

kiej nazywanej, od imienia fundatora, Albertyną (dawniej Polacy nazywali ją nierzadko Uniwersytetem św. Wojciecha). Na pierwszy rok studiów przyjęto około trzech setek scholarów, pochodzących nie tylko z Prus Książęcych, ale również z Prus Królewskich, a także z Korony i Litwy, Śląska, Miśni, Meklemburgii etc. Na pierwszych kartach matrykuł Albertyny spotykamy wiele nazwisk takich, jak: Chodkiewicz, Mniszech, Zbąski, Czarnkowski, Sapieha, Firlej, Kwilecki, Kochanowski, Niemojewski itd. Wśród grona profesorskiego, składającego się na początku z kilkunastu osób, znaleźli się także obywatele Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Abraham Kulwiec oraz Stanisław Rafajłowicz, który był promowany na doktora teologii w Wittenberdze przez samego Marcina Lutra. Wszyscy związani z Albertyną pochodzili ze środowisk różnowierczych. Pewną popularność zdobyła uczelnia także poza kręgami „szczyrych heretyków”. Świadczy o tym m.in. pochwała Akademii Królewieckiej, jaką wyraził skłaniający się do „nowinkarstwa” nasz najwybitniejszy pisarz społeczno-polityczny doby renesansu, Andrzej Frycz Modrzewski pisząc do księcia Albrechta: „Wydaje mi się, żeś zbudował tam w Królewcu Panie, port i przytułek, w którym w tych niepewnych i burzliwych czasach znajdują schronienie prace nad zagadnieniami religii i innych szlachetnych nauk.”

Znalazła ona także uznanie na katolickim dworze królewskim w Wilnie, dlatego — gdy nie dały oczekiwanego rezultatu starania władcy pruskiego o uznanie Akademii przez papieża oraz cesarza — polski monarcha Zygmunt August 28 marca 1560 roku wydał przywilej, w którym czytamy: *My [...] zatwierdzamy Uniwersytet w Królewcu, pochwalamy wszystkie jego przywileje, prawa, statuty, fundacje, uposażenia, honory i swobody [...]. Oprócz tego przydzielamy mu prawa nadawania wszelkich stopni naukowych na wszystkich fakultetach, takim zaś, którzy tej akademii stopnie uzyskają, nadajemy wszystkie przywileje, które przysługują osobom promowanym w innych uniwersytetach [...] Zarazem dodajemy im wszystkie przywileje, które w szczególności udzielone zostały w naszym Królestwie Akademii Krakowskiej.*

## Księgozbiory księcia Albrechta

Profesorowie oraz studenci nowo założonej uczelni, mimo że nie posiadała ona jeszcze własnego księgozbioru, nie byli pozbawieni możliwości korzystania — poza osobistymi zbiorami książkowymi — z bieżącego piśmiennictwa naukowego. Szansę tę zapewniał im księgozbiór (Nova Bibliotheca) od 1529 roku gromadzony przez księcia Albrechta na zamku przy pomocy wytrawnych bibliotekarzy. Księgozbiór miał charakter księżnicy publicznej, w XVI-wiecznym rozumieniu tego terminu.

Pod koniec życia fundatora była to już duża biblioteka składająca się z ok. 9 tys. tytułów książek. Zgodnie z celami, jakie przyświecały jej powołaniu, zawierała przede wszystkim piśmiennictwo naukowe w trzech „uczonych językach”, dominującym łacińskim, w mniejszym zakresie w greckim i najskromniej reprezentowanym — języku hebrajskim, co odpowiadało jednemu z ideałów pedagogiki renesansowej wykształcenia „człowieka trójjęzycznego” (*homo trilinguis*).

Najbogatszy był dział mieszczący piśmiennictwo religijne, składające się prawie wyłącznie z pism teologów protestanckich. Znacznie skromniej reprezentowane było piśmiennictwo prawnicze oraz medyczne. Nie brakowało naturalnie dzieł mieszczących się w obrębie „sztuk wyzwolonych (*artes liberales*)”, a więc z zakresu: gramatyki, retoryki, dialektyki, arytmetyki, geometrii, muzyki i astronomii. Wśród książek z tej ostatniej dziedziny trudno nie wspomnieć — ze zrozumiałych względów — o dziele *O obrotach ciał niebieskich* (teraz w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu) naszego Wielkiego Torunianina, Mikołaja Kopernika, który u księcia Albrechta miał opinię „dobrego i sumiennego uczonego”.

Zdecydowanie przeważało współczesne piśmiennictwo tłoczone przez najbardziej renomowane firmy drukarskie z tak silnych ośrod-

ków typograficznych, jak: Bazylea, Norymberga, Paryż oraz Wenecja. Nowa Biblioteka dysponowała w latach 40. XVI w. dwoma katalogami: topograficznym i alfabetycznym, odznaczającymi się wyjątkową precyzją w zapisie poszczególnych druków. Te wzorcowe katalogi zawdzięczała przybyszowi z Brabancji Feliksowi Königowi Polyphemowi, który wcześniej był kurierem i famulusem Erazma z Rotterdamu. Stracił sławnego mentora, wbrew swojej woli, szybko. Powodem była nie tylko fałszywa pobożność, którą napiętnował Wielki Holender w jednym ze swoich dialogów *Cyklop, czyli nie wypuszczający z ręki Pisma Świętego*, ale również nie skrywana przez Cyklopa-Polyphema niechęć do abstynencji oraz jego niestabilizowany tryb życia. Odrącony przez księcia humanistów, dzięki protekcji wybitnego bibliofila, biskupa chełmińskiego (później warmińskiego) Jana Dantyszka, osiadł nad Pregołą, zostając pierwszym bibliotekarzem książęcym na dworze królewieckim.

W tej roli wyróżnił się nie tylko wyjątkowymi osiągnięciami w opracowaniu księgozbioru, ale również efektywnością w jego gromadzeniu. Od 1540 roku zaczął udostępniać księgozbiór. Nie tylko urzędnikom dworskim, ale — jak już wspomniano — profesorom oraz studentom, co stawia Nową Bibliotekę wśród szczupłej grupy renesansowych ksiąźnic publicznych. Pożyczone woluminy nie zawsze wracały na zamek, dlatego ekslibris Nowej Biblioteki, w który zaopatrzone jej książki od lat 50. XVI wieku, zawierał apel adresowany do czytelników o zwrot pożyczonych książek. Nie bez powodu, aczkolwiek z humanistyczną przesadą, porównywana była przez jej współczesnych do aleksandryjskiej biblioteki Ptolemeuszów (III w. p.n.e.), będącej w epoce odrodzenia, szukającego wzorców w starożytności, ideałem ksiąźnicy. Inni natomiast — również w konwencji panegirycznej — zestawiali księgozbiór biblioteki pruskiego władcy z opiewaną w średniowieczu przez „cnego biskupa de Bury” librarią Sorbony.

Władca pruski dbał nie tylko o ten księgozbiór, ale również — a może przede wszystkim — o przeznaczone do osobistego użytku

zbiory książkowe, które w przeciwieństwie do wyżej scharakteryzowanych miały zaspokajać jego upodobania oraz zainteresowania. Zbiory te tworzyły tzw. Kammerbibliothek. Bibliotekę tę książę zaczął intensywnie rozbudowywać od czasu powrotu z Niemiec, w drugiej połowie lat 20. Księgozbiór powiększał się szybko. Dominowała w nim zdecydowanie literatura protestancka z dziełami Lutra na pierwszym planie. Książę dążył do skompletowania całej spuścizny Wielkiego Reformatora. Nie szczędził na ten cel pieniędzy. Nabył na przykład za kwotę 5 tys. guldenów od Jana Aurifabra, ostatniego pomocnika Lutra, rękopisy zawierające nie publikowane teksty autora *95 tez*; warto dodać, że niezbyt uczciwy i hałaśliwy Aurifaber podobny zestaw tytułów sprzedał innym żarliwym zwolennikom nauki Lutra, księciu Krzysztofowi Württemberskiemu i współwładcy Meklemburgii, Janowi Albrechtowi.

Zamierzenie Albrechta zebrania całego dorobku Lutra w dużej mierze powiodło mu się, o czym świadczy inwentarz Kammerbibliothek, jak i zachowane w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu książki z jej zbiorów, zawierające pisma Lutra.

Ta zdecydowana przewaga książki religijnej w prywatnym księgozbiórze Albrechta była efektem jego głębokiego zainteresowania problematyką teologiczną oraz sprawami kościoła protestanckiego. W pełni uzasadniona wydaje się opinia Filipa Melanchtona, że władca pruski był najpobożniejszym wśród wszystkich książąt niemieckich. Nie tylko gromadził książki, ale także je studiował.

Próbował także swoich sił jako autor modlitw, z których tylko nieliczne opublikował za swego życia, reszta została w rękopisie, niektóre z nich na czystych kartach książek z Kammerbibliothek. Inna sprawa, że nie były one zbyt oryginalne, ale przecież, jak mówił Wolter, *Caesar est supra grammaticam*. Książę, wysoko sobie ceniąc kontakt z żywym słowem, uczył na wykłady z teologii prowadzone przez królewieckich profesorów oraz słuchał kazań predykantów i, podobnie jak starożytni wyznawcy religii Chrystusowej, wrzucał się niekiedy ich treścią do łez.

Johannus am 3<sup>o</sup> ca

Also hat gar in welt geschick, das er  
 seine einig son gab, auff das alle in  
 an in glouben, undt verlore nicht, son  
 der das ewige lichte haben.  
 Dies hat gar seine son nicht verstant in  
 in welt, das er in welt lichte, funden  
 das in welt lichte in selige werlt.  
 Wer an in gloubet, der wirt nicht  
 verlohret, Wer aber nicht gloubet, der  
 ist schon verlohret, den er gloubet nicht  
 an den ewigen leb ewigen son gottes  
 das ist aber das ewige lichte, das das lichte  
 in in welt lichte ist, und in in welt  
 lichte in in welt lichte ist, das das lichte,  
 den der ewige lichte hat

Autograf mod-  
litwy księcia  
Albrechta  
z książki z jego  
Kammer-  
bibliothek

Książę nie taił swojej namiętności do problematyki wojskowej. Dlatego z tego zakresu zgromadził bardzo interesujący zestaw piśmiennictwa, w części dzięki hojności swoich korespondentów, m.in. śląskiego humanisty Achillesa Scipiona, hospodara mołdawskiego Heraklidesa Basilidesa oraz biskupa warmińskiego, Tiedemanna Giese. Posłużyły mu one do napisania oryginalnej pracy pt. *Kriegsordnung* (1555). Ukończył ją w dużej mierze dzięki zachęcie kuzyna, polskiego króla Zygmunta Augusta, który trzy lata wcześniej był goszczony w Królewcu. Pobyt ten — o czym wypadnie wspomnieć — mógł skończyć się tragicznie dla ostatniego Jagiellona. Kula armatnia wy-

strzelona na jego cześć upadła koło monarchy, urywając głowę paziowi.

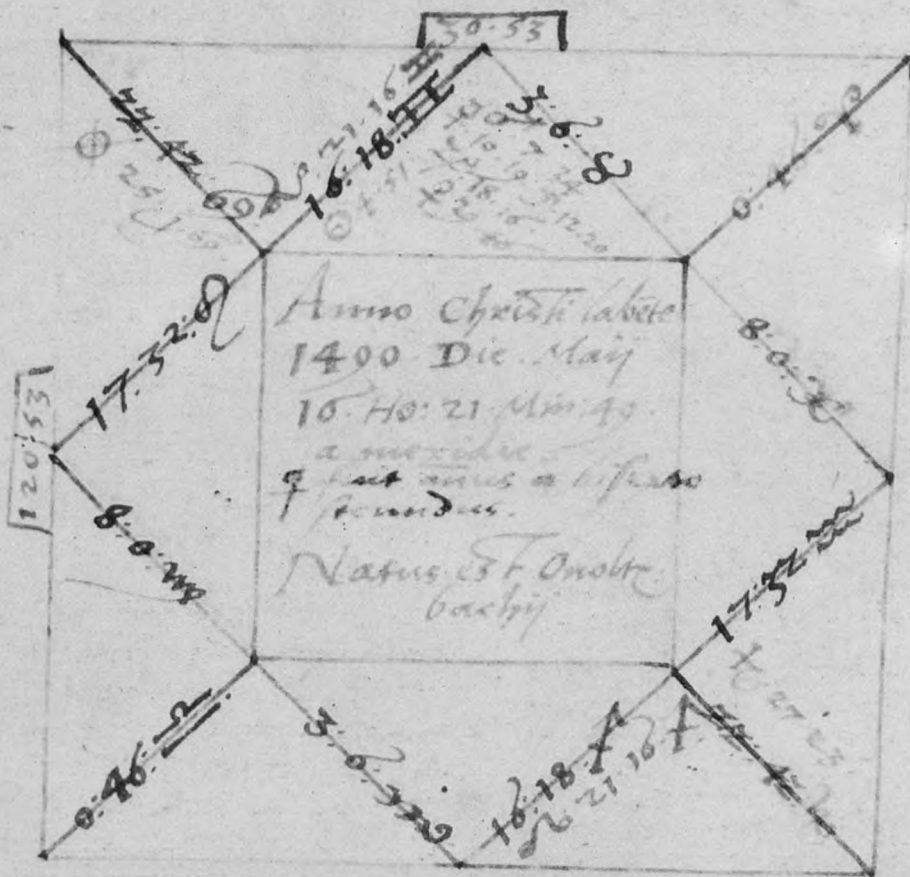
Książę miał słabość także do białej broni, której zebrał imponującą kolekcję. Uczestniczył w turniejach rycerskich, np. podczas jednego z pobytów w Krakowie potykał się z kasztelanem kaliskim, Andrzejem Górką, przyszłym protektorem luteranizmu w Wielkopolsce. Przede wszystkim jednak marzył o dowodzeniu w wojnie przeciwko Turcji, stanowiącej w owym czasie — w powszechnej opinii — olbrzymie niebezpieczeństwo dla chrześcijańskiej Europy, a przyszło mu dowodzić w przegranej wojnie pruskiej oraz w, mających lokalny charakter, bezkrwawych zmaganiach, które przeszły do historiografii pod nazwą „wojny orzechowej”, ponieważ działania uczestniczących w niej wojsk (jesień 1563) miały się ograniczać do zrywania i rozłupywania orzechów.

Szczególnie bliskie były księciu problemy historii, głównie — co oczywiste — Prus; w sprawie kronik pruskich nagabywał m.in. pozostającego z nim w bliskich kontaktach hetmana wielkiego Jana Tarnowskiego, szczęśliwego właściciela imponującego księgozbioru, który zawdzięczał przede wszystkim księżkom zmarłego teścia, wybitnego bibliofila epoki odrodzenia, Krzysztofa Szydłowieckiego, „brata krwi” księcia Albrechta.

Na bogaty tematycznie księgozbiór Kammerbibliothek składały się także pisma z zakresu ulubionej przez księcia astrologii: wśród nich znajdowały się także układane przez dworskich specjalistów od „gwiazdziarskiej nauki” horoskopy dla księcia; niektóre z nich zachowały się do dzisiaj w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

Nie brakowało dzieł z takich nauk ścisłych, jak astronomia czy matematyka. Z tej ostatniej dziedziny najwięcej pozycji dotyczyło arytmetyki oraz algebry. Znalazły się także rozważania artysty-erudyty Albrechta Dürera o proporcji i pomiarach.

Stosunkowo liczne były pisma medyczne tak najwybitniejszych lekarzy świata antycznego, jak i medyków książęcych znad Pregoły. Spośród dorobku królewieckich lekarzy zwraca



Illustrissimus princeps Albertus Marchio  
Brandenburgensis. Prussiae Dux.

Horoscopi ascensio obliqua. 120. 53. Pol. 49. 50

Solis ascensio obliqua 53. 23. Pol. 23. 50

Luna ascensio obliqua. 36. 31. Pol. 6. 33

Medij coeli ascensio recta: 30. 53.

Ascensio obliqua.

Genitura Domini 7. & 8.

Karta z horo-  
skopu (1552)  
dla księcia  
Albrechta

uwagę praca Andrzeja Aurifabra, notabene wybitnego bibliofila, poświęcona bursztynowi (nazywanemu pruskim srebrem), który wykorzystywano nie tylko w produkcji słynnych różańców (paternoster), ale również w terapii różnych chorób; książkę przesyłał bałtycki jantar m.in. do Wittenbergi choremu autorowi *Mów przy stole* (Tischreden).

Skąpe odzwierciedlenie w Kammerbibliothek znalazła współczesna literatura neolacińska. Fakt ten tłumaczy mniejsze zainteresowanie księcia tym rodzajem piśmiennictwa, a także słaba znajomość łaciny przez pruskiego władcę, gdyby brać za miarę standardy epoki humanizmu. Sekretarz książęcy, Marcin Kwiatkowski, wspominał wszelako w jednym ze swoich dzieł o tym, jak jego pan prowadził przez długi czas swobodną rozmowę po łacinie z przybyłym na dwór królewiecki polskim grafem Stańisławem z Ostroroga; możemy być jednak pewni, że nie była to Cycerońska łacina, jakiej uczono w Albertynie.

Dedykacja  
M. Flaciusa  
Illiryka dla  
księcia Albrechta

*Illustrissimo Principi ac dno D. Alberto Marchioni  
Brandenburgensi, Duci Prussie & c. constanti  
Christi confessori, suo dno et patrono  
obseruandissimo Matthias Flacius  
Illiricus.*

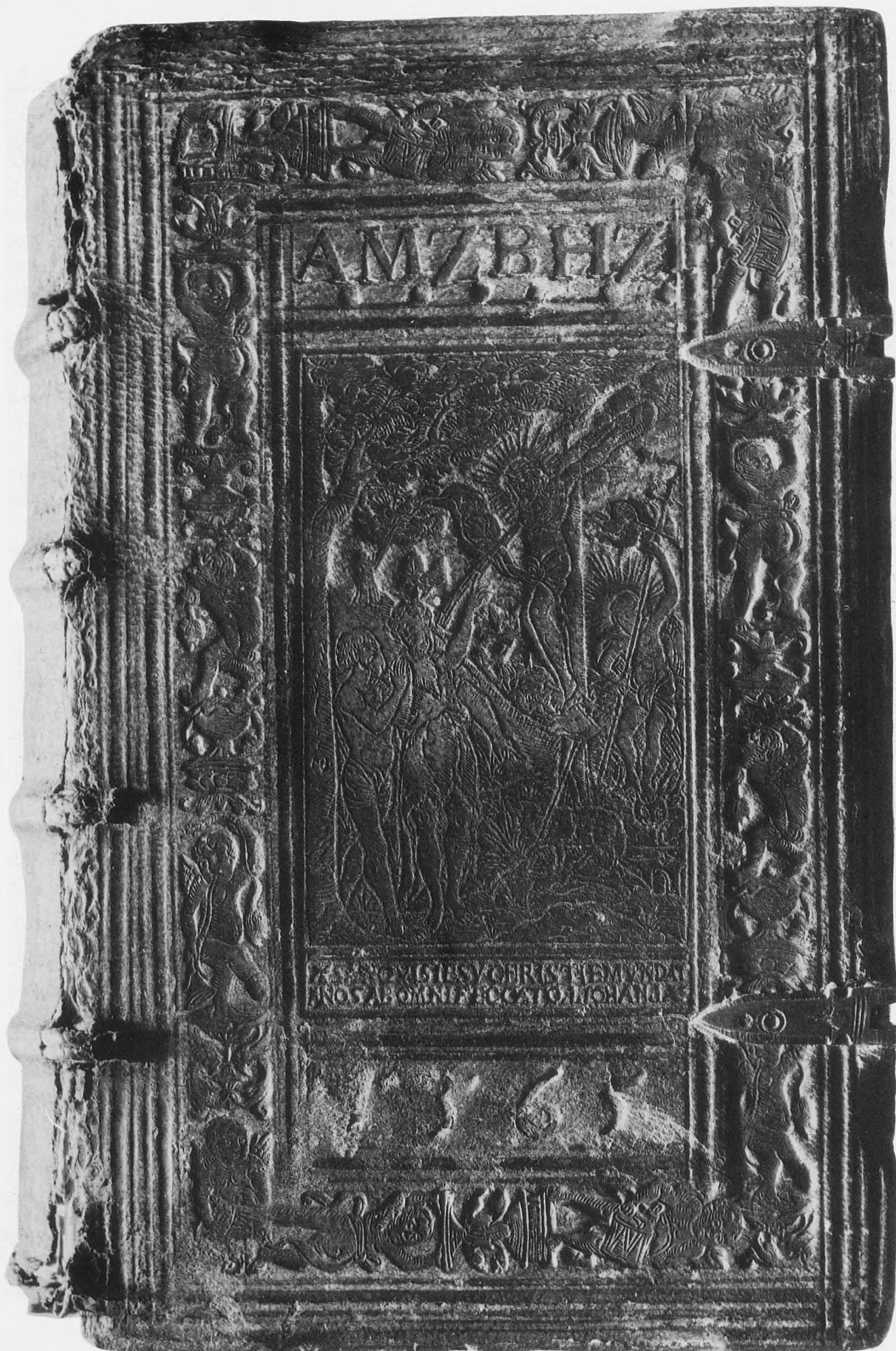
W roku śmierci księcia Albrechta (1568) księgozbiór ten zawierał ok. 1500 książek. Duża część spośród nich pochodziła z darów, o czym świadczą, oprócz korespondencji, także ok. trzech dziesiątek woluminów przechowywanych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, z autorskimi zapiskami

rękopiśmiennymi adresowanymi do księcia. Należą do nich m.in. dwa tomy podarowane przez zniemczonego Serba Vlačića — występującego pod nazwiskiem Macieja Flaciusa Illiryka — wybitnego teologa luterańskiego, ale także znanego bibliofila.

Książki trafiające na zamek jako prezenty nosiły nierzadko pewne znamiona właściwe książkom luksusowym, a więc miały złożone i wytłaczane obcięcia bądź oprawę pokrytą aksamitem albo jedwabiem. Takich woluminów w owym, przecież znacznym, księgozbiórze była jednak znikoma liczba. Zdecydowanie dominowały skromnie prezentujące się tomy zaopatrzone w niewyszukane oprawy. Dotyczy to przede wszystkim tych książek, które były oprawione na miejscu przez królewieckich introligatorów. Oprawa składała się najczęściej z desek pokrytych brązową, cielęcą skórą, która w latach pięćdziesiątych zastąpiona została, zgodnie z panującą w introligatorstwie niemieckim modą, białą skórą świnią. Okładziny ozdabiano dość schematycznie, za pomocą dużych tłoków nazywanych plakietami, drobnych tłoków oraz obracających się na widełkach wałków (radełek), szczególnie popularnych w XVI-wiecznym introligatorstwie niemieckim. Na niektórych oprawach dodawano jeszcze inicjały imienia księcia oraz jego tytułatury.

Książkę nie miał specjalnych wymagań, jeżeli chodzi o stronę estetyczną oprawy. Książki cenił przede wszystkim dla ich walorów poznawczych i wychowawczych. Nawet wolumin zawierający drukowane i rękopiśmienne modlitwy, napisane przez niego, oprawiony jest w standardową oprawę: deski pokryte jasną, świnią skórą ozdobioną odbiciami pozytywowymi tłoka, plakietki i radełka. Podobnie skromną oprawę ma wolumin zawierający jego rękopiśmienne *Vaterweisung und lehre* (1562) adresowane do syna Albrechta Fryderyka.

Księcia mniej interesowała zewnętrzna forma gromadzonych książek aniżeli ich treść. Był namiętym „czytaczem”. Dlatego w późniejszym czasie zmuszony był do lektury nakładac mała pasujące do jego „marsowego oblicza”, a zakupywane w Gdańsku — okulary.



Górna okładzina  
oprawy z inicja-  
łami: A(lbrecht)  
M(arkgraf) Z(u)  
B(randenburg),  
H(erzog) Z(u)  
P(reussen)

Nie znaczy to, że książę w ogóle nie posiadał w swoich zbiorach luksusowych książek. Miał ich chyba jednak nie więcej niż kilka. Najbardziej okazałe spośród nich przedstawiała się dwutomowa luterkańska *Biblia* wyłoczona przez wittenberskiego typografa, przyjaciela Lutra, Hansa Luffta.

Zgodnie z zamówieniem księcia odbita była na pergaminie rzadko używanym w okresie książki typograficznej ze względu na wysoką cenę. Podobnie jak luksusowe średniowieczne kodeksy, tak i ona była iluminowana. Ponadto zdołał ją drzeworytowy portret księcia Albrechta, wykonany przez Łukasza Cranacha Młodszego występującego w korespondencji Albrechta jako *mahler von Wittenberg*; był synem Cranacha Starszego, autora zachowanego portretu władcy pruskiego, przechowywanego obecnie w Muzeum im. Antona Ulricha w Brunshwiku.

Przepych obu woluminów podnosiła oprawa. Okładziny pokryte czarnym aksamitem

ozdobione były srebrnymi odlewami w postaci medalionu z konterfektem księcia, umieszczonym w centrum lustra, oraz srebrnymi ornamentami — z motywem lwich łbów w narożach.

Wykonał ją jeden z czołowych złotników królewskich Gerard Lentz, mający stosowne doświadczenie — ozdobił wcześniej kilka woluminów Srebrnej Biblioteki, o czym wspomniemy dalej.

Książę zamówił ten kosztowny egzemplarz (niestety nie zachowany) płacąc za niego 50 talarów, powodowany nie tylko szacunkiem dla luterkańskiego przekładu, ale także chęcią dorównania cieszącemu się dużym prestiżem w środowisku reformacyjnym elektorowi saskiemu Janowi Fryderykowi oraz księciu Anhaltu, którzy wcześniej złożyli zamówienie na wykonanie pergaminowych *Biblii*, zdobionych iluminacjami.

Księżna Dorota



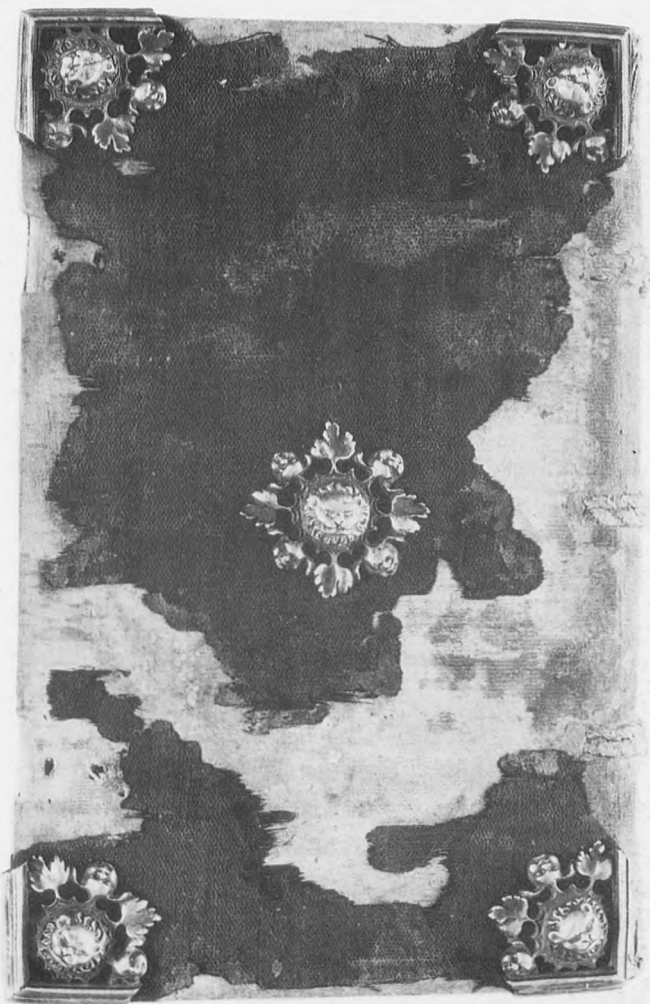


## Cymelia ze zbiorów księżnej Doroty

W sporządzonym po śmierci księcia Albrechta inwentarzu Kammerbibliothek jest jednak więcej niż kilka zapisów wskazujących na luksusową książkę. Jest ich ponad 20.

Niektóre z książek, kryjących się za owymi zapisami, wpłynęły jako dary. Duża jednak część pochodziła ze zbiorów pierwszej żony księcia Albrechta, księżnej Doroty, które po jej przedwczesnej śmierci pozostały na zamku.

Książę po zrzuceniu płaszcza zakonnego nie zamierzał pozostać długo w stanie bezżennym, podobnie zresztą jak inni eks-krzyżacy. Już 1 lipca 1526 roku zawarł związek małżeński



Oprawa pergaminowego modlitewnika księżnej Doroty

Oprawa sakwowa

z najstarszą córką króla duńskiego Fryderyka I, Dorotą. Ceremonia ślubna odbyła się w starym kościele zamkowym. Sakramentów udzielił sam biskup sambijski, Jan Polentz.

Młodo poślubiona żona władcy pruskiego miała słabą orientację w nauce luterańskiej. Dlatego książę od samego początku małżeństwa dbał o to, aby przybliżyć jej zasady „czystej religii”, tj. wyznania ewangelickiego. W tym celu zakupywał do jej księgozbioru książki, zwracając uwagę nie tylko na ich treść, ale również estetykę. Z tej kolekcji pozostał ślad nie tylko w formie zapisów w inwentarzach Kammerbibliothek oraz *Księgi rachunkowej wydatków i przychodów dworu królewieckiego*, ale również w postaci zachowanych książek. W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu znajduje się ich kilka. Wspomnimy o dwóch „srebrnych książeczkach” (*Silberne Buchlein*). Określenie „srebrne” wzięło się stąd, że do zdobienia ich opraw użyto srebrnego kruszcu, w daleko mniejszym jednak zakresie niż do woluminów ze Srebrnej Biblioteki: srebro jest tutaj ograniczone do odlewów guzów umieszczonych w narożach okładczy obu tomików.

Nie sposób nie wspomnieć jeszcze o innych walorach obu cymeliów. Pergaminowe karty jednego z nich pokryte są wysokiej jakości artystycznej iluminacjami autorstwa wybitnego norymberskiego artysty Jerzego Glockendona. Natomiast druga „srebrna książeczka” wyróżnia się oryginalną oprawą sakwową; oprócz toruńskiego egzemplarza zachowało się na świecie tylko kilkanaście takich opraw.

*Silberne Buchlein* znajdowały się również w kolekcji córki Doroty i księcia, Anny Zofii, przyszłej żony współwładcy Meklemburgii Jana Albrechta, właściciela wyjątkowo bogatego księgozbioru bibliofilskiego, do dzisiaj zachowanego w dużym fragmencie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Roztoce (Rostock).

Zasygnalizowane fakty pozwalają sądzić, że księżna Dorota dysponowała starannie dobranym, pięknym księgozbiorem. Szansę jego wzbogacenia przekreśliła przedwczesna śmierć właścicielki. Rozstała się z życiem w 1546 roku w wieku 42 lat, w wielkanocny poniedziałek

dokładną godzinę śmierci podaje rękopiśmienny tekst umieszczony na czystej karcie jednego z modlitewników z Kammerbibliothek, prawdopodobnie ręką jednej z dam z fraucymeru księżnej. Księgozbiór jej został włączony do Kammerbibliothek.

Zmarła księżna nie dała Albrechtowi spadkobiercy jego księżęcej władzy w Prusach, dwaj urodzeni synowie zmarli krótko po przyjeździe na świat, obracając na jakiś czas wniwecz jego dynastyczne iluzje. Odbierał to bardzo boleśnie. Zapewnienie władzy Hohenzollernom w Prusach należało do priorytetów w jego polityce. Z tego powodu księżę ożenił się po raz wtóry.

## Księżna Anna Maria i jej książki

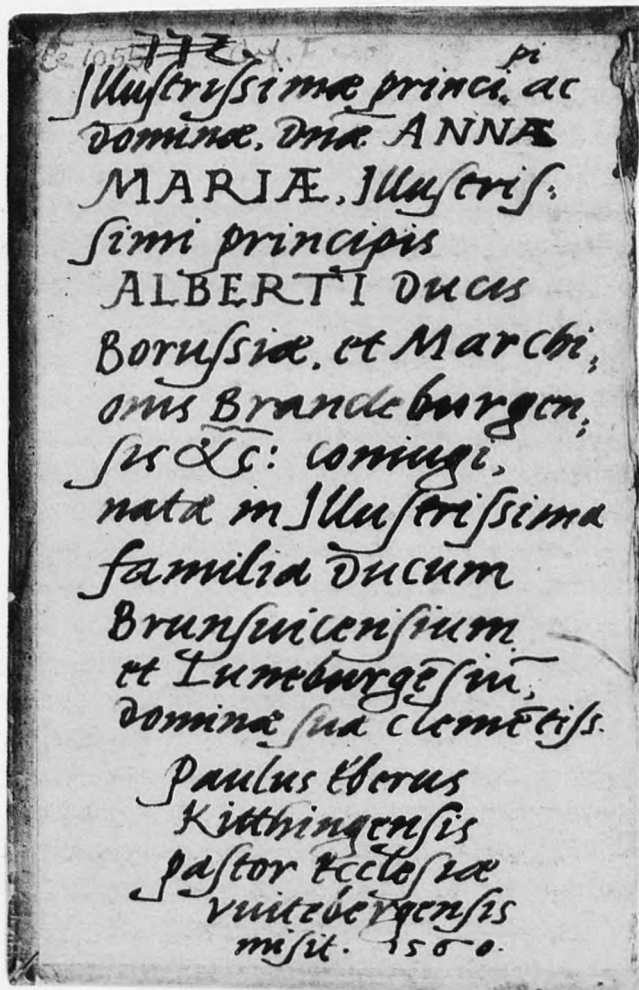
Gdy zawiódł plan ożenku Albrechta z jedną z córek króla polskiego Zygmunta I, wziął ślub (1550 r.) z księżną Anną Marią (1532–1568), córką Eryka Brunszwickiego oraz Elżbiety von Hennenberg-Kalenberg, z którą książę utrzymywał wcześniej kilkuletni, bardzo ożywiony kontakt korespondencyjny. Anna Maria miała wtedy 18 lat, zaś książę dobiegał sześćdziesiątki. Od tego czasu stała się „Margrefin zu Brandenburg und Hertzogin zu Preussen”. Po kilku latach przyszedł na świat oczekiwany następca, Albrecht Fryderyk, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w tytulaturze jego ojca, nazywanego odtąd Albrechtem Starszym (Albrecht der Ältere, Albertus Senior). Później księżna powiła jeszcze córkę. Pielęgnacja dzieci i obowiązki domowe nie wyczerpywały jej energii życiowej, chociaż w sprawy życia publicznego angażowała się z umiarem. Nie dała się uwikłać w spór religijny, który rozpętał wspomniany Andrzej Osiander. Podobnie zachowała się w czasie zawirowań, jakie do życia politycznego wprowadził rzekomy margraf Werony i ulubieniec jej męża, Paweł Ska-

lich, doradzając taką postawę bibliotekarzowi biblioteki zamkowej Steinbachowi (mówiła do niego „Kochany Steinbachu nie mieszaj się w te sprawy). Perswazje te nie dały jednak rezultatu, Steinbach niedługo potem zmuszony został wyrokiem sądowym do natychmiastowego opuszczenia Prus Książęcych.

Nieobce były księżnej pewne zainteresowania intelektualne, które zaszczerpiła jej matka, uważana za jedną z najbardziej wykształconych kobiet reformacji. Księżna Anna Maria miała znać „stare języki”. Jeszcze w okresie narzeczeństwa do listów do księcia Albrechta dołączała ułożone przez siebie modlitwy, co w jakimś stopniu wskazywałoby na jej zainteresowania teologiczne. Nie były one jednak chyba zbyt głębokie, raczej właściwe epoce, wykształceniu i sferze, z jakiej pochodziła. Niemniej trzeba odnotować, że w zgromadzonym przez nią księgozbiornie (ok. 60 pozycji) zdecydowanie dominowała książka religijna, zawierająca wyłącznie piśmiennictwo protestanckie. Spośród niego na pierwszy plan wybija się kilkanaście tomów *Opera omnia* Marcina Lutra z edycji wittenberskiej, jak i poprawniejszej edytorsko — jenajskiej. Obok pism Wielkiego Reformatora, szczególnie obficie w księgozbiornie księżnej reprezentowana była literatura budująco-dydaktyczna, a więc komentarze do *Biblia*, postylle, zbiory kazań, katechizmy, modlitewniki. Ich autorami byli wybitni teologowie, tacy jak: Jan Brenz, Jan Bugenhagen czy Veit Dietrich oraz szeroko znani popularyzatorzy nauki luteranckiej: Antoni Korwin, Paweł Eber, Kasper Huberinus, Jerzy Major, Andrzej Musculus, Erazm Sarcerius. Do tych nazwisk dodać można chyba jeszcze jedno, Ludwika Rabego, ponieważ zapiska, która znajduje się w inwentarzu jej księgozbiornie: *Historia von Märtyrer*, odnosi się zapewne do jego dzieła, obecnego także w jednym z woluminów Srebrnej Biblioteki.

Były również książki religijne o innym charakterze, jak fundamentalne dla konfesji luteranckiej dzieła Filipa Melanchtona *Loci communes* oraz *Corpus doctrinae christiana*e. Warto odnotować także, w kontekście zawartości Srebrnej Biblioteki, *Kirchenordnung von Pfalz*.

Stanowiły one jednak margines piśmiennictwa zgromadzonego przez Annę Marię. Interesowała ją głównie literatura *ad usum pietatis*. Znając te predylekcje księżnej, teologowie z jej najbliższego otoczenia, jak i spoza Prus Książęcych, utrzymujący kontakty z dworem królewieckim, darowali jej książki z tego zakresu. Jednym z nich był Jan Funck, kanonik na dworze królewieckim, który — o czym warto wspomnieć — będąc jednym z głównych oskarżonych w procesie tzw. nowych radców, toczącym się przed polskimi komisarzami (1566), skazany został na śmierć. Swoje kazania Annie Marii ofiarował także inny predykant dworski, niedoszły bibliotekarz księżnych zbiorów, Otto Epplin. Zbiory księżnej wzbogacił również Paweł Eber, następca Lutra na stanowisku predykanta w kościele staromiejskim w Wittenberdze, dedykując jej drobne pismo religijne poprzedzone jego wstępem.



Dedykacja pastora Pawła Ebera dla księżnej Anny Marii

Wśród darowanych książek specjalne miejsce zajmują prezenty od biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza. Przesłał on Annie Marii najpierw streszczenie w języku niemieckim swojej słynnej *Konfesji* (przeszło 60 wydań w XVI w.), a nieco później jej pełną wersję w języku katolików, jak określał on łacinę. Był to chyba jedyny druk katolicki znajdujący się w księgozbiorze Anny Marii. Wypadnie tutaj wspomnieć, że książki pisane w duchu „starej religii” nierzadko trafiały do księgozbiorów reformacyjnych. Sporo ich znajdowało się w Bibliotece Zamkowej (Nova Bibliotheca) księcia Albrechta.

Oprócz książek religijnych księgozbiór drugiej żony księcia Albrechta zawierał też pisma reprezentujące inne dziedziny wiedzy. Nie brakowało dzieł z zakresu bardzo popularnej w XVI wieku astrologii. Córka Albrechta z pierwszego małżeństwa, Anna Zofia, starsza od swojej macochy, donosiła ojcu podczas jego nieobecności na dworze, że Anna Maria pochłaniała jakąś wróżbiarską książkę zaniedbując inne obowiązki.

Miała ona również w swoich zbiorach *Kalendarz* autorstwa jednego z profesorów tzw. Alibertyny. Należy podejrzewać, że tego typu wydawnictw, tj. oprócz kalendarzy także almanachów, prognostyków i praktyk, szeroko rozpowszechnionych w epoce renesansu, miała Anna Maria w swoich zbiorach znacznie więcej.

Interesowała się również książkami medycznymi. W inwentarzu Kammerbibliothek księcia Albrechta, wśród zapisów wskazujących na prace królewieckich lekarzy, jeden wymienia *Receptbuch* „starej księżnej”.

Trzeba jednak podkreślić, że książek spoza zakresu teologii w księgozbiorze Anny Marii, w świetle dostępnych nam źródeł, było bardzo niewiele. Pod względem tematycznym, ale również i wielkości zbiorów, omawianą bibliotekę należy ocenić jako skromną. Wyraźnie to widać z zestawienia jej z księgozbiorem innej księżnej Brunszwickiej, Anny Zofii Jagiellonki. Miał on według bardzo prawdopodobnego szacunku liczyć około 450 dzieł reprezentujących bardzo wiele dziedzin z XVI-wiecznej produkcji piśmienniczej.

W kontekście naszych rozważań frapujące jest pytanie o walory estetyczne zgromadzonych przez Annę Marię książek. Odpowiedź nie jest niestety łatwa, ponieważ do naszych czasów z tego użytkowego księgozbioru zachował się tylko jeden wolumin. Jest to skromny egzemplarz donacyjny w formacie 8°, zawierający niewielki druk treści religijnej, opatrzony rękopiśmienną dedykacją naniesioną ręką wspomnianego już Pawła Ebera. Okładki ma tekturowe, pokryte poźółkłą białą skórą, ozdobioną oszczędną linearną dekoracją.

Przed II wojną światową w zbiorach Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu miał się znajdować jeszcze jeden wolumin ze zbiorów księżnej Anny Marii, zawierający dwa druki Veita Dietricha. Miał on również nieefektowną oprawę, tzn. deski obciążone brązową skórą.

Informacje o oprawie pozostałych książek czerpiemy jedynie z danych zawartych w rejestrach książek księżnej Anny Marii oraz wykazach należących do niej argentarii. Szczególnie bogaty pod tym względem jest inwentarz jej biblioteki, sporządzony tuż po śmierci księżnej. W dokumencie tym, oprócz podanych tytułów książek, zresztą bardzo zwięzłe, są również informacje odnoszące się do ich opraw. Na ich podstawie wiadomo, że większa część książek oprawiona była w skórę: białą, czerwoną i żółtą (*in weiss leder gebunden, in roth leder gebunden, in gelb leder gebunden*). Oprócz skóry introligatorzy pozostający na usługach królewieckiego dworu oprawiali książki Anny Marii w aksamit czerwony i czarny (*in rothen sammet gebunden, in schwarz sammet gebunden*).

Okładki jednego modlitewnika spinały srebrne klauzury (*mit silbern clausuren*).

Udział srebrnego kruszcu był znacznie większy w dekoracji dwóch opraw, o których inwentarz srebrnego sprzętu (*Silbergeschirr*) wspomina w sposób następujący: *Ein silbern betbuchlein ubergult; Ein betbuchlein, ist ein categoismus mit schwertzen samet uberzogen und silbern puckeln*.

W świetle tych danych, dotyczących opraw, widać troskę księżnej o estetykę posiadanych przez nią książek, aczkolwiek nie większą niż

innych właścicieli znanych księgozbiorów w XVI wieku. Zupełnie jednak inaczej rysuje się jej postać w dziejach bibliofilstwa, gdy uwzględnimy się zbiór kilkunastu książek przechowywanych oddzielnie, spełniający inne funkcje niż te, które są właściwe zwykłej książce. Mam na uwadze woluminy, które składały się na Srebrną Bibliotekę. Księżna Anna Maria bowiem w pierwszej kolejności przyczyniła się do jej powstania.

## ***Początki Srebrnej Biblioteki i rola pary książęcej - Albrechta i Anny Marii - w jej powstaniu***

Pierwszą książką oprawioną w srebrne okładziny, która dała początek Srebrnej Bibliotece, był *Regierungshandbuch* autorstwa księżnej Elżbiety Brunszwicko-Lüneburskiej. Przywieziona ona została w 1550 roku w bagażu ślubnym przez Annę Marię. Następne woluminy pojawiły się kilka lat później.

Dwa spośród nich były prezentami dla Anny Marii od księcia Albrechta. Pierwszy z nich, zawierający przekład *Biblii* Marcina Lutera, był darem z 1555 r. Zdobitą go okazała oprawa, którą wykonał norymberski złotnik, Korneliusz Vorwend, przebywający przez kilka lat w Królewcu. Drugi z woluminów, mieszczący *Nowy Testament* w tłumaczeniu Wielkiego Wittenberczyka, ofiarował książkę Annie Marii w 1562 r. Srebrnymi okładzinami ozdobił go, wspomniany już, złotnik królewiecki, Gerard Lentz.

Pozostałe srebrne woluminy (poza jednym wyjątkiem) trafiły na zamek, jak można przypuszczać, z inicjatywy księżnej bez bezpośredniego udziału jej małżonka. Ze względu na fragmentarycznie zachowany materiał źród-

łowy jest to tylko supozycja. Ale bardzo prawdopodobna. Przemawia za nią wiele faktów. Przede wszystkim dobrze znana w środowisku królewieckim skłonność Anny Marii do przepychu, w znacznym stopniu przewyższająca możliwości finansowe zarówno jej samej, jak i jej książęcego małżonka. Skrzętna, uwzględniająca realia kalkulacja mieszczańska była jej całkowicie obca. Jeżeli intensywność zamięłowania Anny Marii do zbytku i wystawności nie miała cech chorobliwych, jak to oceniali nieżyczliwi jej współcześni, to jest pewne, że cierpiała na niedostatek umiaru.

Zakupowała na dużą skalę kosztowne stroje, biżuterię, klejnoty, precjoza sztuki jubilerskiej i złotniczej. Księżna błyskawicznie uwalniała się od posiadanej gotówki. W czasie drogi na swój ślub z rodzinnego Münden do Królewca wydała całą, niemając sumę pieniędzy (300 marek), jaką miała przy sobie. Do spełnienia swoich kosztownych zachcianek angażowała urzędników dworskich, jak i specjalnych agentów opłacanych przez księcia, którzy zamieszkując w Niemczech zobowiązani byli do dostarczania na dwór luksusowych artykułów zbytku, w tym przede wszystkim wyrobów rzemiosła złotniczego. Były to m.in. bransolety, kolie, tzw. zawieszania, pierścienie, broszki, zapinki, przepaski. Księżna miała na miejscu do swojej dyspozycji dwóch dworzan (*Silberknechte*), w gestii których pozostawały sprawy opieki nad posiadanymi przez nią argenteriami. Jediną przeszkodą w ich pomnażaniu były możliwości finansowe. Anna Maria otrzymywała z sambijskiej Labiawy (dziś Polessk, Rosja) dochód w wysokości 7,5 tys. grzywien oraz przeszło 1 tys. grzywien z komory rentowej. Oprócz tego pewne zyski czerpała z prowadzenia wbrew woli męża rabunkowego wyrębu lasu w swych dobrach oraz handlu drewnem. Pieniądze te jednak były daleko niewystarczające do zaspokojenia jej wyrafinowanych potrzeb. Księżna nie będąc w stanie z nich zrezygnować, radziła sobie w ten sposób, że kupowała na kredyt.

Pożyczek udzielali jej kupcy z Królewca i Gdańska, znacznie zamożniejszego od stolicy Prus Książęcych, kuszącego nieodporną na powaby luksusu księżną bogactwem oferty jubi-

lerskiej i złotniczej; Gdańsk w poł. XVI wieku pod względem podaży złotniczej zajmował przodującą pozycję w państwie Jagiellonów, dystansując nawet Kraków.

Anna Maria nie zawsze była w stanie uiścić długi w terminie. Wiemy, że raz za nie spłacony kredyt zmuszona była zastawić — jak można przypuszczać na niekorzystnych warunkach — w nadmotławskiej metropolii „srebrną oprawę”. Czy wróciła ona potem nad Pregołę i była jedną z tych dwudziestu opraw, nie wiadomo.

Częściej jednak, gdy świat pragnień Anny Marii wchodził w kolizję z twardymi realiami rzeczywistości, z pomocą spieszył książę, który regulował długi żony nie chcąc podkopywać powagi książęcego dworu. Pewną rolę odgrywało także uczucie, jakie żywił książę do swojej żony. Ale chyba niewielką. Stosunki małżeńskie pary książęcej nie układały się bowiem najlepiej. Starzejącemu się księciu, zaabsorbowanemu sprawami państwowymi, które zwłaszcza pod koniec jego życia szły bardzo źle, nie starczało ani sił, ani czasu na życie rodzinne. Nie pomagała mu w tym jego młoda żona, nie ukrywająca w stosunkach z księciem, a także z dworskim otoczeniem, egocentryzmu, a w konfliktowych sytuacjach — hysterii.

Nie wnikając głębiej w psychologiczne i inne uwarunkowania wzajemnych stosunków książęcej pary ani nie zamierzając ich bliżej charakteryzować, odnotujemy jedynie fakt, że z biegiem lat ich temperatura stygła. Okresy, kiedy przebywali oddzielnie, wydłużały się. Ona zamieszkiwała najczęściej w rezydencji w Neuhausen (dziś Gurjewsk, Rosja), którą zapisał jej książę w intercyzie ślubnej, on zaś na zamku w Tapiawie (dziś Gwardiejsk, Rosja) położonym u ujścia rzeki Dejme do Pregoły. Książę pomimo mało sprzyjających małżeńskiej harmonii okoliczności, znając nieskrywane namiętności Anny Marii, obdarowywał ją prezentami.

Wśród nich były dwie wspomniane srebrne oprawy. Nie zaspokajały one jednak wybujałych oczekiwań księżnej. Dlatego, jak się wydaje, z inicjatywy księżnej na zamku królewieckim pojawiła się prawie cała reszta (16) srebrnych opraw.

Wyjątkiem jest jeden wolumin zawierający dzieło *Die gantze Evangelische Histori* Andrzeja Osiandra. Autor, wybitny reformator religijny z Norymbergi, należał do faworytów księcia, który był głęboko przekonany o słuszności jego koncepcji teologicznej. Niewykluczone, że z tego powodu książę, chcąc dać wyraz swojemu uznaniu dla Osiandra, polecił oprawić jego dzieło w srebrne blachy. Bardziej prawdopodobne jednak wydaje się przypuszczenie, że wolumin ten, oprawiony w srebrne okładziny przez norymberskiego złotnika Rittera, otrzymał książę jako prezent od jednego ze swoich licznych przyjaciół ze stolicy Frankonii.

Przeciwko bezpośredniemu udziałowi księcia w dalszym powiększaniu srebrnej kolekcji świadczy kilka argumentów. Otóż w rejestrach jego wydatków nie znajdujemy zapisów, które odnosiłyby się do nakładów na srebrne oprawy. Wykazy te są co prawda niekompletne, ale nie brakuje przecież licznych zapisek wymieniających drobne sumy płacone przez księcia introliigatorom. Jeżeli zarejestrowano niewielkie kwoty pieniędzy, to tym bardziej powinny być odnotowane duże sumy, które wydano na srebrne okładziny. Vorwend za oprawienie *Biblii* otrzymał 450 grzywien, zaś Lentz za skromniejszą oprawę wynagrodzony został 120 grzywami. Były to kwoty znaczne, co wynika jasno z następującego zestawienia rocznych poborów niektórych urzędników dworskich. I tak bibliotekarz wynagradzany był 40 grzywami, radca sądowy 100 grzywami, zaś kanclerz, jeden z najwyższych urzędników, otrzymywał pensję w wysokości ok. 350 grzywien.

Książę nie należał też do namiętnych bibliofilów rozmiłowanych w luksusowej książce. Cenił ich treść, zaś wygląd książki interesował go w niewielkim stopniu. W zasadzie troszczył się jedynie o walory estetyczne tych książek, które darował swoim dwóm żonom.

Rola księcia Albrechta oraz stworzonego przez niego dworu w powstaniu Srebrnej Biblioteki była jednak duża, mimo że przyczynił się bezpośrednio do jej wzbogacenia tylko kilkoma egzemplarzami. Księżna Anna Maria nie była wszakże osamotniona w swoich inklinacjach do zbytku. Jej książęcy małżonek, podobnie jak

ona, a również inni władcy obojga płci renesansowej Europy, przywiązywał dużą wagę do przepychu i wystawności. Oto kilka przykładów przedstawiających księcia jako estetę i miłośnika wykwintu oraz przepychu.

Te jego cechy dawały znać o sobie już chociażby w daleko posuniętej trosce o swój wygląd zewnętrzny. Krótco po tym, jak zrzucił szaty zakonne, powiększył swoją biżuterię o wyjątkowo kosztowny naszyjnik wysadzany szlachetnymi i półszlachetnymi kamieniami: 8 szafirami, kilkudziesięcioma rubinami, jednym dużym diamentem i 29 małymi oraz 6 szmaragdami. Nieobojętna księciu była aparacja jego małżonek. W czasie podróży zagranicznych obsypywał je prezentami z jedwabiu, aksamitu, różnymi kosztownościami, złotymi (lub pozłacanymi) rękawiczkami etc.

Księżę przejawiał dużą troskę o wygląd swej rezydencji. Zatrudniał architektów, dzięki którym ponure krzyżackie zamczysko nieco wypiękniało. Zadbał o wystrój wnętrz zamkowych, zdobiąc je gobelinami oraz malarstwem, głównie portretami przedstawiającymi ważniejszych władców europejskich tamtego czasu, z Jagiellonami włącznie. Komnaty zamkowe były miejscem różnego rodzaju uroczystości dworskich, w których uczestniczyły: chór kierowany przez długie lata przez eks-rektora (Urbana Störmera) szkoły przy kościele św. Jana w Toruniu oraz kapela mająca w swoim repertuarze, jak można wnioskować na podstawie (szczątkowo) zachowanej tzw. Muzycznej Biblioteki księcia Albrechta, a zwłaszcza korespondencji księcia, oprócz kompozycji religijnych także świeckie, m.in. muzykę taneczną.

Przez gościnne apartamenty zamku przewinęło się wielu artystów oraz poetów, a wśród nich — oprócz utalentowanego zięcia Melanchtona, Jerzego Sabina — także wspomniany już Jan z Czarnolasu oraz inny wybitny polski poeta renesansowy, Andrzej Trzcieski Młodszy, który mógł pochwalić się również okazałą biblioteką z licznymi białymi krukami, sytuującą go między czołowymi bibliofilami polskimi XVI wieku; jedna książka z jego księgozbioru w XVIII wieku trafiła do biblioteki królewiec-

kiego historyka, Ludwika R. von Wenera (obecnie w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej). Koszty związane z utrzymaniem całego dworu były bardzo duże. Księżę jednak nie szczędził pieniędzy na cele reprezentacyjne. Podczas wyjazdów zagranicznych dbał, aby jego orszak prezentował się jak najbardziej okazale. Na przykład w podróży w 1530 roku do Krakowa na uroczystości koronacyjne Zygmunta Augusta towarzyszył mu orszak składający się z 350 osób, razem z najwyższymi urzędnikami dworskimi, oraz 36 wozów.

Ta manifestacja bogactwa przyniosła księciu niewątpliwie wiele satysfakcji oraz podnosiła jego prestiż, ale też pustoszyła księżęcą szkatułę. Kłopoty finansowe księcia pogłębiało ponadto złe zarządzanie jego majątkiem oraz nadużycia i korupcja w administracji Prus Książęcych. Wyróżniał się w tym kanclerz (Jan Kreytzen) i członkowie jego rodziny oraz urzędnicy kancelarii księżęcej, co obnażył w *Haushaltungsbuch* wydanym w latach 90. ubiegłego wieku bystry i sumienny „minister finansów” z czasów rządów księcia Albrechta, pochodzący z Dolnego Śląska, hrabia Kaspar von Nostitz.

Według dzisiejszych obliczeń ostatni rok panowania Albrechta księżęcy skarbiec zamknął rocznym deficytem w wysokości 20 tys. grzywien. Nie było to jednak jednoznaczne z bankructwem, aczkolwiek i takie przypadki w epoce renesansu bywały, o czym świadczy kazus jednego z największych bibliofilów niemieckich, elektora Palatynatu, Otto Henryka, który na skutek niewypłacalności musiał zrezygnować ze swojej władzy i opuścić kraj.

Nie ulega wątpliwości, że otaczający księżnę zbytek i przepych przyczynił się do wzmożonej aktywności na tym polu. Nagromadzone na zamku dzieła sztuki oraz bogate zbiory książkowe z egzemplarzami książek luksusowych (spuścizna po księżnej Dorocie) skierowały uwagę księżnej na piękną książkę. Na to, że według niej piękna książka była książką oprawioną w srebro, złożyło się wiele okoliczności. Najważniejszą wśród nich było upodobanie księżnej do srebrnego kruszcu. Brało się ono — jak można przypuszczać — nie tyle z tego, że był on dobrą lokatą kapitału, aczkolwiek i ten

czynnik, jeżeli sobie przypomnimy oddanie przez Annę Marię w zastaw srebrnej oprawy, odegrał pewną rolę, co z tkwiących w nim potencjalnych walorów piękna, które potrafili urzeczywistnić wytrawni złotnicy. Nie można bowiem, rozpatrując genezę Srebrnej Biblioteki, nie wziąć pod uwagę, że księżna kolekcjonowała srebrne oprawy ozdobione dekoracjami budzącymi podziw dla kunsztu złotników, m.in. dla czystej delectacji estetycznej.

Wpływ miały zapewne również sugestie artystów przebywających tłumnie na zamku, a zwłaszcza licznych złotników będących na usługach dworu. Byli oni zainteresowani w uzyskiwaniu zamówień opiewających na duże sumy. Nie można zapomnieć o bibliofilach, którzy dzięki staraniom Albrechta osiedlili się w Królewcu, pozostając w bliskich kontaktach z dworem. Oni przyczynili się do podniesienia rangi książki. Dzięki nim książę stał się namiętym miłośnikiem słowa drukowanego — ale jak wspomniano, bez tych estetyzujących inklinacji charakterystycznych dla elitarnego bibliofilstwa epoki renesansu. Kult książki pielęgnowany na dworze królewieckim był jednym z niewątpliwych czynników powodujących, że księżna Anna Maria, nie wyróżniająca się zainteresowaniami intelektualnymi ani bibliofilskimi ponad normy właściwe przedstawicielkom jej środowiska społecznego, uznała za celowe konsekwentne powiększanie srebrnej kolekcji. Czyniła to mimo dużych kosztów z tym związanych, które mocno nadwężyły jej zasoby finansowe, tak, iż — jak wspomniano — niezbędne było wsparcie ze strony księcia.

Książę Albrecht oraz kultura artystyczna dworu królewieckiego miał decydujący wpływ na powstanie Srebrnej Biblioteki oraz jej kształt artystyczny. Ale nie tylko. Władca pruski miał także udział w kształtowaniu jej zawartości (o czym wspomina się dalej).

Oczywiste jest, że bez księcia Albrechta oraz stworzonego przez niego dworu, z bogatym życiem artystycznym oraz intelektualnym, nie powstałaby Srebrna Biblioteka. Możemy założyć, że księżna Anna Maria — dysponując nawet dochodami, jakie miała jako małżonka władcy pruskiego — przebywając poza stolicą

Prus Książęcych, a tym samym pozbawiona impulsów, jakie dawał dwór królewiecki, nie zebrałaby Srebrnej Biblioteki.

Dlatego należy zgodzić się z tym, że zbiór 20 woluminów oprawionych w srebrne blachy, zgromadzony na dworze królewieckim staraniem przede wszystkim Anny Marii, nazywany jest Srebrną Biblioteką księcia Albrechta Pruskiego, a nie jej imieniem, aczkolwiek właściwiej byłoby dodać jeszcze imię księżnej, jak to zaproponował przed stuleciem wybitny pruski księgoznawca i pierwszy monografista Srebrnej Biblioteki, Paweł Schwenke.

Za tym, aby omawianą srebrną kolekcję określać Srebrną Biblioteką księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii — używając ich imion właśnie w tej kolejności — przemawia chociażby ikonografia opraw. Otóż na trzech oprawach widnieją herby obojga fundatorów, zawsze na ważniejszej górnej okładzinie umieszczony jest herb pierwszego świeckiego władcy Prus Książęcych, na dolnej zaś — jego drugiej małżonki. Podobnie rozmieszczone są medaliony z popiersiem księcia oraz Anny Marii na dwóch oprawach wykonanych przez Hieronima Köslera.

Do wieczności przenieśli się tego samego dnia, 20 marca 1568 roku. Ich ciała złożono w katedrze knipawskiej. Nie pozostał po nich nawet proch. Rozwiął go wiatr historii przed półwieczem. Pozostała jednak związana z nimi Srebrna Biblioteka, co nasuwa banalne stwierdzenie — którego tutaj pod presją zaprezentowanych faktów trudno nie przywołać — że *vita brevis, ars longa*.

## Dziela Srebrnej Biblioteki

Najwcześniejszą metrykę, spośród 28 pism Srebrnej Biblioteki, ma rękopis, którym według informacji podanej przez autorkę był: *Gegeben auf unserm schloss der leibzucht zu Munden anno (15)45 aufs neuen jahrstag volzogen* [podkr.



J.T.] *mit gots hulf*. Najwcześniejszy zaś z druków nosi datę 1546, ostatni chronologicznie pochodzi z 1557 roku.

Najwięcej pism jest autorstwa (włączając także tłumaczenia) Marcina Lutra, bo aż 9, na drugim miejscu plasuje się Jan Brenz z 5 drukami, potem Erazm Sarcerius — z 4, Veit Dietrich i Filip Melanchton — z 2, pozostali autorzy: Albrecht Blanckenberg, Kaspar Huberinus, Andrzej Musculus, Andrzej Osiander, Ludwik Rabe i Elżbieta von Braunschweig-Lüneburg — 1 pozycją. Wykaz uzupełnia *Mecklemburgische Kirchenordnung* opracowany przez kilku teologów.

Zdecydowana większość pozycji reprezentuje popularne, wyłącznie *in lingua teutonica*, piśmiennictwo protestanckie o charakterze budująco-dydaktycznym, które cieszyło się dużym uznaniem fundatorów Srebrnej Biblioteki, o czym świadczą m.in. dzieła znajdujące się w księgozbiorach. Książę Albrecht mający ambicje szybkiej protestantyzacji lenna pruskiego dążył także do jej upowszechnienia wśród najszerszych kręgów ludności zamieszkujących Prusy Książęce, ponieważ w przystępny sposób uczyła „praktycznej pobożności” w duchu religii ewangelickiej.

Spośród licznej rzeszy protestanckich teologów oraz popularyzatorów nauki luterańskiej reprezentowani są w Srebrnej Bibliotece jej czołowi przedstawiciele. Ale nie tylko ranga ich pisarstwa decydowała o obecności dzieł w srebrnej kolekcji. W kilku wypadkach także koneksje z dworem królewieckim. Księżna Anna Maria, do której należała inicjatywa w gromadzeniu Srebrnej Biblioteki, brała niewątpliwie pod uwagę te kryteria. W typowaniu najwybitniejszych pism pomagała jej nie tyle własna orientacja w sprawach teologicznych, co — jak się wydaje — obowiązująca na dworze hierarchia teologów wyznaczona przez Albrechta.

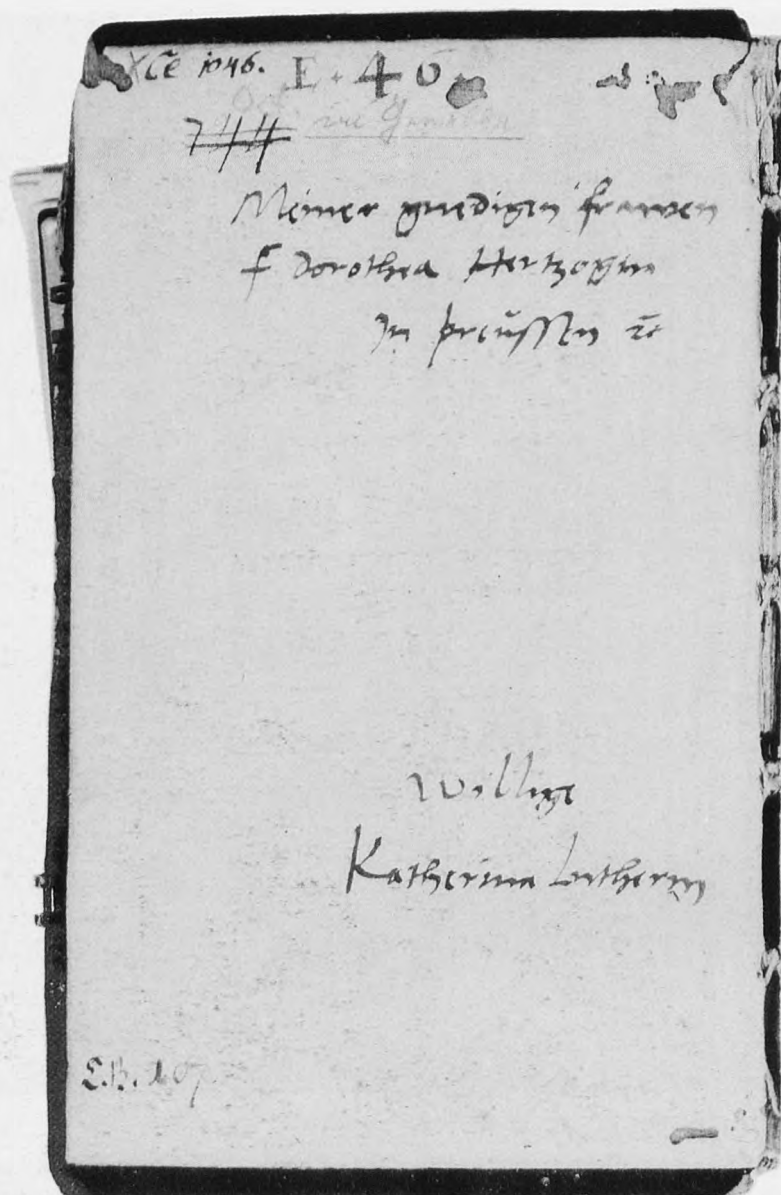
Właśnie w ten sposób, pośrednio, wpływał on na dobór książek do Srebrnej Biblioteki. W niektórych przypadkach może wprost sugerował umieszczenie w srebrnych okładzinach określonego tytułu, np. *Mecklemburgische Kirchenordnung*. W kontekście zasygnalizowanych kry-



Marcin Luter

teriów gromadzenia zrozumiałe jest, że wśród pism znajdujących się w Srebrnej Bibliotece dominują prace Marcina Lutra. Był on wszakże nie tylko Wielkim Reformátorem, ale również przyjacielem księcia Albrechta. Spotykali się kilkakrotnie. Wymieniali listy. Pewne kontakty utrzymywały także ich żony, co dokumentuje przechowywana w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu niepozornie wyglądająca książeczka zawierająca *Geistliche Lieder* (1540) Marcina Lutra, która ma dedykację rękopiśmienną Katarzyny Lutrowej dla Doroty, księżnej w Prusach.

Spośród dzieł Lutra w pierwszej kolejności należy wymienić jego tłumaczenie *Biblii*. Jest to przekład z 1546 roku, z ostatnimi poprawkami, które zdążył jeszcze wprowadzić przed śmiercią (zm. w lutym 1546 roku). *Pismo Święte zo-*



Dedykacja Katarzyny Lutrowej dla księżnej Doroty

stało wyróżnione najbardziej okazałą oprawą ze względu na centralne miejsce, jakie zajmuje w religii ewangelickiej. Dla Lutra było ono jedynym autorytetem w sprawach wiary. Opinię tę podzielali wszyscy zwolennicy jego nauki, a wśród nich m.in. pochodzący z radomskiej (wielkopolskiej?) wsi Jan Seklucjan, związany blisko ze swoim królewieckim protektorem, „Jego Mością Oświeconym i Chrześcijańskim Księciem Pruskim”, jak nazywał Albrechta. Pisał on: „Co nie jest ustanowione z Pisma Świętego nie jest z Ducha Świętego”.

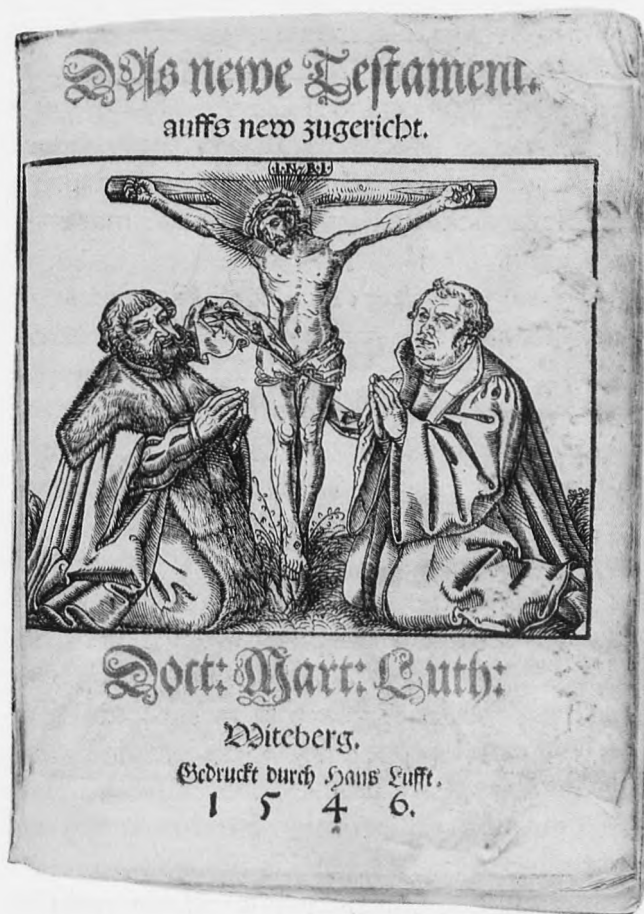
W srebrne okładziny ozdobiono przekład Lutra, który dzięki swoim walorom literackim — uznawanym dzisiaj przez historyków litera-

tury niemieckiej — spowodował, że „czyste słowo Boże” stało się zrozumiałe i dostępne dla szerokich kręgów ludności zamieszkującej ówczesne Niemcy, podzielone dziesiątkami granic najczęściej karłowatych państweczek zarządzanych przez elektorów, arcybiskupów, margrabiów, hrabiów etc.

Wśród pism Lutra znajduje się również jego przekład *Nowego Testamentu* (też z 1546 roku), będący kolejną edycją pierwszego wydania z września 1522 roku, trochę myląco nazywanego *Septemberbibel*; był to wszakże przekład *Nowego Testamentu*, a nie całej *Biblii*, na który trzeba było poczekać do 1534 roku.

Również prawie wszystkie pozostałe dzieła Lutra są pismami powstałymi na kanwie jego studiów nad *Biblią*. Na pierwszy plan spośród nich wybija się *Postylla domowa*, nie tylko wysoko oceniana przez samego autora — uznawał ją za swoje najwybitniejsze dokonanie pisarskie — ale również przez jego zwolenników. Zaliczał się do nich m.in. wspomniany tłumacz *Postylli* Hieronim Malecki, który uważał ją za najlepszą spośród wszystkich znanych mu postylli niemieckich i łacińskich, „... ponieważ jest bardzo obficie Duchem Bożym obdarzona [...] ma w sobie wielkie a znamienite rzeczy i fundamenta nauki chrześcijańskiej”. Tym jednym wyjątkiem spoza egzegetyki jest wolumin zawierający siódmy tom *Dzieł zebranych* Lutra wydany w Wittenberdze, mieszczący około pół setki różnych pism, które wcześniej ukazywały się jako druki ulotne (*Flugschriften*). Wśród nich znajdują się *Sermon von Albas und Gnade* oraz słynne *95 tez*, których tekst według tradycji miał przybić Luter na drzwiach kościoła w Wittenberdze w 1517 roku. Pozostałe 8 woluminów wittenberskiej edycji było oprawionych w deski pokryte skórą i przechowywano je razem z innymi książkami Kammerbibliothek.

Zamieszczenie w Srebrnej Bibliotece aż pięciu druków Jana Brenza, wybitnego szwabskiego teologa związanego przez długie lata ze Stuttgartem, jest dowodem nie tylko jego wysokiej pozycji w środowisku uczonych protestanckich, którą zapewnił sobie m.in. dość obfitym dorobkiem pisarskim o tematyce budującej i moralnej, ale także koneksji łączących



Brenza z księciem Albrechtem. Władca pruski proponował mu wszak stanowisko biskupa sambijskiego po zmarłym w 1550 roku Jerzym Polenzu, gromadził także jego pisma. Wśród owych pięciu druków uwagę zwraca jeden pt. *Von der Aufferstehung und Himmelfahrt Jesu Christi*, z dedykacją dla księcia od Daubmanna, inicjującego tym drukiem swoją działalność typograficzną w Królewcu.

Nieprzypadkowo trafiły do omawianej kolekcji pisma imiennika wielkiego humanisty z Rotterdamu, Erazma Sarceriusa, związanego miejscem urodzenia, jak i późniejszą działalnością, z elektorską Saksonią. Nie należał on do oryginalnych teologów-myslicieli. Uwagę swoją koncentrował przede wszystkim na rozważaniach mających służyć pobożnemu — zgodnie z nauką Lutra — życiu. Ten praktyczny wymiar twórczości Sarceriusa odpowiadał oczekiwaniom Albrechta. Jego pisma zalecał do bibliotek parafialnych. Gromadził je także we własnej Kammerbibliothek.



Z podobnych powodów w Srebrnej Bibliotece znalazły się dwa druki wybitnego kaznodziei z Norymbergi, Veita Dietricha, przez pewien czas bliskiego współpracownika Lutra. Utrzymywał on korespondencyjny kontakt z Albrechtem, który chciał go także sprowadzić do Królewca. Dietrich odrzucił zaproszenie, ale zainteresowany był kontynuacją dobrych stosunków z księciem. Dlatego dedykował Albrechtowi *Summarien*, tj. komentarze do Biblii, będące dziełem jego życia.

Karta tytułowa  
Nowego Testamentu  
Marcina Lutra

Karta tytułowa  
Domowej postylli  
Marcina Lutra



Filip Melanchton

Norymberski typograf wydał je łącznie z kilkoma druczkami Filipa Melanchtona, jednego z najwybitniejszych autorytetów niemieckiego kościoła luterańskiego, który w Srebrnej Bibliotece reprezentowany jest jeszcze tylko jednym — również niewielkim — drukiem zawierającym biografię Marcina Lutra. Na pierwszy rzut oka fakt ten zaskakuje, ponieważ Melanchton był nie tylko autorem obfitego dorobku pisarskiego, ale też przez kilka dziesięcioleci przyjacielem księcia Albrechta. Gdy jednak przyjrzeć się ich stosunkom bliżej, sięgając do korespondencji, to okaże się, że z początkiem lat 50., kiedy zaczęła powstawać Srebrna Biblioteka, uległy one dość nagłemu rozluźnieniu. Przyczyną był brak poparcia ze strony Melanchtona dla koncepcji Osiandra z żarliwym przekonaniem akceptowanej przez księcia Albrechta.

Ten fakt wyjaśnia znikomą reprezentację dorobku pisarskiego Wychowawcy Niemiec w Srebrnej Bibliotece.

Na srebrne okładziny zasłużyły popularne, o budująco-religijnym charakterze, pisma Alberta Blanckenberga oraz Andrzeja Musculus, znanych szerzej jako autorów „diabelskich książek” (*Teufelbücher*).

Podobne powody złożyły się na to, że w Srebrnej Bibliotece znalazło się pismo Kaspra Huberinusa, wysoko cenionego nie tylko przez księcia Albrechta, ale także Marcina Lutra, głównie dla walorów dydaktyczno-wychowawczych jego piśmiennictwa religijnego.

W kontekście wspomnianych tytułów nie dziwi obecność w Srebrnej Bibliotece *Księgi Męczenników* (*Märtyrerbuch*) pastora z Ulm Ludwika Rabego, będącej najwcześniejszym tego typu dziełem w kościele protestanckim. Poczesne w nim miejsce znalazł opis zmagania Lutra z kościołem rzymskim, których najważniejsze momenty zaakcentowano drzeworytowymi ilustracjami.

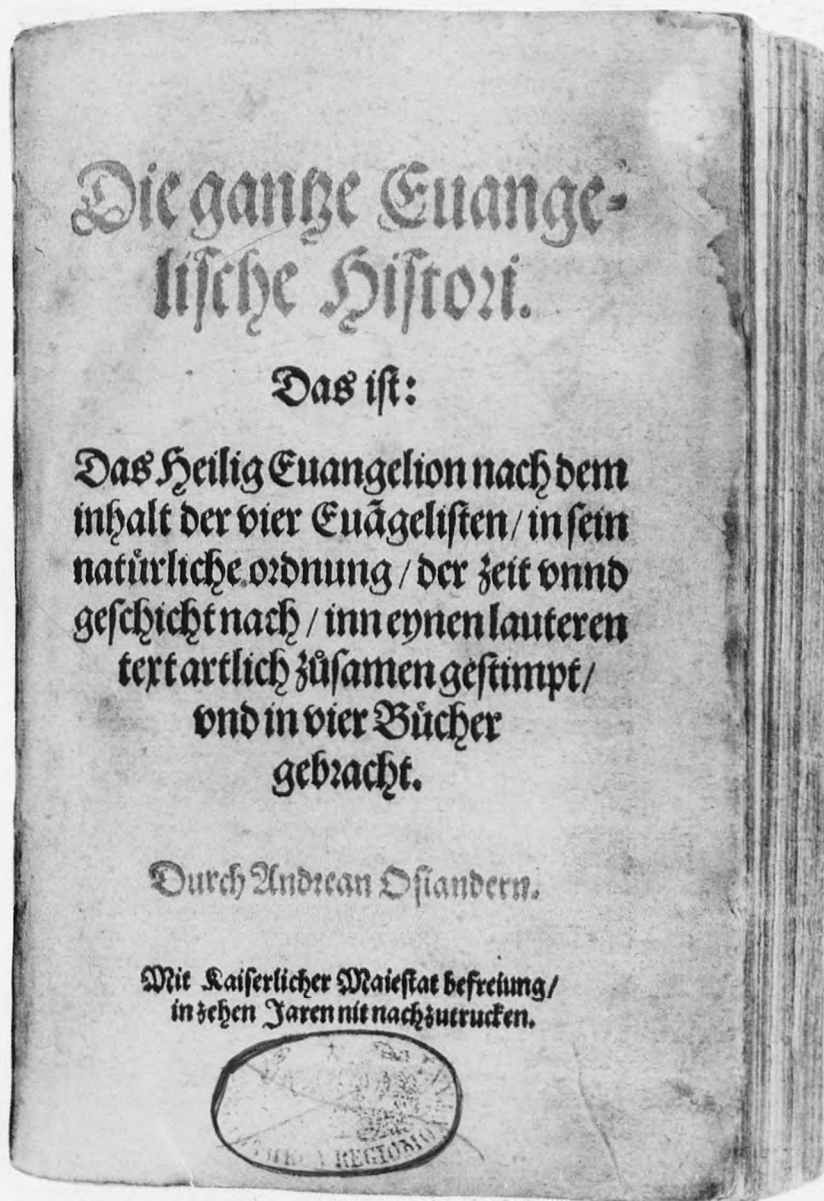
Egzemplarz drugiej edycji *Meklemburskiego Porządku Kościelnego* zawdzięcza swoje miejsce w Srebrnej Bibliotece zainteresowaniom księcia Albrechta tego typu wydawnictwami (wiele z nich znajduje się w jego Kammerbibliothek) oraz — jak można przypuszczać — wysokiej pozycji na dworze królewskim Jana Aurifabra, przez pewien czas kierującego diecezją pomeząską z siedzibą w Kwidzynie (Insula Mariana), który jest współautorem tego dokumentu; później zresztą władca pruski wyznaczył go do udziału w opracowaniu *Pruskiego Porządku Kościelnego* (1558).

Nie bez znaczenia w doborze tego druku był fakt, że współwładca Meklemburgii był zięciem Albrechta ożenionym z jego córką z pierwszego małżeństwa.

Oddzielne miejsce w omawianej kolekcji zajmuje wolumin zawierający dzieło Andrzeja Osiandra, wybitnego reformatora religijnego, który po przybyciu w 1549 roku do Królewca stał się pierwszoplanową postacią na dworze książęcym. Władca pruski nazywał go swoim „duchowym ojcem”. Prasy królewskie masowo tłoczyły jego pisma, głównie zaś drukar-

nia Jana Luffta, kierowana przez wspomnianego medyka książęcego Andrzeja Aurifabra, który po śmierci pierwszej żony, córki Luffta, ożenił się z córką Osiandra. Książę starannie gromadził obfity dorobek piśmienniczy swego faworyta. W związku z tym zrozumiałe jest, że jedno dzieło Osiandra znalazło się w Srebrnej Bibliotece. Wybór padł na niemieckie tłumaczenie *Harmoniae Evangelicae*, ze względu na nie skrywaną przez księcia fascynację *Novym Testamentem*.

Wreszcie trzeba też wspomnieć o jedynym rękopisie ze Srebrnej Biblioteki, nazywanym krótko *Regierungshandbuch*, autorstwa księżnej Elżbiety Brunswicko-Lüneburskiej, matki Anny Marii — dla jej siedemnastoletniego syna, mającego w związku z uzyskaniem pełnoletności przejąć od swojej rodzicielki-regentki władzę w księstwie. Tekst tego dzieła przepisany na czysto przez autorkę na 195 kartach (opublikowany drukiem w latach 80. ubiegłego stulecia) składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera zalecenia i przestrogi o charakterze religijno-dydaktycznym, druga zaś rady i wskazówki dotyczące sposobów kierowania państwem. Eryk nie przejął się tymi naukami. Przeszedł na katolicyzm, a będąc zaangażowany po stronie partii cesarskiej zaniedbywał interesy księstwa, zapisując się bardzo niekorzystnie w jego dziejach. W posiadanie kodeksu weszła jego siostra.



über sein nach dem der Herr  
 im ersten Buch 220 ff am 18  
 spricht, zum Abraham, wie  
 ihm ich Abraham die ber gen  
 was ich ihn, den ich was,  
 er wirdt befolhen. seinen  
 kinderen, vnd seinen hause  
 nach im, der sie der Herr,

W późniejszym czasie *Regierungshandbuch*, będący chronologicznie pierwszym utworem w niemieckim piśmiennictwie ewangelickim reprezentującym tzw. *Fürstenspiegel*, zainspirował księcia Albrechta, jak i Annę Marię, do ułożenia oddzielnie *Pouczeń* dla ich syna Albrechta Fryderyka. Oba teksty zachowały się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, z tym, że ten drugi w formie odpisu pochodzącego z *Bibliotheca Wallenrodiana*, jednej z największych bibliotek dawnego Królewca, założonej w 2 poł. XVII wieku przez członka osiadłej od XIII wieku w Prusach rodziny Wallenrodów; bardziej znany jest nam dzięki powieści poetyckiej Adama Mickiewi-

Karta tytułowa dzieła Andrzeja Osiandra

Fragment *Regierungshandbuch*



mieli do swej dyspozycji duplikaty oprawione w deski obciążone brązową bądź białą skórą. Były one wygodniejsze w użyciu od swoich odpowiedników ze Srebrnej Biblioteki. Niektóre z nich miały jeszcze inne zalety zachęcające do korzystania właśnie z nich. Na przykład w zbiorach Kammerbibliothek znajdował się druk *Nowego Testamentu* (Wittenberg, H. Lufft, 1545), którego kartę tytułową zdobiły trzy krótkie teksty rękopiśmienne naniesione przez bliskich sercu Albrechta wybitnych teologów: parokrotnie już przywoływanego Filipa Melanctona, dalej Reformatora Północy — Jana Bugenhagena, określanego przez władcę pruskiego „Ukochanym Ojcem”, oraz Pawła Crucigera, którego budujące pisma energicznie zalecał książę do księgozbiorów parafialnych Prus Książęcych.

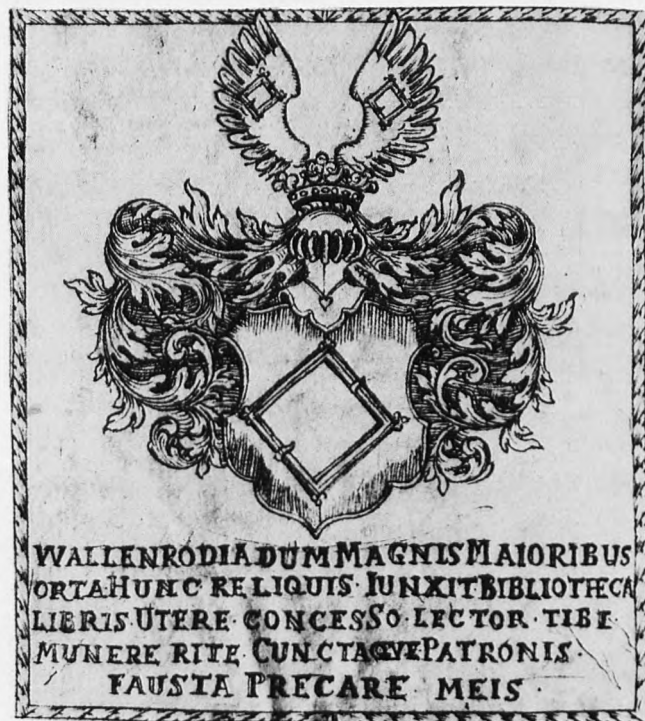
Nie ulega wątpliwości, że Srebrna Biblioteka należała do tej grupy książęcych księgozbiorów epoki humanizmu oraz reformacji, stanowiących zdecydowaną większość, które przeznaczone były do podziwiania, a nie czytania. Miała ona przede wszystkim dodać blasku rezydencji książęcej w Królewcu, który niebezpiecznie w XVI-wiecznych źródłach określany był jako *urbs elegantissima*.

Księżna Elżbieta  
Brunszwicka  
Ekslibris Biblio-  
teki Wallenro-  
diańskiej

cza inny przedstawiciel tego rodu, nieszczęsny wielki mistrz Zakonu, Konrad Wallenrod z XIV wieku.

Z tego pobieżnego przeglądu pism wynika, że składają się one z kilkoma wyjątkami na typowy księgozbiór, jaki zalecano w epoce reformacji szerokim kręgom wyznawców religii luterńskiej. Nie uformował się on zatem przypadkowo, aczkolwiek i przypadek odegrał pewną rolę w początkowej fazie powstania Srebrnej Biblioteki, jednak na pewno niewielką. Dzieła stanowiące srebrną kolekcję pozwalają wnioskować, że dość wcześnie gromadzenie pism podporządkowano zamysłowi stworzenia wzorcowej biblioteki domowej przeznaczonej dla gorliwych wyznawców religii luterńskiej.

Książęca para naturalnie nie korzystała z pism zawartych w Srebrnej Bibliotece. Mieściły się one przecież w ciężkich, metalowych oprawach o ostrych krawędziach oraz niebezpiecznie wystających reliefach. Księżna i książę

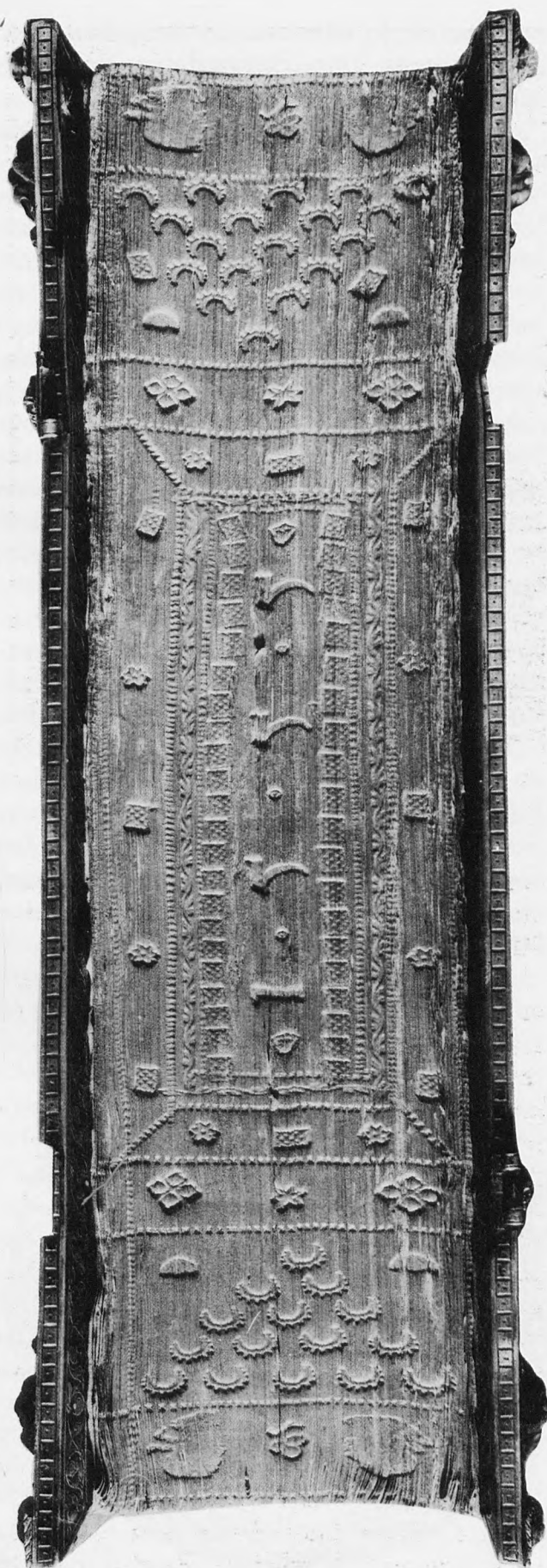


## *Drukarze dzieł ze Srebrnej Biblioteki*

Srebrna Biblioteka to nie tylko oprawy, ale także budzące ciekawość książki, które ona zawiera. W 20 woluminach (14 formatu in folio, 4 — in quarto i 2 — in octavo) mieści się 27 druków i jeden rękopis. Pięć tomów zawiera po dwa druki, jeden natomiast — trzy. Wszystkie są papierowe, żaden nie został wykonany na pergaminie. Nie mają również innych cech charakterystycznych dla druków luksusowych, jedynie brzegi każdego woluminu (zachowanego) są złożone i wytłaczane. Druki te są standardowymi wytworami kilkunastu drukarni niemieckich i pruskiego Królewca.

Najwięcej druków pochodzi z oficyny „Bibeldrucker von Wittenberg”, czyli Hansa Luffta, który jako główny typograf Lutra zapewnił sobie pozycję jednego z trzech najbogatszych mieszkańców Wittenbergi (honorariów Luter nie otrzymywał). Zamieszczenie pięciu jego druków wyjaśnia nie tylko wysoka ranga oficyny Luffta ozdabiającego swoje druki godłem wzorowanym na sygnecie bazylejskiej oficyny „księcia typografów” Jana Frobenia (co zdradza chyba w jakimś stopniu jego aspiracje), ale także osobiste kontakty wittenberskiego impresora z dworem królewieckim, szczególnie bliskie od 1546 roku, a zacieśnione jeszcze bardziej podczas pobytu Luffta w stolicy Prus, w związku z uruchomieniem drukarni kierowanej przez medyka książęcego, ożenionego z jego córką. Kontakty te nie urwały się w chwili śmierci córki oraz upadku tłoczni Luffta w Królewcu (1554), lecz były kontynuowane z pożytkiem dla książęcych zbiorów.

Na drugim miejscu — z czterema pozycjami — jest Jan Daubmann. Dwa egzemplarze tłoczono były w Norymberdze — karta tytułowa jednego z nich ozdobiona jest ładnym drzeworytowym sygnetem przedstawiającym Dobrego Pasterza w kolistym renesansowym wieńcu, dwa natomiast — w Królewcu, dokąd sprowadził go książę Albrecht i gdzie rozwinął on



Złożone i wytłoczone (z datą) obcięcie bloku książki

trwającą aż do śmierci intensywną działalność typograficzną, która zapewniła mu rangę największego impresora królewieckiego XVI w.

Pozostali typografowie, w większości już nie tej rangi co Lufft i Daubmann i nie pozostający w bliższych kontaktach z dworem królewieckim, są reprezentowani mniejszą liczbą druków, najczęściej najbardziej charakterystycznych dla ich działalności typograficznej. I tak na przykład dwie pozycje drukarza lipskiego Jakuba Berwalda są książkami służącymi praktycznej pobożności, w których wydawaniu celował. Z frankfurckiej drukarni Piotra Braubacha pochodzi dzieło Jana Brenza, faworyzowanego przez Braubacha spośród innych pisarzy reformacyjnych. Inny typograf z Frankfurtu nad Menem, będący w zasadzie pierwszym stałym drukarzem w tym mieście, Krystian Egenolff wytłoczył *Postyllę* Brenza, który w jednym ze swoich tekstów nazywa Egenolffa przyjacielem. Działający w tej samej miejscowości Jakub Cyriacus wytłoczył *Evangelische Histori* Osiandra.

Innymi typografami, których druki weszły do Srebrnej Biblioteki, są: Urban Kaubisch z Eisleben, Mikołaj Wolbrab z Lipska, Jan von Berg i Ulrich Neuber z Norymbergi, Jan Eichorn z Frankfurtu nad Odrą, Samuel Emmel ze Strassburga, Krystian Rhödinger z Jeny oraz Jan Krafft i Jerzy Rhaw z Wittenbergi.

## Twórcy srebrnych opraw

Oprawy zdobiące 20 woluminów Srebrnej Biblioteki wykonane zostały przez złotników. Dopiero później na terenie Prus wykształciła się węższa specjalność, której przedstawiciele używający jako surowca do swej twórczości srebra nazywani byli srebrnikami (*Silberarbeiter*). Wykonawców dało się ustalić przede wszystkim na podstawie analizy samych opraw.

Na kilku z nich widnieją — chociaż nie są łatwo zauważalne szczegóły — sygnatury złotników. Na okładzinach dwóch opraw (tabl. VI/1, VII/1) wytłoczona jest litera „K” wskazująca na Hieronima Köslera. Był on złotnikiem królewieckim, którego działalność poświadczona jest dla lat 1550–1565! Niestety nie znamy jego innych prac poza wykonanymi przez niego oprawami do Srebrnej Biblioteki — w sumie miał ich wykonać siedem.

Litery „PH” w owalu odbite na oprawie (tabl. I/3) odnoszą się do Pawła Hoffmanna. Prowadził on warsztat złotniczy w latach 1538–1559 najpierw na Wyspie Knipawskiej, później na Starym Mieście. Nad Pregolę przybył z Bazylei, podobnie jak jego brat Krystian, który od początku lat 40. prowadził roboty kamieniarskie na zamku królewieckim. Przypuszcza się, że współpracował nad sporządzeniem pochwy miecza dla księżęcego brata, Wilhelma Inflanckiego. Z innych jego prac złotniczych znana jest zawieszka korporacji armatorów.

Przypisuje mu się jeszcze dwie oprawy. Na jednej z nich (tabl. II/2) umieszczony jest dość intrygujący piktogram przedstawiający tarczę z wyobrażonym na niej częstokołem, za którym stoi uzbrojony we włócznię człowiek.

Jeszcze jeden wytłoczony znak autorski znajdujemy na oprawie (tabl. XVII/1 i XVII/2) zdobiącej druk Osiandra. Jest to tarcza o przeciętym ukośnie polu z trzema gwiazdami. Znaku tego używali członkowie rodziny złotników norymberskich o nazwisku Ritter. Z faktu, że oprawa ta nie mogła powstać później niż w latach 50. — ponieważ na mocy *Porządku kościel-*

Sygnet drukarni  
Jana Daubmanna







nego z 1558 roku osiandryzm został oficjalnie potępiony na terenie Księstwa Pruskiego — można wnioskować, iż jej autorem był Krzysztof Ritter Starszy. Na mistrza wyzwolony został w 1547 roku, z życiem zaś rozstał się po 1587 roku.

Autorstwo dwóch opraw zdradzają dokumenty archiwalne. W ich świetle wiemy, że twórcą oprawy zawierającej *Biblię* był złotnik, Korneliusz Vorwend. Uprawnienia mistrzowskie otrzymał w Norymberdze w 1543 roku. Do Królewca przybył w 1552 roku, by w trzy lata później opuścić gród nad Pregolą. O jego pracach z tego okresu, poza jedną srebrną oprawą, nie ma żadnych danych.

Bogatsze są archiwalia odnośnie do Gerarda Lentza. Zawierają nie tylko umowę o sporządzenie oprawy do *Nowego Testamentu*, ale przynoszą także inne informacje, w sposób pełniejszy rysujące jego sylwetkę. W latach 1550–1570 przebywał w stolicy Prus Książęcych. Najpóźniej w 1557 r. powierzono mu kierowanie mennicą, co spowodowało, że brał aktywny udział w polityce monetarnej Albrechta. Po kilku latach ustąpił ze stanowiska, by w 1570 r. opuścić księstwo z opinią defraudanta. Udał się do jednego z największych miast Prus Królewskich — Elbląga. Z zarzutu sprzeniewierzenia państwowych pieniędzy uwolnił go kilka lat później książę Albrecht Fryderyk, przesyłając stosowny list do Rady Miejskiej Elbląga. Aktywność Lentza jako złotnika nie ograniczyła się tylko do jednej oprawy. W świetle źródeł

archiwalnych miał opatrzyć 18 książek ze zbiorów książęcych w pozłacane, srebrne okucia oraz klamry. I co ważniejsze — wykonał jeszcze 5 innych opraw do Srebrnej Biblioteki.

Jedną oprawę sporządził dla Srebrnej Biblioteki złotnik o nieznanym nam nazwisku, pochodzący z Münden (Westfalia), gdzie Elżbieta Brunszwicka ukończyła rękopis, który ta oprawa ozdabiała.\*

Autorstwo większości opraw ustalono na podstawie analizy dekoracji okładek oraz grzbietów. Każdy ze złotników, obok wspólnych, łączących właściwości ich stylu, prezentował dla siebie tylko charakterystyczne cechy, chociaż, co trzeba podkreślić, nie zawsze wystarczająco czytelnie. W tych ostatnich przypadkach istotną pomocą służy sposób, w jaki każdy z królewskich złotników łączył elementy plastyczne oprawy z okładziną. I tak Köslers do tego celu używał śrub, z wyjątkiem jednej oprawy (VIII), natomiast inni złotnicy — nitów, z tym że Hoffmann mocował je od wewnętrznej strony drewnianej okładziny za pomocą mosiężnych nakrętek, natomiast Lentz czynił to prościej, rozplaszczając ich końcówki.

Tak więc oprawy wykonane zostały przez co najmniej sześciu złotników. Najwięcej dostarczyli Köslers i Lentz, pierwszy z nich — siedem, drugi — sześć. Trzema oprawami może pochwalić się Hoffmann. Po jednej oprawie wzbogacili Srebrną Bibliotekę Vorwend i Ritter St. oraz dwaj nieznanymi z nazwiska złotnicy, z których jeden pochodził prawdopodobnie z Münden. Drugi natomiast niewykluczone, że był związany z Norymbergą jak Vorwend i Ritter. Taką sugestię uwiarygodnia nie tyle fakt, że miasto to w XVI wieku było jednym z największych ośrodków złotnictwa w Europie, co łączące księcia z Norymbergą więzy pochodzenia. One powodowały, że władca pruski do końca życia zachował nie skrywany sentyment do stolicy Frankonii. Z miasta Wilibalda Pirckheimera oraz Jana Regiomontana sprowadzał do lenna nie tylko humanistów oraz uczonych, ale także teologów i artystów. Z Norymbergi płynęły do Królewca wyroby ze szlachetnych kruszców i inne dzieła zakupywane przez osiadłych tam książęcych agentów.

Znak imienny  
Hieronima  
Köslera

Nie wyjaśniona jest do końca rola w powstaniu Srebrnej Biblioteki wykształconego w mieście Dürera złotnika, Jakuba Bincka, który przez kilkanaście lat działał w swojej profesji w stolicy Prus Książęcych. Niektórzy utrzymują, że nie ograniczyła się do medali (z konterfektami księcia oraz Anny Marii), które wykorzystał do wykonanej przez siebie oprawy Korneliusz Vorwend. Sugestie te są jednak słabo udokumentowane.

Trzeba też wspomnieć Kaspra Hillego uprawiającego sztukę złotniczą w grodzie nad Pregolą przez kilkanaście lat. Kojarzony jest przede wszystkim ze srebrną pieczęcią Uniwersytetu, wykonaną z okazji jego erekcji. Ozdabiał jednak także „srebrną dekoracją” książki księżnej Doroty i jej córki Anny Zofii. Jemu też przypisuje się autorstwo medalionów z portretami księcia Albrechta i Anny Marii, które wykorzystał Kössler.

## Srebrne oprawy Chronologia Dekoracja

Najwcześniej wykonana została oprawa zawierająca rękopis, bo ukończono ją w roku 1545. W jakiej kolejności powstały następne oprawy, nie wiadomo, ponieważ można ustalić rok wykonania tylko kilku egzemplarzy.

Na podstawie danych archiwalnych wiadomo, że w roku 1555 dostarczył oprawę na zamek Vorwend, zaś w 1562 roku jedną ze swych prac — Gerard Lentz (XIII).

Na rok wykonania 1555 dwóch opraw — jednej Kösslera (IV), drugiej Lentza (XI) — wskazuje właśnie ta data, umieszczona na obcięciach bloku książek, jakie one zawierają.

Figuruje ona jeszcze na górnej okładzinie oprawy Lentza; wygrawerowano ją na bazie lewego pilastra, na którym opiera się jednym końcem półkolisty tympanon (tabl. XI/2). Rok 1555 widoczny jest również u dołu górnej okładziny autorstwa Pawła Hoffmanna (tabl. I/1).

Data 1554 jest wygrawerowana na obu okładzinach oprawy (tabl. XX/1) anonimowego złotnika, u stóp wizerunków św. Mateusza i Szymona Piotra.

Chronologii wykonania pozostałych 14 opraw nie udało się określić tak dokładnie, lecz w mniejszym lub większym przybliżeniu, bowiem jedynym punktem oparcia są daty funkcjonowania poszczególnych warsztatów złotników oraz data wydania druków, które Srebrna Biblioteka zawiera.

Ogólnie ujmując można stwierdzić, że oprawy powstały między rokiem 1550 a 1562, z tym że najwięcej w połowie lat 50. Oprócz wspomnianych pięciu woluminów na ten okres można jeszcze odnieść kilka dalszych (np. III, VI). Wydaje się, że takie ułożenie opraw w czasie należy wiązać z nagłym zainteresowaniem się księżnej Anny Marii srebrnymi oprawami. Kilkuletnia adaptacja do nowych warunków nieporównywalnie bardziej luksusowych i komfortowych niż na rodzinnym zamku wyzwoliła z trudem skrywaną przez nią namiętność do zbytku. Nie znajdowała ona wtedy jeszcze zdecydowanego sprzeciwu ze strony małżonka. Dała mu przecież oczekiwanego dziedzica. Później, gdy stosunki pary książęcej straciły swoje pierwotne ciepło, a zadłużenie kasy książęcej rosło w szybkim tempie, kolejne srebrne okładziny zamawiane były od przypadku do przypadku.

Każda z pozycji Srebrnej Biblioteki jest oprawiona w deski dębowe grubości około 4 mm. Sposób, w jaki one zostały połączone z blokiem książki, wskazuje na to, że uczynił to najwybitniejszy introligator XVI-wiecznego Królewca, pozostający przez ponad 30 lat na usługach dworu królewskiego, Kaspar Angler. W miejsce skóry, którą zwykle pokrywano deskę, nałożone są cienkie srebrne blachy o grubości 1–3 mm. Blacha pokrywa nie tylko okładziny, górną i dolną, ale także połączony z nim za pomocą zawiasów zawsze wypukły grzbiet. Aby blacha nie zsuwała się z drewnianej okładki, była do niej przytwierdzona na krawędziach okładzin nitami albo gwoździami.

Oprócz blach do desek mocowano także plakiety. Do tego celu stosowano (najczęściej)



Ulistniona maska  
fauna

Faun z podniesio-  
nymi rękoma



Maska lwa

Popiersie kobiety  
ze skrzyżowa-  
nymi rękoma



Uchwyt klamry  
w formie  
kariatydy



śruby oraz nity. Łączono je także za pomocą lutowania. Plakiety umieszczano w centrum lustra okładziny albo w narożach. Mają one kształt koła, trapezu, kwadratu, prostokąta, w jednym wypadku węgelnicy. Plakiety centralne ozdobione są reliefem przechodzącym od form płaskich aż do postaci prawie pełnej rzeźby (tabl. XIV/2 i XIV/3). Nie tak efektownie prezentują się mniejsze rozmiarami plakiety narożne. Ich relief jest mniej plastyczny, znacznie powierzchniowej opracowany niż na plaketach centralnych.

Ważnym elementem każdego woluminu były także dwie klamry składające się z uchwytu oraz zapinki. Uchwyt mocowany był za pomocą żelaznych nitów do dolnej okładziny, zaś zapinka w ten sam sposób do górnej. Ich nasady, z których większość zachowała się, mają formę cienkich srebrnych płytek ozdobionych reliefem przedstawiającym najczęściej maski faunów, fauna z podniesionymi rękoma, lwie maski, a także kobiece popiersie na rolwerkowym kartuszu. Z uchwytów wykonanych z lanego srebra zachowały się niestety dwa egzemplarze, po jednym przy dwóch woluminach przypisywanych Kösleroi. Oba są bardzo podobne. Przedstawiają postać nagiej kobiety bez ramion, której ciało od pasa w dół przekształca się w formę floralną.

Oprócz srebra do opraw użyto jeszcze trzech rodzajów metali: żelaza — z niego sporządzony jest rdzeń w zawiasach, mosiądzu do wspomnianych nitów i gwoździ oraz złota, którym pokryte były wypukłe elementy dekoracji — na zachowanych oprawach jest ono prawie całkowicie starte. Wystrój dwóch okładzin wzbogacony jest emalią, innej zaś nałożoną polichromią. Najbogatsza pod względem kolorystycznym jest oprawa wykonana przez Köslera (tabl. X/1 i X/2). Na tle szerniałego srebra na obu okładzinach wyraźnie odcina się polichromowany medalion. Na górnej przedstawia on popiersie księcia na ciemnozielonym tle, na dolnej zaś również na ciemnozielonym tle popiersie księżnej Anny Marii z twarzą oraz rękoma w kolorze cielistym, z brązowymi włosami ujętymi w złotą siatkę. Na głowie ma czarny beret, czarny jest również okrywający ją płaszcz.

Srebrny kruszec w rękach nie pozbawionych talentu rzemieślników umożliwił osiągnięcie, budzących uznanie, efektów artystycznych, ale też użyty do zdobienia książek miał swoje wady. Woluminy oprawione w drewniane okładziny z nałożonymi na nie srebrnymi blachami były stosunkowo ciężkie. Sama oprawa tomu (I), który kiedyś zawierał dwa druki Brenza, waży 2,275 kg.

Ciężar pozostałych opraw razem z drukami, przechowywanych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu, waha się w formacie in folio od 3,32 (V) do 5,37 kg (VIII). Z dwóch zaś zachowanych woluminów w formacie in quarto jeden (XIII) waży 2,14 kg, drugi (XIV) nieco więcej — 2,24 kg.

Dekorację opraw, to jest przede wszystkim okładek, ale także grzbietów, wykonano w kilku technikach złotniczych. I tak wszystkie reliefowe elementy figuralne oraz ornamentalne i profilowane listwy odlewano. Z upodobaniem grawerowano; tylko do dekoracji jednej oprawy nie użyto ryłca. Znacznie rzadziej pożądaną formę wykuwano (na zimno) w srebrnej blasze młotkami. Tej ostatniej techniki określanej jako repusowanie lub trybowanie na większą skalę użyto jedynie do dekoracji oprawy (tabl. XVIII/1 i XVIII/2) okrywającej *Pismo Święte*. W niewielkim zakresie wykorzystano mniej popularny sposób zdobienia polegający na rytowaniu w kruszcu określonego rysunku i wypełnianiu pozostawionego przez ryłce śladu pastą z siarczków srebra, miedzi i ołowiu. Tą techniką, nazywaną niello, posłużył się przede wszystkim Gerard Lentz do upiękśnienia medalionu zajmującego centralne miejsce na wykonanej przez niego oprawie (tabl. XIII/1).

Dekoracja tylko jednej oprawy okrywającej dzieło Osiandra wykonana została za pomocą rzadko stosowanej w złotnictwie techniki trawienia. Posłużył się nią mistrz z Norymbergi, Krzysztof Ritter St., osiagając zresztą — jak się ocenia — wyróżniające ją efekty artystyczne.

Okładziny stanowiące podstawową część oprawy zdobione są najczęściej według następującego schematu kompozycyjnego: plakieta (zwykle okrągła, rzadziej prostokątna i rombo-

idalna) o wypukłym profilu, umieszczona pośrodku zwierciadła oprawy, wypełnionego grawerowaną dekoracją; na kilku oprawach była ona uszczuplona o narożniki, w których umieszczono plakiety (np. tabl. XI/1).

Popularny wśród wykonawców srebrnych opraw był także wzór, zgodnie z którym okładzina dzieliła się na pięć pól. Jedno z nich — położone centralnie — tworzyła prostokątna plakieta ujęta w profilowane listwy, cztery pozostałe to trapezy wyznaczone z połączenia kątów plakiety z narożnikami okładziny (np. tabl. IV/1).

Na trzeci schemat składa się duża prostokątna rama z plakieta oraz grawerunkiem w środku. Bordiury zaś zdobione są rytą dekoracją oraz narożnymi plaketami (np. tabl. II/1).

Płaszczyzny okładek, jak również nałożonych na nie plaket, zdobione były kompozycjami figuralnymi oraz ornamentem. Kompozycje figuralne są najczęściej scenami zaczerpniętymi z *Pisma Świętego*. Do starszej części *Biblii* sięgano chętnie, bo aż trzykrotnie, po motywy: Stworzenie Ewy (np. tabl. XVIII/1), Grzech Pierworodny (np. tabl. III/2), Wygnanie z Raju (np. tabl. VIII/4). Atrakcyjne dla złotników były również wątki z prorokami, trzykrotnie znajdujemy Mojżesza w scenach: Przekazanie Tablic Dziesięciorga Przykazań (tabl. VIII/1), Wywyższenie Węża Miedzianego (np. tabl. VIII/3) i w przedstawieniu z drzewem w mieście Nora, gdzie otrzymał od Jahwe moc czynienia cudów. Dwukrotnie wygrawerowano postać Abrahama w scenie Ofiarowania Izaaka (tabl. II/2, III/4) oraz tyleż razy Sen Jakuba (tabl. II/2, III/4). Na jednej z opraw — wykonanej przez Pawła Hoffmanna (tabl. III/1) — zilustrowano starotestamentową scenę Zbrodni Kaina.

Ze zrozumiałych powodów w ikonografii srebrnych opraw spotyka się wiele scen opartych na wątkach z *Nowego Testamentu*, stanowiącego podstawowe źródło wiary ewangelickiej, której wyznawcami byli fundatorzy Srebrnej Biblioteki. Ulubionymi postaciami naszych złotników byli ewangeliści, najlepiej pod względem artystycznym prezentują się ich wygrawerowane sylwetki z dolnej okładziny

(tabl. I/3) oprawy autorstwa Pawła Hoffmanna. Przedstawieni zostali z książkami w rękach na tle renesansowej architektury. Przy każdym z nich widnieje stosowny atrybut: przy Janie — orzeł, Łukaszu — byk, Marku — lew i Mateuszu — anioł. Wielokrotnie występuje autor spisanej przez nich „dobrej nowiny” — Jezus. Widzimy go jako Chrystusa Zmartwychwstałego (tabl. I/4), Chrystusa Ukrzyżowanego (tabl. III/5), pod postacią Baranka Bożego (tabl. VII/1) i w wielu innych scenach.

Naturalnie nie mogło zabraknąć apostołów, aczkolwiek występują rzadko. Wspólnie jedynie w imponującej rozmachem, chociaż artystycznie nie najwyższego lotu, panoramicznej scenie Rozesłania, zajmującej prawie całą górną okładzinę oprawy wykonanej w warsztacie Hoffmanna. Ich pojedyncze sylwetki, nie wszystkich zresztą, zdobią obie okładziny oprawy, której wykonawcy nie znamy. Ujęci są w łukowate kwatery — po sześć po obu okładzinach — u dołu wyryte są ich imiona (tab. XX/1–XX/7). Ważne miejsce w programie ikonograficznym omawianych opraw zajmują personifikacje cnót, zwłaszcza dwóch spośród czterech nazywanych kardynalnymi: Sprawiedliwości oraz Męstwa. Każda dwukrotnie występuje na plakietach centralnych opraw wykonanych przez całą trójkę królewskich złotników (tabl. VII/1, V/3, XV/3). Kösler w centrum jednej z okładzin umieścił przedstawienie cnoty Cierpliwości (tabl. V/2). Widnieje ona także na plakietach narożnych, podobnie jak personifikacje Sprawiedliwości i Męstwa. Naroża okładzin zdobią wyobrażenia jeszcze innych cnót określanych jako teologiczne, a więc Wiary, Nadziei i Miłości (tabl. II/2, II/1, III/3 i III/4).

Ta stosunkowo mocna ekspozycja wątku etycznego w ikonografii srebrnych opraw jest efektem tego, iż w nauce protestanckiej punkt ciężkości przesunięty został z zagadnień dogmatycznych na pragmatyczne, a szczególnie właśnie etyczne. Takie podejście było szczególnie bliskie, o czym już wzmiankowano, fundatorom Biblioteki, a zwłaszcza księciu Albrechtowi.

Uwagę przykuwają także wyobrażenia przedstawiające na dużych, centralnych plakie-

tach Melpomenę, Euterpe i Erato, co jest swoistym potwierdzeniem słuszności opinii królewskiego panegirysty, wspomnianego już Szymona Dacha, który z okazji jubileuszu stulecia założenia Albertyny pisał, że książę Albrecht sprowadził nad Pregołę Apollina i jego muzy.

Frapująco wyglądają centralne plakiety z okładzin oprawy Lentza, przedstawiające rycerza na koniu tnącego mieczem pień drzewa (tabl. XIV/2) oraz przypuszczalnie legendarnego Rzymianina Marka Curtiusa skaczącego na koniu w przepaść (tabl. XIV/3) dla ocalenia miasta.

Z innych przedstawień świeckich zwróćmy uwagę na wizerunki księcia. Szczególnie okazałe są dwa, bardzo do siebie podobne, ale nie identyczne, z centralnych medalionów opraw (tabl. VI/1 i X/1) wykonanych przez Köslera. Przedstawiony jest na nich, podobnie jak na wielu innych zachowanych konterfektach, w zbroi z odsłoniętą głową. Hieratyczne ujęcie portretu ma podkreślić rangę i pozycję księcia oraz jego rodu; jak już wspomniano, sprawa zachowania władzy w Prusach dla Hohenzollernów była jednym z ważniejszych wątków w całokształcie jego polityki.

Uwagę zwraca fakt, że obok wizerunku księżnej Anny Marii na oprawach Srebrnej Biblioteki występuje jeszcze tylko jeden świecki portret przedstawiający Marcina Lutera; jest to skromne popiersie wygrawerowane w bordiurze jednej z opraw Hoffmanna (tabl. III/4). Budzi to pewne zdziwienie, ponieważ trzecią część Srebrnej Biblioteki tworzą jego pisma, nierzadko też podobiznę Wielkiego Reformatora wyłaczano na skórzanych oprawach książek z Kammerbibliothek i z Biblioteki Zamkowej.

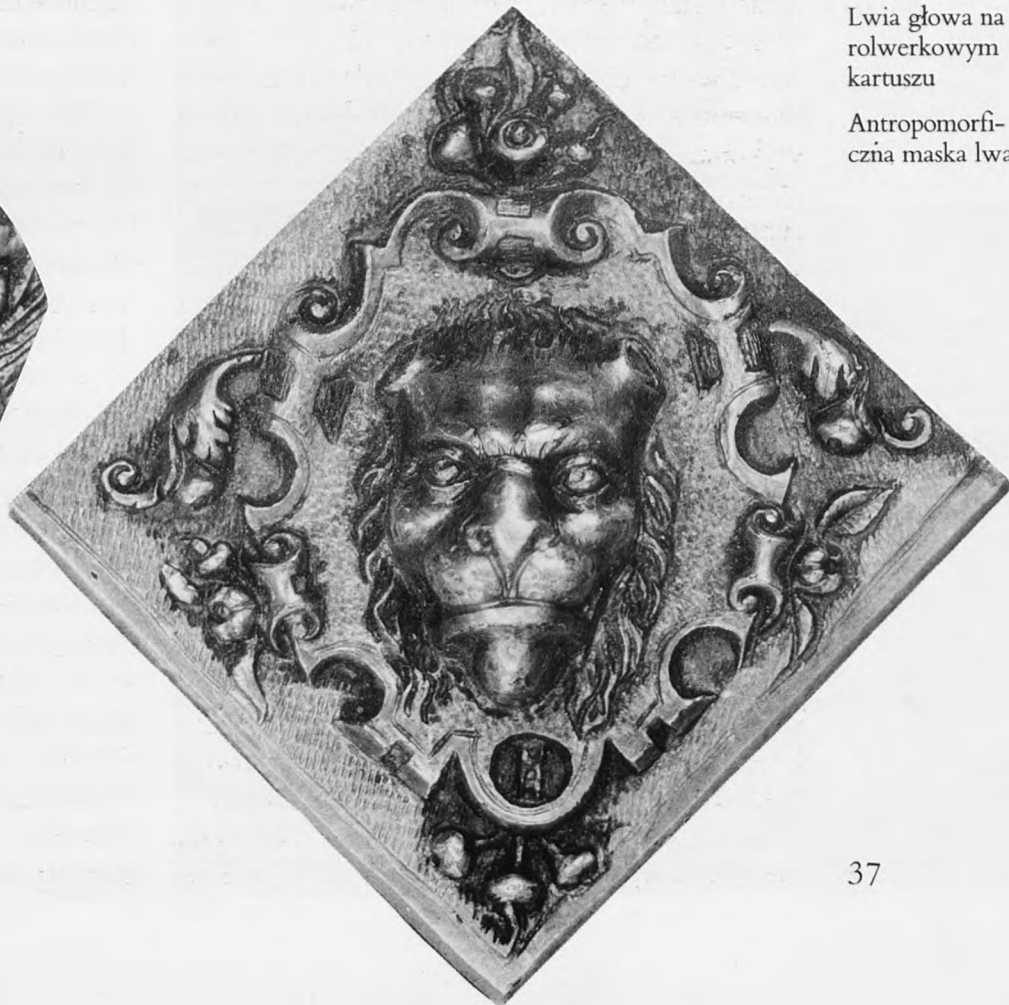
Na niektórych okładzinach obficie grawerowanych znajdują się wyobrażenia o znaczeniu symbolicznym, np. grób, mała i jeleń (tabl. VIII/1) — będące symbolami śmierci — albo płonące domy, tonący statek (tabl. XVIII/1) — oznaczające nieszczęście.

Godnymi zauważenia elementami dekoracyjnymi srebrnych opraw są główki aniołków. Szczególnie efektownie przedstawiają się te z



Głowa putta na  
rolwerkowym  
kartuszu

Popiersie aniołka  
z koszem kwia-  
tów na głowie



Lwia głowa na  
rolwerkowym  
kartuszu

Antropomorfi-  
czna maska lwa

zaginionej oprawy Vorwenda. Wystają one mocno z tła płaszczyzny grzbietu, tworząc formę półplastyczną. Interesująco prezentują się także na plakietach narożnych zachowanej oprawy (tabl. X/1 i X/2) Köslera(?). Ich twarze mają charakterystyczne rysy — nabrzmiąle powieki, szeroki nos i mięsiste usta. Jedną głowę zdobią skrzydła wyrastające w miejscu uszu oraz stojący na niej kosz z owocami.

Jeszcze chętniej ozdabiano naroża okładek plakietami z maskami lwich głów. Ich fizjonomie na oprawach Lentza (tabl. XI/1) mają realistyczne rysy, natomiast na oprawie Köslera (tabl. V/1) poddane są daleko idącej antropomorfizacji.

Kösler, nie mieszczący się wyraźnie w granicach wyznaczonych przez zmysł umiaru, dekoracje srebrnych opraw wzbogacił kwiatami akantu, które w postaci rozetek, składających się od trzech do pięciu mocno stylizowanych listków, umieścił na listwach kilku opraw.

Znacznie bogatszy element florystyczny w dekoracji srebrnych opraw wykonany został bezpośrednio na płaszczyznach okładek rylcem. Chodzi o ornament maureskowy, obecny na wszystkich oprawach, z wyjątkiem jednej. Na niektórych jest dominującym elementem dekoracji. Dotyczy to zwłaszcza kilku dzieł Köslera (tabl. IV/1), Lentza (tabl. XIII/1). Ornament

maureskowy tworzy najczęściej szeroka taśma splatająca się w różne figury geometryczne oparte na kole oraz owalu. W jej tle widoczna jest wić roślinna z delikatnymi i drobnymi listkami. Na niektórych oprawach taśma przechodzi we floralną wić, tworząc z nią organiczną całość. Ornament ten jest ułożony symetrycznie, bądź do symetrycznego podobny, wzdłuż obu osi okładziny.

Maureskami są zdobione także grzbiety prawie wszystkich opraw Srebrnej Biblioteki. Nie dotyczy to zwińców, zazwyczaj gładkich, pozabawionych dekoracji. Wyjątek stanowią zwińcy z kilku opraw wykonanych przez Vorwenda (tabl. XVIII/1), Hoffmanna (tabl. II/1). Ozdobione są one ornamentem arabskim w formie wici roślinnej z wplecionymi w nią fantastycznymi stworami, jak syreny i smoki.

Ornament arabski występuje także na niektórych okładzinach, ale w szczątkowej postaci, jako np. dekoracja węgielnic z oprawy Rittera albo klamry z jednej z opraw Lentza.

Oprócz wymienionych elementów składających się na dekorację opraw, wspomnieć wypada jeszcze o tym, że na kilku egzemplarzach spotyka się inskrypcje — zawsze w języku niemieckim — określające daną osobę lub przedstawienie; napisy odnoszące się do scen biblijnych identyfikują księgę i numer rozdziału. Niekiedy jest to tekst rymowany, jak ten z oprawy Vorwenda. Z czterech wrytych na obu okładzinach strof, jedna brzmi następująco:

*Gott schuff zum ersten Himell und Erde  
Zulezt macht er den Menschen werde  
Nach seinem Bildniss Her und Rein  
Setzt Ihn auff Erd zum Heren ein*

Dekoracje opraw, które wyżej w szkicowy sposób przedstawiono, noszą wyraźne cechy zapożyczeń i wpływów niemieckiej, niderlandzkiej, a także włoskiej grafiki oraz plastyki.

Szczególnie inspirująca dla twórców srebrnych opraw była renesansowa grafika. Nie byli w tym odosobnieni. Równie chętnie wzorowali się na niej złotnicy całej XVI-wiecznej Europy, a także — o czym warto wspomnieć — iluminatorzy znajdujący jeszcze zamówienia u zamożnych zwolenników tradycyjnej, rękopiśmiennej książki. Tak więc autorzy królewiec-

Scena  
Nawiedzenia





kich opraw, w sposób właściwy przedstawicielom ich rzemiosła, wykorzystywali w swojej działalności popularną i dostępną im grafikę.

Najchętniej korzystali z tej, która nie wymagała żadnych poszukiwań, a była w zasięgu ręki. Najlepiej tę praktykę dokumentuje aktywność Hieronima Köslera. Wygrawerowane na jednej z jego opraw (tabl. VI/2 i VI/3) sceny: Nawiedzenie i Adoracja Pasterzy, zostały zapożyczone z drzeworytów z *Domowej postylli* (Wittenberg, 1553) Lutra, którą ta oprawa zawiera, a także drzeworytu z *Postylli dziecięcej* (Wittenberg, 1550) Veita Dietricha, znajdującej się w innym z woluminów Srebrnej Biblioteki.

Scena zaś Zwiastowania z tej samej oprawy jest adaptacją grafiki pochodzącej z cieszącej się dużą popularnością w XVI wieku *Postylli* Antoniego Korwina (miała ona w tamtym stuleciu 19 wydań). Kössler nie miał kłopotów z dotarciem do niej, ponieważ egzemplarz jej wydania z 1539 roku znajdował się w Kammerbibliothek księcia Albrechta (dzisiaj ten okazały foliast oprawiony przez nadwornego introligatora jest przechowywany w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu). Trafił on na zamek królewiecki nie tylko dzięki popularności *Postylli*, ale także, jak należy przypuszczać, kontaktom jej autora z władcą pruskim. Książę korespondował z nim przez wiele lat. Jałowe były jego starania o sprowadzenie Korwina do Królewca. Skutecznie natomiast interweniował w sprawie uwolnienia Korwina z więzienia, do którego wtrącił go brat księżnej Anny Marii, znany nam adresat *Regierungshandbuch* — Eryk II, władca księstwa Göttingen-Calenberg.

Również bardzo bogate dekoracje figuralne innej oprawy Köslera, okrywającej dwa pisma Lutra (*Auslegung der Episteln und Evangelien durch gantze jar*, Leipzig 1544; *Kirchen Postille*, Wittenberg 1553) wzorowane są na drzeworytach zawartych w drukach Srebrnej Biblioteki bądź w książkach znajdujących się w dwóch innych księgozbiorach księcia.

Jej górna okładzina (tabl. VIII/1) w zasadzie akuratnie powieliła przedstawienia z karty tytułowej pierwszego z wymienionych druków, z pominięciem jednej sceny i drobnymi zmianami w innych. Wybór przez Köslera wzorcowej

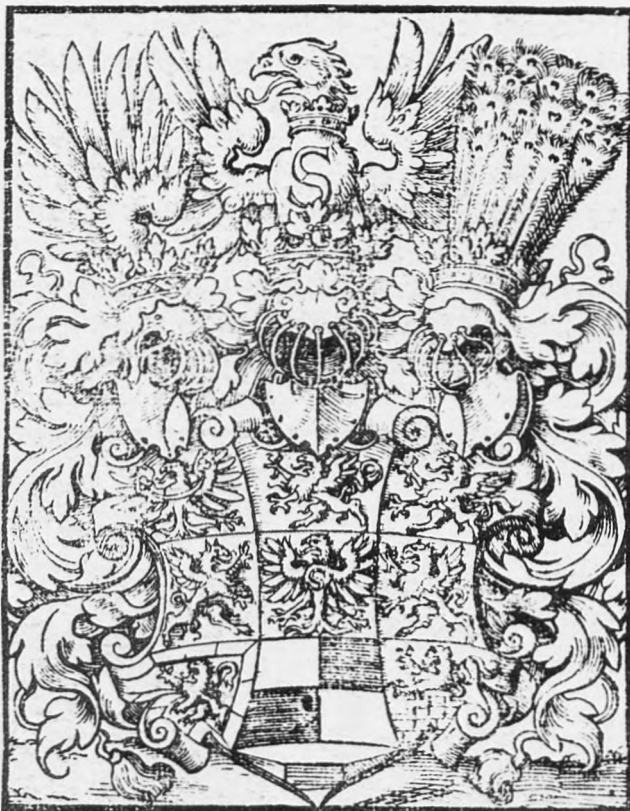
grafiki był trafny. Jej autor bowiem inspirowany był przez wybitnego artystę z Wittenbergi, Łukasza Cranacha Starszego, który notabene w kontaktach z księciem Albrechtem występował nie tylko jako mistrz pędzla i rylca, ale także księgarz; dostarczył w latach 20. XVI w. do Królewca kilkaset postyll i modlitewników do bibliotek pastorskich Prus Książęcych. Na dolnej okładzinie (tabl. VIII/4) tej samej oprawy odwołał się Kössler do innych dzieł gra-

Scena Adoracji  
Pasterzy

Scena  
Zwiastowania



Eklibris Nowej  
Biblioteki księcia  
Albrechta



ficznych, m.in. autorstwa jednego z najwybitniejszych artystów epoki renesansu, Albrechta Dürera. Scena Wygnania z Raju nosi wyraźne cechy jednego z drzeworytów z jego *Małej Pasji*, która znajdowała się w Bibliotece Zamkowej księcia Albrechta razem z wirtuozowskimi sztychami *Wielkiej Pasji*, *Apokalipsy w obrazach*, *Życia Marii* oraz innych Dürerowskich arcydzieł; warto wspomnieć, że przez przeszło 20 lat malarzem nadwornym w Królewcu był uczeń autora *Melancholii*, Crispin Herranth.

Do dorobku Dürera sięgnął również autor romboidalnej plakiety z wysokim reliefem przedstawiającym Zmartwychwstanie (tabl. I/4), aczkolwiek kompozycja ta zdradza także wpływy znakomitego rylca, Westfalczyka, Henryka Aldegrewera. Chętnie posługiwano się pracami Hansa Sebalda Behama. Ewangelści i apostołowie z oprawy zawierającej komentarz Lutera do *Listów i Ewangelii* są wzorowani na jego serii rycin. W porównaniu z pierwowzorem nie mają skrzydeł i aureol.

Sięgano po wzorce nie tylko do grafiki o tematyce religijnej, ale także świeckiej. Przykładem na to są oprawy z wygrawerowanym

herbem władcy pruskiego (tabl. VIII/2). Jest on powtórzeniem herbu, który występuje na jednym z dziewięciu wariantów eklibrisu Biblioteki Zamkowej (Nova Bibliotheca), tłoczonym przez oficynę królewieckiego typografa, Jana Daubmanna. Składa się on z tarczy ozdobionej obfitymi labrami. Nad nią, dotykając jej górnej krawędzi, umieszczone są trzy ukoronowane hełmy — z lewego (Pomorze) wystaje pęk pawich piór, nad środkowym (Prusy) widnieje pruski orzeł z inicjałem „S”, z prawego zaś hełmu (Brandenburgia) wyrasta czarne, orle skrzydło. Tarcza podzielona jest na dziewięć pól przedstawiających herby: Brandenburgii, Pomorza, Szczecina, Kaszub, Prus, Wenetów, Norymbergi, Hohenzollernów i Rugii; odpowiadały one oficjalnej tytulaturze władcy pruskiego, brzmiącej: Von Gottes Gnaden Albrecht, Markgraf zu Brandenburg in Preussen, zu Stettin, Pommern, der Cassuben und Wenden, in Schlesien zu Crossen Herzog, Burggraf zu Nürnberg, und zu Rügen.

Przy opracowaniu plakiet pełną garścią czerpano z odrodzeniowego dorobku tzw. małej plastyki, wyróżniając przede wszystkim prace rzeźbiarskiego warsztatu Piotra Flötnera, który po śmierci Dürera odgrywał pierwszoplanową rolę w norymberskim złotnictwie. Wysoka ranga jego artystycznych dokonań przyniosła mu popularność poza granicami Niemiec, m.in. w Polsce. Flötner brał m.in. udział w powstaniu srebrnego ołtarza do słynnej kaplicy Zygmuntońskiej na Wzgórzu Wawelskim. Królewieccy złotnicy korzystali w daleko mniejszym zakresie z twórczości Flötnera, kopiując pochodzące z jego warsztatu plakiety z brązu lub ołowiu, które razem z produkcją innych warsztatów złotniczych jako „norymberszczyzna” sprzedawane były po całej Europie. W ten sposób powstały centralne plakiety z wizerunkami cnót: Męstwa, Cierpliwości (V/1 i V/2) z oprawy Köslera, jak również okrągłe plakiety narożne z oprawy Hoffmanna (III/2).

Inskrypcja IOANNS ! FRIDERICUS · ELECTOR · DVX · SAXONIE · FIERI · FECIT oraz (mało czytelny) monogram Hansa Reinharda, które spotykamy na centralnym medalionie zdobiącym górną okładzinę jednej z

opraw Hoffmanna, wskazują na to, że jest on kopią pracy znanego saksońskiego złotnika.

Oprócz wyrobów niemieckiego rzemiosła skwapliwie sięgano po wzorce spoza tego obszaru. Świadczy o tym centralny medalion zdobiący jedną z opraw, przedstawiający postać śpiącego amora z jego nieodłącznymi akcesoriami. Jest on bowiem niewątpliwą, udaną artystycznie kopią plakiety włoskiego mistrza Fra Antonio de Brescia.

Nie pomijano również dorobku miejscowego rzemiosła artystycznego. Przybyły nad Pregolę z miasta Albrechta Dürera Vorwend uznał za stosowne wzbogacić wykonaną przez siebie oprawę o dwa medaliony, jeden z profilem księcia Albrechta, drugi zaś z podobizną księżnej Anny Marii, każdy w czterech egzemplarzach, po dwa na obu okładzinach. Oba wykonane zostały na podstawie projektu Jakuba Bincka należącego, podobnie jak Aldegrever i Beham, do kręgu tzw. małych mistrzów (*Kleinmeister*). Binck będąc związany z Królewcem przez wiele lat miał już wcześniej w swoim dorobku medaliera prace z wizerunkami księcia oraz dwóch jego żon. Warto wspomnieć, że wykorzystywali je także miejscowi introligatorzy do zdobienia oprawianych książek dla zbiorów książęcych, o czym świadczy centralna plakietka z oprawy okrywającej sławny *Kancjonał* (1554) Walentego z Brzozowa, drukowany przez królewieckiego typografa, Aleksandra Augezdeckiego.

Dekoracja ornamentalna także nie powstawała poza kontekstem zachodnioeuropejskiej ornamentyki. Maureski z kilku opraw wskazują na to, że złotnikom królewieckim znane były różne popularne wzorniki ornamentu maureskiego, m.in. Virgila Solisa. Niewykluczone, iż na omawiany rodzaj ornamentu miała wpływ także grafika druków tłoczonych w oficynach dwóch najważniejszych ośrodków typograficznych Francji — Paryżu i Lyonie; tytułów z tych oficyn nie brakowało w zbiorach książkowych księcia Albrechta.

Nie można pominąć także wpływu, jaki na dekoracje srebrnych opraw miało miejscowe introligatorstwo przeżywające w okresie rządów księcia Albrechta — jak stwierdzają jego



Chrystus  
Zmartwych-  
wstały

Chrystus  
Ukrzyżowany



znawcy — wyjątkowo bujny okres rozkwitu w swoich dziejach. W dużej mierze za sprawą ponadtrzydziestoletniej działalności na tym polu Kaspra Anglera.

Dysponował on bardzo bogatym zestawem instrumentów introligatorskich, składającym się m.in. z 63 radełek oraz 80 plakiet; żaden ze współczesnych Anglerowi introligatorów nie mógł pochwalić się tak dużą liczbą tych narzędzi decydujących o kształcie ikonograficznym opraw. Na wielu jego plakietach i radełkach spotyka się sceny zaczerpnięte z *Biblii*, znane z okładek Srebrnej Biblioteki, takie jak: Zbrodnia Kaina, Ofiarowanie Izaaka, a także szczególnie często pozycje przedstawiające Chrystusa Zmartwychwstałego oraz Chrystusa Ukrzyżowanego.

Na oprawach Anglera znajduje się jeszcze wiele innych wyobrażeń, które zdobią srebrne okładziny, choćby wizerunki przedstawiające personifikację takich cnót, jak: Sprawiedliwość, Miłość, Nadzieja, Wiara.

Wpływ ikonografii opraw wykonanych przez Anglera jest tym bardziej prawdopodobny, że działał on przede wszystkim na potrzeby dworu, oprawiając książki zarówno dla Biblioteki Zamkowej, jak i Kammerbibliothek. On też — jak się przypuszcza — przygotowywał woluminy Srebrnej Biblioteki, oprawiając je w deski, nim trafiły w ręce Hoffmanna, Köslera czy Lentza.

Skromny, jak się wydaje, udział w kształtowaniu dekoracji opraw Srebrnej Biblioteki miała natomiast ikonografia srebrnych opraw wykonywanych współcześnie w warsztatach złotniczych wielu ośrodków rzemiosła artystycznego całej Europy. Skala bowiem rozpowszechniania tych opraw w wieku XVI była jednak ograniczona, a ich estetyka pozostawała pod wpływem tych samych czynników co oprawy królewieckie.

Srebrne oprawy najlepszy okres w czasach nowożytnych miały już poza sobą. Największa ich popularność wiąże się z epoką średniowiecza. Jako odmiana oprawy złotniczej znane były wtedy na terenie całej Europy. Gromadzono je także w niewielkich — liczących od kilkunastu do kilkudziesięciu woluminów — librariach

krzyżackich w państwie zakonnym na terenie Prus. Świadczą o tym inwentarze tych bibliotek, w których znajdują się m.in. następujące zapiski: „jeden mszał ze srebrnymi okładzinami” (*eyn messbuch mit sulberen breteren*) ze stołecznego Malborka (z 1439 r.) oraz „1 srebrny ewangeliarz z relikwiami” (!) (*1 silbern ewangelienbuch mit reliquiem*) (z 1507 r.), którego właścicielem był konwent z Przezmarku (Preussisch Markt), mający siedzibę w okazałym zamku, z którego do naszych czasów zachowały się jedynie szczątki. Sporo spośród tych cennych książek będących łakomym łupem zaginęło w czasie wojny trzynastoletniej (1454–1466). Dopiero wynalazek Jana Gutenberga z Moguncji, rozprzestrzeniający się po Europie z szybkością pożaru, i pojawienie się w związku z tym dużej liczby stosunkowo taniej książki, było jednym z podstawowych powodów stopniowego zanikania oprawy złotniczej, w tym także wykonanej ze srebrnych blach.

Srebrny kruszec został zredukowany najczęściej do okuć narożników okładzin, grawerowanych płytek oraz srebrnych odlewów umieszczonych, oprócz narożników, pośrodku lustra okładzin. Były one zazwyczaj nakładane na jedwabną tkaninę bądź szlachetne odmiany skóry kozłowej, jak safian czy marokin. Takie oprawy znajdowały się w księgozbiornie Kammerbibliothek, jak również w zbiorach książkowych księżnej Doroty i jej córki Anny Zofii. Obfitowała w nie bibliofilską kolekcja zebrana przez kuzyna władcy pruskiego z rodu Hohenzollernów, arcybiskupa Moguncji Albrechta, a także jego kuzyna z dynastii Jagiellonów, króla polskiego Zygmunta Augusta. Nie brakowało ich w zbiorach należących do krewnej obu władców, księżnej Brunszwickiej Zofii Jagiellonki (drugiej żony władcy księstwa Brunswick-Lüneburg, Henryka Młodszeo, ożenionego po raz pierwszy z ciotką księżnej Anny Marii) ukształtowanych przez jagiellońską i niemiecką tradycję bibliofilską.

Można założyć, że ten rodzaj srebrnej oprawy znajdował się w każdej dworskiej kolekcji, a także w licznych zbiorach książkowych bibliofilów skromniejszej kondycji społecznej. Nie wyszła jednak zupełnie — jak

wspomniano — z użycia tradycyjna, o średniowiecznym rodowodzie oprawa złotnicza, wykonana całkowicie ze srebra. Zachowała swoją atrakcyjność w konserwatywnych kręgach kolekcjonerów, co w połączeniu z dużym kunsztem złotniczym owocowało w wielu przypadkach bardzo interesującymi realizacjami. Do najbardziej znanych srebrnych opraw należą dwie, młodsze od królewskich o ok. 30 lat, które dla biskupa z Paderborn wykonał najwybitniejszy przedstawiciel północnoniemieckiego złotnictwa epoki manieryzmu, Anton Eisenhoit.

Jak na tym tle sytuuje się Srebrna Biblioteka z pruskiego Królewca? Trzeba stwierdzić, że jej estetyka mieści się w granicach wytyczonych przez złotnictwo europejskie. Różne wpływy, jakie kształtowały dekorację opraw królewskich, nie obniżają jej walorów artystycznych, ponieważ także ikonografia dzieł złotnictwa z innych obszarów Europy była pozbawiona wyraźnie zaznaczonego indywidualizmu. Była to specyfika gatunku. Wszakże nie oryginalność ikonografii wyznaczała poziom dzieł złotniczych, lecz kunszt ich wykonania.

Zasygnalizowane wpływy oraz impulsy płynące z różnych ośrodków kulturalnych trzech krajów: Niemiec, Niderlandów i Italii, w zetknięciu z solidnym miejscowym złotnictwem i introligatorstwem, dały w efekcie serię opraw utrzymanych w duchu renesansowym, będących szczytowym osiągnięciem złotnictwa królewskiego, które rozkwit zawdzięczało przede wszystkim pierwszemu władcy Prus Książęcych.

Gdy zabrakło mecenatu księcia Albrechta, złotnictwo królewskie straciło na swoim dotychczasowym blasku. Z lat panowania jego syna, Albrechta Fryderyka (1568–1618), znanych jest tylko kilka (może kilkanaście) srebrnych opraw należących do księgozbiornie katedralnego, ale tylko z zapisów w źródłach archiwalnych, bowiem żadna z nich niestety nie zachowała się. Dwie srebrne oprawy, które znajdowały się przed II wojną światową w Królewcu, pochodziły z końca XVII stulecia.

Srebrna Biblioteka na tle złotnictwa i bibliofilstwa starego kontynentu jest zjawiskiem uni-

katowym. Zasluguje na to określenie, ponieważ nie znamy z dotychczasowych dziejów złotnictwa i bibliofilstwa tak licznych zbiorów książek w tak dużym formacie (aż 14 foliałów), oprawionych całkowicie w srebro, tak aby można było je nazwać Srebrną Biblioteką. A trzeba podkreślić, że srebrna oprawa zachowała swoją siłę przyciągania nie tylko w XVII wieku, ale również w XVIII stuleciu, o czym zaświadcza zachowane egzemplarze w wielu tak zagranicznych, jak i polskich bibliotekach oraz muzeach. Na przykład w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu, oprócz interesującej nas okładziny oprawy pochodzącej ze Srebrnej Biblioteki, znajdują się jeszcze trzy srebrne oprawy datowane na XVII–XVIII w.

O ich popularności wśród bibliofilów w dawnej Rzeczypospolitej epoki oświecenia mówią także inwentarze księgozbiorów z tamtego czasu; w spisach książek należących do mieszczan poznańskich spotyka się takie zapisy, jak: „Książki polskie w blachę srebrną oprawne”. W srebrne okładziny zdobiono książki również w bliższych nam czasach, ale to jest temat na inną publikację.

## Dzieje Srebrnej Biblioteki

Oprawa ze zbiorów zamkowych z napisem:  
A(lbrecht)  
F(riedrich) D(ux)  
P(russiae)  
BIBLIOTHECA

Po śmierci księcia Albrechta władzę w lennie pruskim odziedziczył jego syn, Albrecht Fryderyk. Stał się on jedynym spadkobiercą zbiorów książkowych zgromadzonych przez książęcych rodziców. Na standardowych oprawach książek zakupywanych do zamkowych zbiorów w miejscu wcześniejszych inicjałów wskazujących na księcia Albrechta zaczęto tłoczyć nowe, AFDP BIBLIOTHECA.

Niestety książę Albrecht Fryderyk, obiecując zapowiadający się w dzieciństwie i wczesnej młodości, okazał się u progu dojrzałości na skutek choroby psychicznej niezdolny do kierowania państwem. Dlatego ustanowiono kura-tele. Sprawował ją z nominacji polskiego króla,

Stefana Batorego, Jerzy Fryderyk z Ansbachu. Znalazło to swoje odzwierciedlenie także w bibliotece; na okładzinach książek nabywanych do Biblioteki Zamkowej pojawiły się napisy: G(eorg) F(riedrich) D(ux) P(russiae) BIBLIOTHECA.

Naturalnie owe zmiany na szczytach władzy w państwie pruskim nie pozostawały też bez wpływu na losy srebrnej kolekcji. W świetle sporządzonego w kwietniu 1568 roku inwentarza spuścizny zmarłej pary książęcej wynika, że osiemnaście woluminów Srebrnej Biblioteki znajdowało się w armarium stojącym w rogu pokoju należącego do apartamentów księżnej Anny Marii, którego położenia niestety nie udało się ustalić.

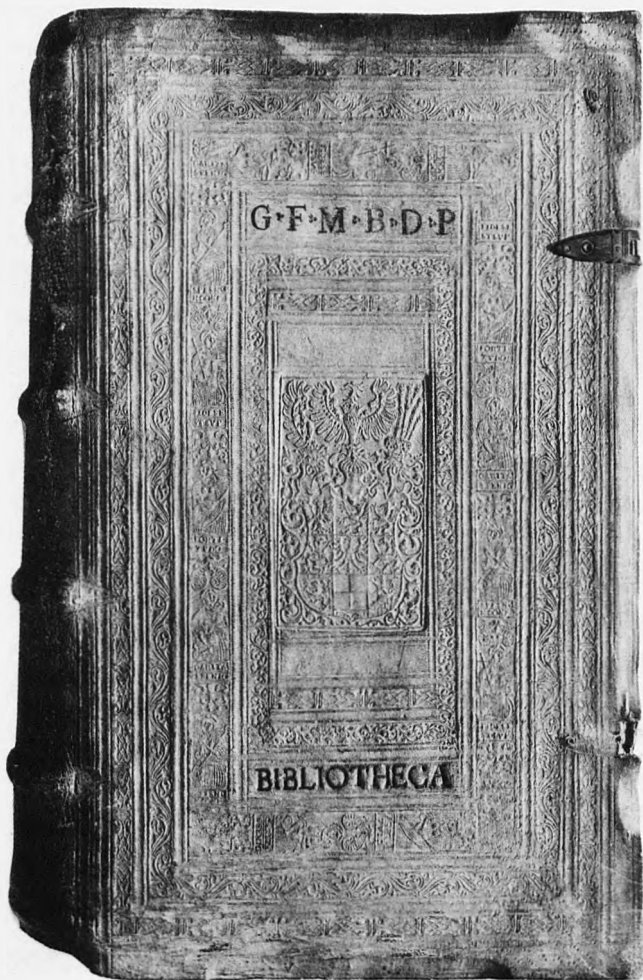
Rejstr ten inicjuje, co jest charakterystyczne zarówno dla średniowiecznych, jak i reformacyjnych księgozbiorów — *Biblia*. Zapis tej pozycji w inwentarzu brzmi następująco: *Biblia gantz mit silber beschlag(en) getriebene arbeit unnd geschmolze, darauff der Hertzog zu Preussen vnnnd der*



*Hertzogin Wappen vund beider ihrer [...] vund angesicht.*

W szafie tej znajdowały się też cztery woluminy in folio, przeniesione z sypialni księżnej Anny Marii, zawierające trzeci tom *Opera omnia* Marcina Lutera (edycji wittenberskiej?) oraz trzy inne pisma religijne o treści budująco-dydaktycznej, autorstwa Erazma Sarceriusa, Antoniego Korwina oraz Jana Policariusza.

Dwa pozostałe woluminy Srebrnej Biblioteki, według tego samego spisu, znajdowały się w *Sommerschreibstublein* wśród *Libri extraordinarii*. Były to: *Har: Osiandri in ganz silber gebunden* oraz *Frauen Elisabeth der hertzogin muter underricht in lauter silber gebunden*. W 1583 roku, kiedy połączono bibliotekę prywatną i zamkową, żadna ze srebrnych opraw nie znalazła się w tym nowym księgozbiore. Włączone zostały później, w czasie, kiedy rządy sprawował elektor brandenburski Jan Zygmunt, który — o czym warto wspomnieć — na mocy Konstytucji polskiego



Sejmu z listopada 1611 r. został uznany następcą żyjącego jeszcze, nominalnego władcy Prus Książęcych, Albrechta Fryderyka. Owo włączenie nastąpiło w kwietniu 1611 roku. Równocześnie sporządzono inwentarz książek składających się na Srebrną Bibliotekę.

Wszystkie owe tomy umieszczone zostały w specjalnej, dla nich przygotowanej zakratowanej szafie stojącej w jednym z kilku pomieszczeń zajmowanych przez bibliotekę na drugiej kondygnacji zamku, w jego południowo-zachodnim rogu. Zabezpieczenie z krat miało chronić woluminy Srebrnej Biblioteki przed kradzieżą, a także przed ich dalszym niszczeniem. Wszakże w XVII w. srebrna kolekcja nosiła już ślady dewastacji. Wskazuje na nie dokument z 1638 r. wystawiony przez komisję powołaną do rewizji inwentarzy Biblioteki Zamkowej, w którym odnotowano brak klamer przy kilku tomach. Liczba brakujących klamer z biegiem lat zwiększała się, co jest zrozumiałe, ponieważ odlane z kruchego srebra odłamywały się nader łatwo, a próby zastępowania ich replikami czynione były sporadycznie i dawały efekty na bardzo krótki czas.

Uszkodzeniom naturalnie uległy także — chociaż w dużo mniejszym zakresie — inne odlewane elementy dekoracji opraw.

Szafa, w której przechowywano nasze woluminy, określana jest w źródłach najczęściej jako *Silberschaff*, aczkolwiek miała ona także — podobnie jak owo wyżej wspomniane armarium — książki spoza srebrnej kolekcji. Były nimi najcenniejsze druki oraz rękopisy należące niegdyś do księcia Albrechta. Niektórych spośród nich pierwszy władca pruski był nie tylko właścicielem, ale również autorem, jak np. rękopisu zawierającego jego *Pouczenia* dla syna. Fakt wspólnego przechowywania, m.in. tego manuskryptu, ze srebrnymi woluminami, powodował, że często omyłkowo zaliczany był do Srebrnej Biblioteki. Błąd taki znajdujemy m.in. w XVII-wiecznym dziele *De bibliothecis* (Utrecht, 1680) niderlandzkiego uczonego, Jana Lomeiera, mającego opinię świetnego znawcy dawnych bibliotek naszego kontynentu.

Interesujące nas woluminy były ułożone w „srebrnej szafie” zgodnie ze starą praktyką bib-

Oprawa ze zbiorów zamkowych z napisem:  
G(eorg) F(riedrich) M(arkgraf) B(randenburgensis) D(ux) P(rusiae) BIBLIOTHECA

liotekarską, według formatów: na początku stały tomy największego formatu, na końcu najmniejszego. Kolejność poszczególnych woluminów wewnątrz tak wyodrębnionych grup nie była dowolna. Każdy z tomów na wewnętrznej stronie górnej okładziny (u dołu) otrzymał sygnaturę z charakterystycznymi oznaczeniami, jakich używali także bibliotekarze innych dawnych bibliotek, że wspomnę słynną Bibliotekę Palatyńską, określaną matką niemieckich bibliotek.

Otóż oznaczenia te nawiązują do symboliki astrologicznej: znak ♂, znajdujący się na wszystkich woluminach formatu folio (od ♂I do ♂14), oznaczał planetę Marsa, zaś znak ♀ naniesiony na tomy in quarto (od ♀I do ♀4) wskazywał na planetę noszącą imię bogini miłości, Wenus, natomiast znak ♀ figurujący na woluminach w formacie ósemki (♀I, ♀2)

Ekstlibris donacyjny księcia Bogusława Radziwiłła



w ramach tej samej symboliki odnosił się do kolejnej planety noszącej imię rzymskiego boga Merkurego.

Srebrna Biblioteka była obiektem nieustającej i szczególnie pieczołowitej troski kolejnych opiekunów Biblioteki Zamkowej. Często pojawia się ona w różnych dokumentach bibliotecznych sporządzanych przy okazji kontroli stanu zachowania książęcych zbiorów.

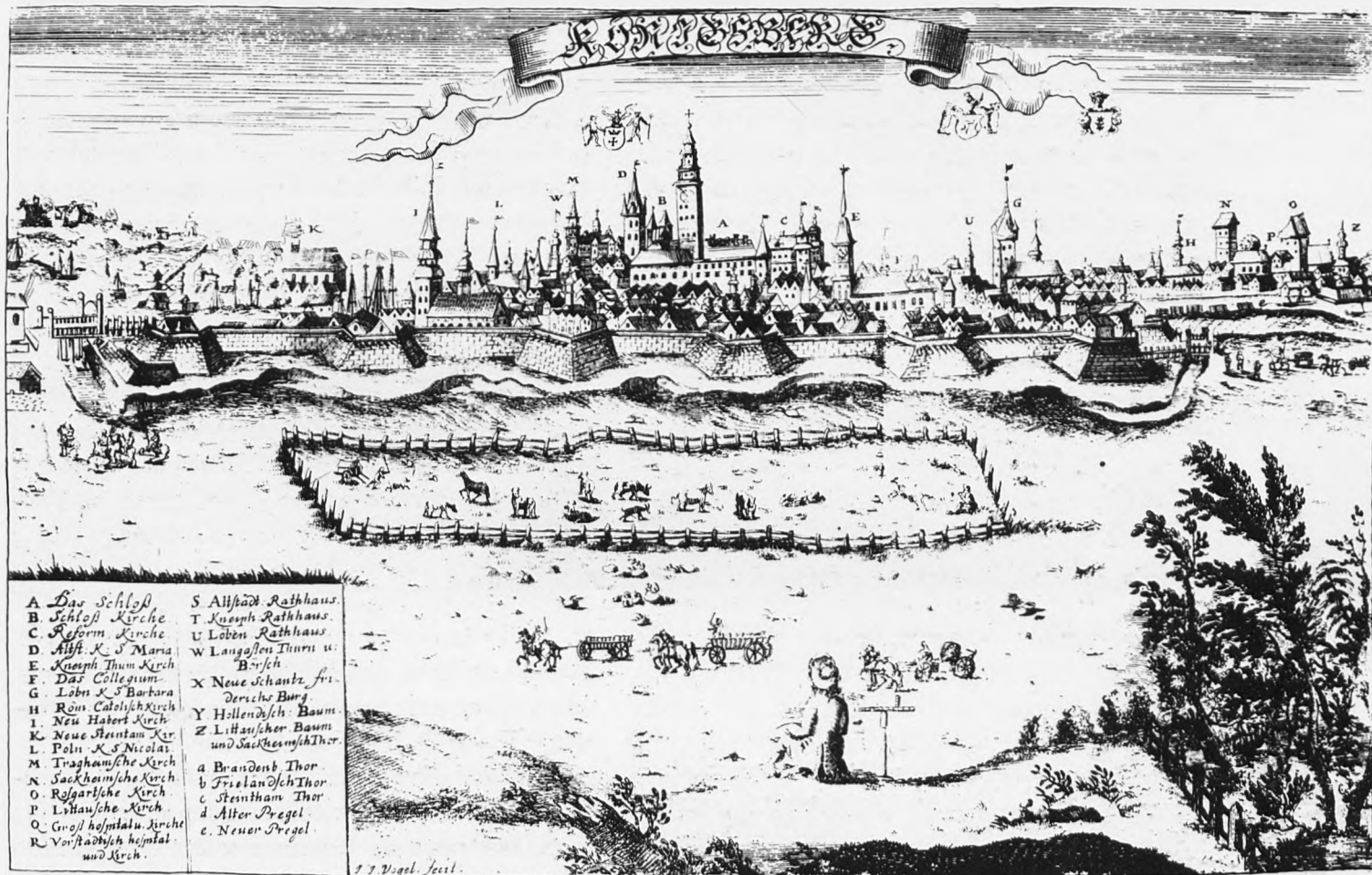
Jeden ze spisów sporządził zaliczony do najznakomitszych kierowników Biblioteki Zamkowej w jej dziejach, Marcin Sylwester Grabe Starszy. Znając jego najwyższe kwalifikacje bibliotekarskie, można przypuszczać, że wykonał go w sposób wzorowy, podobnie jak drukowany *Catalogus librorum* (Królewiec 1673) zawierający książki, które do zbiorów zamkowych legował koniuszy litewski i namiestnik Prus Książęcych, książę Bogumił Radziwiłł, którego portret zdobił przed II wojną światową jedno z pomieszczeń Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu.

Srebrna Biblioteka była przedmiotem zainteresowania nie tylko bibliotekarzy królewieckich. Budziła zaciekawienie wielu przybyszów odwiedzających miasto nad Pregołą. Z głów koronowanych oglądał ją m.in. Piotr Wielki Imperator i Samowładca Wszechrosyjski, jednak nie w czasie swojej pierwszej słynnej podróży do Europy Zachodniej — odbywanej przez niego *inognito* — kiedy zatrzymał się w Królewcu, ale kilkanaście lat później.

Było to późną jesienią 1711 roku, w drodze powrotnej cara do Petersburga. Przyjęto go gościnnie. Na cześć Piotra I urządzono bal, na którym cesarska para tańczyła „polskie i angielskie tańce”. Pokazano gościowi najciekawsze zabytki Królewca. W niedzielne zaś popołudnie 21 listopada „Cesarski Majestat” — jak podaje współczesny przekaz — zwiedził zamkową bibliotekę. Najbardziej podobała mu się srebrna kolekcja, jak zapewnia Michał Lilienthal — przyszły bibliotekarz zbiorów elektorskich. Nie można w to wątpić.

Cara Rosji interesowała wszakże piękna książka. W zebranych przez niego księgozbiore (ok. 2 tys. książek) znalazły się także tomy ozdobione srebrną dekoracją. Przebywając





- |                                      |                       |
|--------------------------------------|-----------------------|
| A Das Schloß                         | S. Altpödt Rathhaus.  |
| B Schloß Kirche                      | T. Koenig Rathhaus.   |
| C Reform Kirche                      | U. Lobben Rathhaus.   |
| D. Abbt. K. S. Maria                 | W. Langgelen Thurn u. |
| E. Koenig Thom Kirch                 | B. rath               |
| F. Das Collegium                     | X. Neue Schantz. fr.  |
| G. Lobn. K. S. Barbara               | derische Burg.        |
| H. Rom. Catholisch Kirch             | Y. Hollendisch Baum.  |
| I. Neu Habert Kirch                  | Z. Lithauischer Baum  |
| K. Neue Aemtanter                    | und Sackhenig Thor.   |
| L. Poln. K. S. Nicolai               |                       |
| M. Traghauische Kirch                | a. Brandenb Thor      |
| N. Sackheimische Kirch               | b. Frislandisch Thor  |
| O. Rogartische Kirch                 | c. Steinham Thor      |
| P. Lithauische Kirch                 | d. Alter Pregel       |
| Q. Gnoß Hofstatu Kirche              | e. Neuer Pregel       |
| R. Vorstadtisch heimat<br>und Kirch. |                       |

J. J. Vogel Scit.

znów kilkanaście lat później w Prusach wierny swoim fascynacjom oglądał nad Motławą słynne zbiory książkowe i muzealne zgromadzone przez wybitnego uczonego gdańskiego, Jakuba Filipa Breynego; te upodobania Piotra I do wszelkiego rodzaju kuriozów spowodowały, że Fryderyk Wilhelm I, król Prus podarował mu słynną „Bursztynową Komnatę”.

Car rosyjski nie był jednak przesadnie oryginalny w swoim zachwycie dla Srebrnej Biblioteki, ponieważ chyba wszyscy goście dworu królewieckiego i Biblioteki Królewskiej, uczeni, podróżnicy, którzy docierali nad Pregotę i mieli okazję zobaczyć najstarsze tam zgromadzone zbiory książkowe, przede wszystkim zauważali Srebrną Bibliotekę. Lakoniczne wzmianki o niej spotykamy już w piśmiennictwie siedemnastowiecznym. Jako godną zobaczenia uznał ją Caspar Stein, autor pierwszego przewodnika po Królewcu. Informacja o Srebrnej Bibliotece znajduje się także w opasłym

tomisku zawierającym dzieło *Altes und neues Preussen* (Królewiec 1684) Krzysztofa Hartknocha, najlepszego historyka dawnego Torunia, który swoją barokową erudycję zaczynał budować jako student Albertyny oraz użytkownik zbiorów zamkowych.

Srebrna Biblioteka była również obiektem zainteresowania ze strony przybyszów spoza Prus. Należał do nich niderlandzki uczoney Andreas Cellarius (*Regni Poloniae, Magnique Ducatus Lithuaniae ... descriptio*, Amsterdam 1659) oraz Ulisses z Gottorp, późniejszy bibliotekarz na dworze księcia Schleswig-Holstein-Gottorp, Adam Olearius (*Des Weltberühmten ... Reisebeschreibung*, Hamburg 1696).

Srebrną Bibliotekę podziwiali uczestnicy kilkusobowej wakacyjnej wycieczki (1694 r.) studentów z Rostoki pod kierunkiem profesora tamtejszego uniwersytetu, Jana Bogumiła Möllera. Jeden ze studentów pozostawił diariusz tej eskapady prowadzącej przez Gryfię, Stralsund,

Panorama XVII-wiecznego Królewca



Panorama  
XVIII-wiecznego  
Królewca

Szczecin, Gdańsk do Królewca. Według tego przekazu oprócz wielu bibliotek po drodze zwiedzili także Bibliotekę Elektoralną na zamku królewieckim. Wśród jej cymeliów zwrócili uwagę przede wszystkim na srebrne woluminy, a zwłaszcza na ten zawierający rękopis księżnej Elżbiety Brunszwickiej, „na palec gruby” (*Ein finger dick*).

Jeszcze częściej wspomina się o Srebrnej Bibliotece w literaturze podróżniczej z XVIII wieku. Pisali o niej m.in. Johann Arnold von Brandt (*Reisen durch die Marck Brandenburg, Preussen ... Wesel 1702*), Karol Christian Schramm (*Reise Lexicon, Leipzig 1744*) czy szwajcarski uczoney Johann Bernoulli (*Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen etc., Leipzig 1799*), który pozostawił także wiele interesujących informacji dotyczących polskich bibliotek epoki oświecenia.

Wśród podróżników, którzy docierali nad Pregołę, byli również przybysze z nad Wisły. Jednym z nich był Julian Ursyn Niemcewicz, nie tylko wybitny poeta, publicysta i historyk, ale również zbieracz książek. Dlatego też w czasie swojego pobytu w Królewcu, który znalazł się na trasie jego pruskiego itinerarium (1812 r.), zwrócił uwagę na tamtejsze księgozbiory eksponowane przez Bibliotekę Zamkową. Wyróżnił ją ze względu na księgi, które

„oprawne są w grube blachy srebrne z wypukłemi, połączanemi medalionami pięknego rżnięcia.”

· Nie zawsze jednak można było oglądać najcenniejszą kolekcję zbiorów zamkowych. Na przykład podczas kilkumiesięcznego remontu pomieszczeń bibliotecznych w 1755/1756 r. nie była udostępniana razem z całym księgozbiorem.

Na znacznie dłuższy czas izolowały Srebrną Bibliotekę przed zainteresowanymi — wojny. Obawa przed jej zniszczeniem zmuszała kilkakrotnie administrację biblioteki do podjęcia decyzji o jej ewakuacji poza Królewiec.

Po raz pierwszy stolicę Prus Wschodnich opuściła w związku z wojną siedmioletnią (1756–1763), toczoną między Prusami i Anglią a Rosją i kilkoma jeszcze innymi państwami. 10 czerwca 1756 roku pod nadzorem ówczesnego bibliotekarza Biblioteki Królewieckiej i jej niedoszłego monografisty, Fryderyka Samuela Bocka, została zapakowana w skrzynie razem z ponad 20 rękopisami oraz drukami będącymi kiedyś osobistą własnością księcia Albrechta; była wśród nich wspomniana *Biblia Luffta* z 1560 r., którą wybitny uczoney i bibliofil królewiecki z przełomu XVII i XVIII w., Michał Lilienthal, określił jako *codex elegantissimus et rarissimus*.

Już najprawdopodobniej następnego dnia ładunek ten, na kilkanaście miesięcy przed zajęciem Królewca przez wojska rosyjskie, odesłano do Kostrzyna nad Odrą, miasta-twierdzy położonego według starej kroniki „na bagnistym miejscu między Odrą i Wartą”. Nie był to jednak, jak się okazało, pomysł najlepszy. Armia rosyjska nie napotykając oporu ze strony wojsk pruskich operujących na Śląsku w sierpniu 1758 r. obległa Kostrzyn. Srebrna Biblioteka znalazła się w dużym niebezpieczeństwie. Stolica Nowej Marchii poniosła znaczne straty. Duża część miasta legła w gruzach. Nasza kolekcja szczęśliwie ocalała. W Kostrzynie pozostawała jeszcze kilka miesięcy po zakończeniu wojny. Niebezpieczny był bowiem transport do odległego Królewca, który już od roku 1761 był wolny od Rosjan. Warto wspomnieć, że wzniesiony w Kaliningradzie, w sąsiedztwie miejsca gdzie stał zamek, pomnik generalissimusa Aleksandra Suworowa, jednego z najwybitniejszych wodzów w dziejach rosyjskiego oręża, nawiązuje do tamtych czterech lat okupacji, kiedy jego ojciec był pierwszym rosyjskim generał-gubernatorem Królewca i mieszkał na zamku.

Mimo stosunkowo łagodnego przebiegu rządów rosyjskich nie skończyły się one zupełnie bez strat dla zbiorów zamkowych. Zubożone zostały m.in. o iluminowany rękopis z XIII wieku, zawierający słynną ruską *Kronikę Nestora*-mnicha z Peczerskiej Ławry. Trafił on nad Nowę do Petersburga (obecnie przechowywany w Bibliotece Akademii Nauk w Moskwie); trzeba przyznać, że okupant rosyjski zachował się jednak bardzo wstrzemięźliwie w porównaniu z rabunkiem, którego dopuścili się rosyjscy zaborcy na polskich bibliotekach w trzydzieści kilka lat później, wywożąc m.in. ok. trzystu tysięcy książek z Biblioteki Załuskich do stolicy państwa Romanowych.

Srebrna Biblioteka wróciła z odległego Kostrzyna w lecie 1763 roku; 8 sierpnia cały transport przejmował w tajnej kancelarii Fryderyk Samuel Bock.

Niedługo potem, 19 sierpnia i 3 września, poinformował, że kilka egzemplarzy w wilgotnych kazamatach Kostrzyna zostało uszkodzo-

nych. Dotyczyło to przede wszystkim woluminu zawierającego dwa druki Brenza, które całkowicie zbutwiały. Do naszych czasów dotrwała sama oprawa.

Można jeszcze dodać, że dużego uszczerbku doznał rękopis spoza Srebrnej Biblioteki — *Mütterliche Unterricht an Anna Maria* (przechowywany obecnie w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu), w który w swoim czasie księżna Elżbieta Brunswicka wyposażyła swoją córkę udającą się z rodzinnego domu na obcy jej dwór królewiecki, gdzie miała podjąć obowiązki żony księcia Albrechta oraz księżnej Prus.

Kolejny raz Srebrna Biblioteka opuściła Królewiec pod koniec 1806 r. — 16 grudnia cała kolekcja razem z cennymi rękopisami i inkunabułami (najstarszymi, XV-wiecznymi zabytkami sztuki typograficznej) spoczywała w dziesięciu skrzyniach przygotowanych przez bibliotekarza Jana Fryderyka Gensichena do wysyłki do leżącej na północno-wschodnich kresach państwa pruskiego Kłajpedy (Memel). Do miasta pamiętającego czasy Zakonu Kawalerów Mieczowych schroniła się także pruska rodzina królewska. Powodem była zbliżająca się do Prus Wschodnich armia Napoleona. Ślad jej pochodu znaczyły ograbione muzea, zdziełsiątkowane kolekcje, zdevastowane zbiory książkowe; zrabowane łupy w istotnym stopniu zasiły francuskie muzea oraz biblioteki, w dużej części pozostając w nich do dzisiaj. W tym kontekście warto wspomnieć o dość „ekscentrycznym” traktowaniu książek przez Bonapartego; w czasie podróży przeczytaną książkę, uznając ją za zbędny bagaż, wyrzucał przez okno karety.

Srebrna Biblioteka pozostawała jednak krótko w Kłajpedzie. W pół roku po opuszczeniu zamku królewieckiego przez cesarza Francuzów, 22 grudnia 1807 roku, zbiory w całości, zgodnie z wcześniej sporządzonym spisem, jak podaje ówczesny kierownik biblioteki królewskiej Jerzy Henryk Nicolovius, znalazły się na swoim pierwotnym miejscu. Pozostawały tam, chyba bez większych przemieszczeń, do czasu przeprowadzki zbiorów zamkowych do gmachu tzw. Königshausu (pałacu zakupionego bli-



Biblioteka  
Królewska,  
Könighaus

sko 80 lat wcześniej przez pierwszego króla pruskiego, którego imiona i tytuł monarszy — Friedericus Wilhelmus Rex — są wytłoczone na wielu oprawach pochodzących z Biblioteki Zamkowej) przy Königsstrasse (dawniej Neuse Sorge) pod nr 65/67. Nastąpiło to w 1810 r. i było wstępem do połączenia w 1827 r. Biblioteki Zamkowej i księgozbioru uniwersyteckiego w jedną bibliotekę noszącą nazwę Królewskiej i Uniwersyteckiej Biblioteki (Königliche-u. Universitätsbibliothek). W ramach nowej biblioteki srebrna kolekcja uzyskała wysoką rangę.

Drukowany regulamin Biblioteki Królewskiej i Uniwersyteckiej z 1875 roku wymienia ją jako jedną z trzech najważniejszych części księgozbioru. W nowej siedzibie srebrne oprawy umieszczone zostały w jednej z kilku szaf, w których przechowywane były najcenniejsze zabytki sztuki graficznej, rękopiśmiennej, typograficznej oraz różne osobliwości o charakterze muzealnym. Wśród tych ostatnich był np. „nóż cudowny, chłopowi żywemu z żołądka wyr-

źnięty” w czasie słynnej operacji przeprowadzonej w Królewcu w latach trzydziestych XVII wieku; „zabytek” ów znalazł się w zbiorach królewskich jako dar księcia Bogusława Radziwiłła.

Srebrne oprawy można było oglądać na miejscu, ale także poza Królewcem. Niektóre tomy prezentowano na różnego rodzaju wystawach. W 1856 r. np. część biblioteki ekspozowana była na „Wystawie sztuki i przemysłu artystycznego” (*Kunst — und Kunstindustrie — Ausstellung*) w Monachium, natomiast w 1882 r. na berlińskiej wystawie heraldycznej, na której, jak można przypuszczać, uwagę zwracały przede wszystkim oprawy ozdobione herbami fundatorów Srebrnej Biblioteki.

W ostatnich dniach sierpnia 1894 r. pokazywana była razem z innymi cymeliami w dużej sali czytelnicy Biblioteki Uniwersyteckiej z okazji jubileuszu 350-lecia założenia Albertyny. W ciągu kilku dni zobaczyło ją wtedy przeszło tysiąc osób. Innym — bardziej ważnym z naszego punktu widzenia — akcentem towa-

rzyszającym owym uroczystościom było wydanie przez wielce zasłużoną dla księgoznawstwa i historii sztuki lipską oficynę Hiersemanna monografii pt. *Die Silberbibliothek Herzog Albrechts von Preussen und seiner Gemahlin Anna Maria*. Autorami jej byli dwaj królewieccy uczeni: ówczesny dyrektor Królewskiej i Uniwersyteckiej Biblioteki, Paweł Schwenke, oraz profesor Królewieckiej Akademii Sztuk Pięknych — Konrad Lange. Inspirująca rola przypadła pierwszemu z autorów, wybitnemu księgoznawcy, który w swoim dorobku ma między innymi odkrycie w biskupim Pelplinie *Biblii* Gutenberga, będącej ozdobą tamtejszego Muzeum Seminarium Duchownego, oraz odkrycie jeszcze jednego inkunabułu, który wyszedł spod prasy pomorskiego impresora Jakuba Karweyssego; egzemplarz ten jako unikat w skali światowej od czasów powojennych przechowywany jest w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

Schwenke oraz Lange mając pod ręką kompletną wtedy Srebrną Bibliotekę oraz materiały archiwalne scharakteryzowali ją pod względem księgoznawczym i estetycznym. Wartość pracy podnosi 12 zdjęć prezentujących niektóre oprawy.

Praca ta była uwieńczeniem zainteresowań, jakie Srebrna Biblioteka budziła wśród królewieckich uczonych już kilkaset lat wcześniej. Spośród nich warto wspomnieć wybitnego barokowego erudyte Michała Lilienthala. Na łamach redagowanego przez siebie wczesnooświeceniowego periodyku „Oświecone Prusy” („Erleutertes Preussen”, 1724) umieścił artykuł własnego pióra o królewieckiej Bibliotece Zamkowej, w którym pisząc o Silberne Bibliothek stwierdził, że „podobnej nigdzie w Europie spotkać nie można”.

Zrozumiałe jest, że książka Schwenkego oraz Langego nie mogła zastąpić bezpośredniego kontaktu ze Srebrną Biblioteką. Dlatego też dalej uświetniała ona różne konferencje i spotkania naukowe, które odbywały się w Królewcu. I tak w dwa lata po wspomnianym jubileuszu Albertyny oglądali ją uczestnicy Rosyjskiego Kongresu Archeologicznego, który odbywał się w Królewcu.

W 1901 roku wspólnie ze zbiorami Królewskiej i Uniwersyteckiej Biblioteki przeniesiona została ze starego ciasnego gmachu przy Königstrasse do nowoczesnego budynku przy Mitteltragheim 22. Tutaj ulokowano ją w specjalnym pomieszczeniu nazywanym *Kupferzimmer* razem ze sztychami, atlasami, mapami, dziełami sztuki i innymi cymeliami. Spoczywała pod szkłem. Oglądać ją można było, podobnie jak inne zbiory w tej sali, za zgodą dyrektora.

Do korzystania z tej możliwości zachęcano na łamach amerykańskiego periodyku bibliofilskiego wydawanego w Filadelfii („The Booklovers Magazine” nr 5, 1904/1905) turystów odwiedzających Niemcy.

Nie zrezygnowano z tradycji wystawiania jej poza Królewcem. Kilka tomów ze Srebrnej Biblioteki pokazano w 1906 roku na Trzeciej Wystawie Niemieckiego Rzemiosła Artystycznego w Dreźnie, w którym przed przeszło trzema stuleciami na dworze elektora saskiego Augusta działał najwybitniejszy introligator niemiecki epoki renesansu, mistrz Jakub Krause.

W sierpniu 1914 roku, chcąc uchronić srebrną kolekcję przed niebezpieczeństwem, jakie zawisło nad nią z powodu I wojny światowej, przewieziono ją do stołecznego Berlina, gdzie została umieszczona w dziale *rara* Biblioteki Królewskiej. Wśród nich była garść rękopisów oraz druków z królewieckiej Biblioteki Zamkowej. Znalazły się one nad Szprewą na polecenie Wielkiego Elektora, Fryderyka Wilhelma, który przedkładał swoją stałą rezydencję berlińską nad zamek królewiecki, na którym przebywał tak rzadko, że jego puste komnaty — jak pisał królewiecki panegirysta, Szymon Dach — zasnuły były pajęczynami. Wśród druków, które za sprawą elektora znalazły się w Berlinie, był między innymi XVI-wieczny (1563) przekład *Biblii* wydanej sumptem litewskiego kalwinisty, księcia Mikołaja Radziwiłła Czarnego w Brześciu, zaopatrzonej w rękopiśmienną dedykację nakładcy dla księcia Albrechta; tom ten niestety zaginął w czasie II wojny światowej.

Fakt obecności Srebrnej Biblioteki w Berlinie stwarzał okazję — jak pisano w jednym z niemieckich bibliofilskich czasopism („Zeits 51

chrift für Bücherfreunde” 1915) do zaprezentowania szerszemu kręgowi zainteresowanych tego „mało znanego skarbu”. Okazja nadarzyła się szybko. Była nią wystawa zorganizowana przez Królewską Bibliotekę w Berlinie ku czci 370 rocznicy śmierci Marcina Lutera, którego pisma — jak wspomniano — dominowały w Srebrnej Bibliotece. Po wojnie wróciła do swojej macierzystej księżnicy i, podobnie jak wcześniej, poszczególne jej tomy wysyłano na różne ekspozycje. Była na przykład atrakcją wystawy zorganizowanej w święta wielkanocne 1928 r. z inicjatywy dyrektora Miejskich Zbiorów Sztuki (Städtische Kunstsammlungen), Alfreda Rohdego, w pomieszczeniach zamku królewieckiego. Warto dodać, że Rohde popularyzował Srebrną Bibliotekę także w inny sposób. Jeszcze w 1928 roku, w najpoważniejszej oficynie wydawniczej przedwojennego Królewca „Gräfe und Unzer”, reklamującej się nawet jako największa firma wydawniczo-księgarska w Niemczech, ukazał się przygotowany przez niego album składający się z 8 dużych ilustracji prezentujących kilka opraw Srebrnej Biblioteki.

Poświęcił także należne jej miejsce w pracy omawiającej dorobek królewieckiego złotnictwa, która drukiem ukazała się w 1959 roku. Wstęp do tej publikacji inicjuje w pełni uzasadnione stwierdzenie autora trzypomowej monografii Królewca, Fritza Gausego, że „Trudno znaleźć znawcę subtelniejszego i bardziej oddanego sprawom wschodniopruskiego złotnictwa jak Dr. Alfred Rohde.”

W 1930 roku wysłano dwie srebrne oprawy do Augsburga na uroczystości związane z czterechsetną rocznicą zatwierdzenia konfesji augsburskiej przez Sejm Rzeszy. Prezentowano ją tam w towarzystwie takich skarbów niemieckiej sztuki typograficznej i iluminatorskiej, jak: wytłoczony na pergaminie epos rycerski *Theuerdank* ozdobiony wyjątkowej urody drzeworytami Hansa Burgmaira i Hansa Leonharda Schäußeleina czy *Biblia* z miniaturami Cranacha.

Powszechnie dostępna stała się od 1932 roku, kiedy to utworzono Stałą Wystawę (Schau-sammlung). Carl Diesch, ówczesny dyrektor Staats-und Universitätsbibliothek (pod takim

szyldelem wcześniejsza Biblioteka Królewska i Uniwersytecka działała po I wojnie światowej), a zarazem jej ostatni administrator z perspektywy lat uznał ten fakt za najważniejsze osiągnięcie w czasie swojej dyktury w Państwowej i Uniwersyteckiej Bibliotece (z bibliotek niemieckich przed II wojną światową podobną stałą wystawę miała tylko Saksońska Biblioteka Krajowa w Dreźnie). Zainstalowano ją w pamiętających czasy krzyżackie gotyckich pomieszczeniach zamku, położonych w północno-zachodnim rogu zachodniego skrzydła, które odrestaurował wybitny królewiecki architekt — prof. Fryderyk Lahrs, mający w swoim dorobku m.in. zachowany do dzisiaj budynek galerii malarstwa (1913). Dużą część ekspozycji tworzyły dokumenty archiwalne, rękopisy z m.in. *Banderia Prutenorum* Jana Długosza, ale także stare druki prezentujące osiągnięcia królewieckiej typografii, grafiki, introligatorstwa itp.

Woluminy Srebrnej Biblioteki zostały umieszczone w ośmiokątnych witrynach, starannie wykonanych z drewna pomalowanego czarnym lakierem. Wnętrze wyłożone było czarnym aksamitem, od którego efektownie odcinało się matowoszare srebro spoczywających na nim opraw.

Informacja o ekspozycji znalazła się nie tylko na łamach fachowych czasopism bibliotecznych i bibliofilskich, ale również codziennych gazet, docierających do szerokich kręgów odbiorców. Poświęcono jej między innymi artykuł w mającej kilkusetwiekową tradycję „Königsberger Hartungsche Zeitung” (1932), o której Tomasz Mann pisał, że była „nie tylko wielkim kulturalnym pismem wschodniej prowincji, ale jej sława sięgała daleko poza granice całych Niemiec.”

Podobnie jak pozostałe zbiory Stałej Wystawy, eksponowane w kilku innych pomieszczeniach zamkowych, była dostępna dla zwiedzających zamek za niewielką opłatą, praktycznie prawie każdego dnia przez cały rok. Udostępniana była na zamku jeszcze w pierwszych latach drugiej wojny światowej. Alfred Rohde w publikacji poświęconej zamkowi królewieckiemu i jego zbiorom (Berlin 1942) pisze o możliwości oglądania dalej srebrnej kolekcji. Dopie-

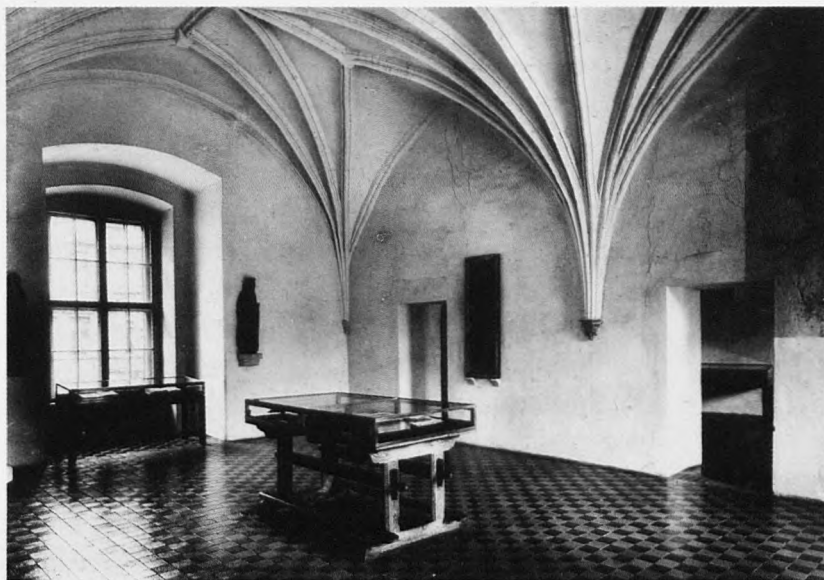
ro zmiana sytuacji militarnej na froncie wschodnim na niekorzyść Niemiec zmusiła administrację Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki do ewakuacji najcenniejszych zbiorów na teren Warmii i Mazur. Akcja ta została zakończona na początku 1944 r. Według informacji Diescha, cały zbiór Stałej Wystawy, razem oczywiście ze Srebrną Biblioteką, został ukryty w majątku w miejscowości Karwinden (dzisiaj Karwiny), siedzibie rodowej Dohnów (w czasach rządów księcia Albrechta należeli do jednej z sześciu rodzin hrabiowskich osiadłych na terenie Prus Książęcych, niedaleko Preussische Holland, obecnie Pasłęk w woj. elbląskim).

Była to bardzo trafna decyzja, bowiem zamek razem z częścią „klasycznego” Królewca został w sierpniu 1944 roku podczas nocnych nalotów lotnictwa brytyjskiego obrócony w ruinę. W wyniku wojny zniszczona została zabudowa historycznego Starego Miasta, Knipawy i Lipnika. Królewiec — o którym pisał nawrócony na polskość „Prusak”, Wojciech Kętrzyński, że „przedstawia oczom [...] widok wspaniały [...] leży wśród rozległej równiny; wysokie wieże licznych kościołów sterczą ku niebu, a nad nimi góruje wieża zamkowa tak, jak starożytny zamek sam nad całym miastem” — przestał istnieć.

Nie istnieje stary Królewiec z wedyt oraz planów, które zebrane przez dwóch niemieckich autorów (Fritza Jägera oraz Reinholda Schreiner) złożyły się na ekspozycję prezentowaną przed kilkoma laty w miastach Republiki Federalnej Niemiec. W niwecz obróciły się jego zabytki architektury i sztuki utrwalone na fotografiach pokazywanych ostatnio (koniec 1993 r.) w Olsztynie w ramach wystawy (przygotowanej przez Kazimierza Brakonieckiego i Konrada Nawrockiego) pt. *Atlantyda Północy*.

W ten sposób Królewiec, który książę Albrecht wydzwignął do rangi liczącego się w Europie ośrodka kulturalnego porównywanego nawet z Florencją, Leydą czy Krakowem, za sprawą — przede wszystkim — jego potomków w naszych czasach kojarzony jest z antyczną Kartaginą.

Na miejscu Królewca, który w planach niektórych polskich XIX-wiecznych fantastów



politycznych miał stać się stolicą odrodzonego państwa polskiego, wyrosło nowe miasto — rosyjski Kaliningrad. Obszar bowiem północnej części dawnych Prus Wschodnich na mocy postanowień państw koalicji antyhitlerowskiej (1944–1945) przypadł Rosji. Pozostała, większa, część pruskiego obszaru inkorporowała Rzeczpospolita. Właścicielem majątku znajdującego się na przyłączonych ziemiach stało się państwo polskie.

Bezpośredni nadzór nad pozostawionymi bibliotekami niemieckimi sprawowały referaty kultury i sztuki ówczesnych starostw będących podstawowymi organami budowanej od podstaw na tym obszarze administracji państwowej oraz inspektoraty szkolne, urzędy likwidacyjne i zarządy okręgowe państwowych nieruchomości ziemskich. Nie zawsze był on efektywny. Brakowało środków technicznych i finansowych umożliwiających całkowitą ochronę pozostawionych księgozbiorów przed deszczem i mrozem. Często książki złożone były w zdewastowanych przez wojnę budynkach bez szyb w oknach. W tych warunkach trudno było je także chronić przed grabieżą.

Przed dalszą ich dewastacją i rozkradaniem usiłowały chronić je decyzje Ministerstwa Oświaty, dające prawo kilku bibliotekom, zwłaszcza Bibliotece Narodowej, do zwożenia książek ze wskazanych miejscowości dawnych Prus Wschodnich.

Jedno z pomieszczeń Stałej Wystawy

Władze nowo powstałego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu także otrzymały zezwolenie od Ministerstwa Oświaty na zwożenie książek z niektórych miejscowości mazurskich i warmińskich do powstającej równoległe z uczelnią biblioteki. Pozwolenie to dotyczyło między innymi książek z tych miejscowości, w których przechowywane były zbiory królewskie, w tym pochodzące z byłej Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej.

Książki z tej ostatniej biblioteki znaleziono w pięknie położonym nad rzeką Wąską Pasłęku (Preussisch Holland), wtedy niestety mocno poszczerbionym przez wojnę; w gruzach leżały opierające się przez kilka stuleci niszczącemu działaniu czasu zabytkowe budowle wzniesione w okresie panowania zakonników z czarnymi krzyżami na białych płaszczach. W kilku ocalałych budynkach ekipa bibliotekarzy z Torunia odkryła fragment zbiorów książkowych składających się na *Schausammlung*, który pierwotnie był przechowywany, jak już wspomniano, w Karwinach. Stamtąd zawieziono go do Pasłęka z książkami biblioteki królewskiej zebranymi z różnych miejscowości, m.in. chyba ze Słobit (dawniej Schlobitten). Było to zgodne z ówczesną praktyką tworzenia zbiornic księgozbiorów, w których gromadzono książki z wielu miejscowości, aby skuteczniej chronić je przed niszczeniem i grabieżą do chwili przekazania ich odpowiedniej instytucji. Zbiory składające się na Stałą Wystawę zostały mocno przetrzebione, już chyba w Karwinach. Pewna część

Stary budynek  
Biblioteki  
Uniwersyteckiej  
w Toruniu



książek mogła jednakże zaginąć również w Pasłęku.

W każdym razie wśród 20 tys. książek, które w 1947 r. przewieziono z Pasłęka do Torunia, nie było całej Srebrnej Biblioteki. Pierwszy dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, dr Stefan Burhardt (zm. w 1991 r., przed wojną m.in. dyrektor Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie, wielkością ustępującej tylko Bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego), przywiózł stamtąd osobiście tylko 14 woluminów. Pozostałych 6 brakowało. Nie można podać bliższych informacji na temat, kiedy dokładnie została przejęta, w jakich okolicznościach itp., ponieważ nie zachowało się pisemne sprawozdanie z tego wyjazdu, a pamięć dra Burhardta nie zachowała szczegółów. Wspominał jednak o emocjach, jakie towarzyszyły mu w transporcie Srebrnej Biblioteki, większych niż w czasie innych powrotów z książkami z terenów byłych Prus Wschodnich, zawsze niebezpiecznych ze względu na niestabilizowaną sytuację na tym obszarze w tuż powojennym okresie. Ich temperaturę podnosiła świadomość bardzo dużej wartości Srebrnej Biblioteki, jaką miał dr Burhardt, znakomity kolekcjoner i bibliofil.

Większość z owych 14 woluminów nie doznała w czasie II wojny światowej żadnego uszczerbku. Kilka opraw jednak straciło druki, które zawierały jeszcze na początku lat 40.

Srebrna Biblioteka trafiła do Torunia w przeszło 400 lat po jej fundatorze. Albrecht przybył tutaj nad Wisłę po raz pierwszy jeszcze jako wielki mistrz Zakonu w 1520 roku w związku z rozmowami rozejmowymi, które prowadził z królem Zygmuntem I Starym. Miały one zapobiec dalszej wojnie polsko-krzyżackiej; książkę zerwał je, opuszczając Toruń po kilku dniach.

Srebrna Biblioteka ulokowana została w gmachu przy ulicy F. Chopina 12/18. 30 marca 1946 r. gmach ten oddany został przez Radę Miejską na użytek Biblioteki Uniwersyteckiej.

Warto dodać, że nie były to pierwsze książki proveniencji królewskiej, które znalazły się w grodzie Kopernika. Już w XVII wieku jeden z toruńskich rajców (Jan Bötticher) miał w



swoich zbiorach bardzo interesujący wolumin (obecnie w Książnicy Miejskiej w Toruniu) składający się z przeszło 30 druków, spośród których kilka zawiera rękopiśmienne dedykacje położone ręką profesorów Albertyny z czasów księcia Albrechta.

Srebrna kolekcja znalazła się w zbiorach Oddziału Starych Druków. Przechowywano ją w specjalnie dla niej przeznaczonym szafie. Kilka jej tomów eksponowano przez kilka lat na wystawie starych druków, zorganizowanej w 1949 r. przez ówczesnego kierownika Oddziału Starych Druków, kustosa dypl. Stanisława Lisowskiego; był on autorem kilku publikacji dotyczących dziejów największej odrodzeniowej książnicy króla Zygmunta Augusta obecnej we fragmencie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, w której pracował jako kustosz Oddziału Starych Druków i Cymeliów. Srebrne oprawy pokazywano także podczas okolicznościowych wystaw cymeliów Biblioteki. Demonstrowano je zagranicznym gościom Uniwersytetu.

Prawdopodobnie w 1949 r. z 14 tomów ubył jeden. Ówczesny dyrektor Biblioteki, dr Stefan Burhardt, ulegając prośbom dyrektora Państwowego Instytutu Książki w Łodzi (dra Adama Łysakowskiego), pragnącego powołać pod auspicjami tegoż Instytutu muzeum książki, przekazał na jego ręce wspomnianą oprawę dzieła Pawła Hoffmanna. Dyrektorowi toruńskiej biblioteki, mimo że zdawał sobie sprawę, iż rozbija historyczną kolekcję, trudno było odmówić koledze z wileńskich czasów, byłemu dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, tym bardziej, że Łysakowski miał świetne rozeznanie w walorach bibliofilskich historycznych księgozbiorów Królewca. Nie był w tym odosobniony. Wskazują na to chociażby polskie periodyki okresu międzywojennego, poruszające problematykę książki i bibliotek, w których odnotowywano prace niemieckich autorów z zakresu historii bibliotek królewieckich. Na łamach najlepszego polskiego czasopisma bibliofilskiego „Silva Rerum” (1930) ukazała się krótka informacja o wspomnianym wydawnictwie Rohdego, podkreślająca urodę prezentowanych w nim srebrnych

opraw. Kilka lat wcześniej wybitny bibliofil oraz historyk kultury, Edward Chwalewik, w swoim życiowym dziele (*Zbiory polskie*, 1926) pisząc o zbiorach królewieckich w pierwszej kolejności wspominał o kolekcji 20 tomów „znanej pn. «biblioteki srebrnej» dla swych pięknych opraw z bogatą ornamentacją figuralną i grawerunkami przeważnie (17) złotników królewieckich”.

Łysakowski miał potencjalnie lepszą orientację od innych, ponieważ w latach wojny jedna z agend władz Polski podziemnej, licząc się z możliwością pozyskania przez Polskę po zwycięskiej wojnie całych Prus Wschodnich łącznie z Królewcem, poleciła mu przygotować się do przejęcia opieki nad bibliotekami Królewca. Ponadto muzeum książki, którego założenie postulowało polskie środowisko bibliotekarskie przed wojną, wydawało się dr. Burhardtowi dobrym miejscem dla darowanej oprawy.

Niestety plany dra Łysakowskiego nie ziściły się. Kierowany przez niego Instytut został niebawem, jeszcze w 1949 r., zlikwidowany. Zbiory zaś (ok. 17 tys. wol.) przewieziono do Biblioteki Narodowej do Warszawy. Wśród nich także srebrną oprawę. Obecnie przechowywana jest w Oddziale Zbiorów Specjalnych tej Biblioteki, mieszczącym się w Pałacu Rzeczypospolitej razem z innymi skarbami narodowej książki, wśród których jest m.in. należący do żony piastowskiego księcia Bolesława Kędzierzawego *Ewangeliarz Anastazji* (poł. XII w.), ozdobiony srebrną oprawą. Zdjęcia „naszej oprawy” znajdują się w wydawnictwie jubileuszowym, wydanym z okazji 50-lecia założenia Biblioteki Narodowej oraz w ostatnim informatorze (1990 r.) o zbiorach i działalności Biblioteki Narodowej.

Niewykluczone, że srebrna oprawa, nie zmieniając miejsca swego pobytu, zgodnie z intencją darczyńcy znajdzie się w niedługim czasie w muzeum książki, które planuje się urządzić w zabytkowych pomieszczeniach wspomnianego Pałacu, uważanego za najpiękniejszą świecką budowlę barokową w Warszawie.

Krótko przed przeprowadzką toruńskiej biblioteki do nowego gmachu zaginęła oprawa

Biblioteka  
Uniwersytecka  
w Toruniu



przypisywana warsztatowi norymberskiego złotnika Rittersa Starszego, druk z dziełem Osiandra ocalał.

W 1973 roku Srebrna Biblioteka razem z całym księgozbiorem uniwersyteckim przewieziona została do nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, mieszczącego się przy ulicy J. Gagarina 13. Od tego czasu srebrna kolekcja przechowywana jest w metalowej szafie, stojącej w klimatyzowanym magazynie mieszczącym stare druki i rękopisy. Podobnie jak w starym gmachu, także i tutaj pojedyncze egzemplarze srebrnych opraw pokazywane są na niektórych wystawach urządzanych przez bibliotekę, budząc zawsze u oglądających — niezmiennie zresztą od kilku stuleci — żywe zainteresowanie oraz uznanie dla ich wysokich walorów artystycznych.

W chwili obecnej, oprócz biblioteki toruńskiej i Biblioteki Narodowej w Warszawie, pojedyncze oprawy ze Srebrnej Biblioteki znajdują się w dwóch placówkach. Jedną z nich jest Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, zajmujące wnętrza dobrze zachowanego zamku obronnego (XIV–XVI w.), należącego kiedyś do kapituły warmińskiej, w którym przebywał przez kilka lat administrator kapitulny, kanonik Mikołaj Kopernik; gdy zaistniała w okresie

wojny pruskiej groźba oblężenia przez wojska Albrechta Olsztyna, wystosował list w swoim imieniu oraz przebywających w zamku kanoników do polskiego króla Zygmunta, zapewniający adresata, że w tej sytuacji są gotowi postępować, jak „szlachetni i uczciwi ludzie oddani swemu władcy, nawet gdyby przyszło nam zginąć.”

Muzeum przechowuje zakupioną w 1982 roku od prywatnego kolekcjonera oprawę przypisywaną Hieronimowi Köslerowi, ale bez druku Huberinusa, który ona okrywała. Sama oprawa trafiła w nie najlepszym stanie, m.in. bez medalionu (z górnej okładziny) z herbem księcia. W czasie restauracji zastąpiono go odlewem z oryginalnego herbu księżnej Anny Marii; warto wspomnieć, że oprócz tej oprawy Muzeum eksponuje także inne zabytki sztuki (rzeźba) z dawnego Królewca, które znalazły się w nim po II wojnie światowej.

Drugą placówką są Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, mieszczące się w dawnej rezydencji polskich władców z dynastii Piastów i Jagiellonów, w której w czasach jej świetności, w okresie rządów Zygmunta I Starego, podejmowano wielu znakomitych gości. Jednym z nich był Albrecht, który po raz pierwszy został przyjęty na oficjalnej audiencji przez

wuja na tydzień przed uroczystą ceremonią *Hołdu pruskiego*. Ofiarowanie na Wawel w latach 80. ubiegłego stulecia przez Jana Matejkę dzieła przedstawiającego to wydarzenie, stanowiło pierwszą próbę założenia tam muzeum. Inne dzieło związane z osobą Albrechta Hohenzollerna — po kądzieli Jagiellona — które pojawiło się na Wawelu, to zakupiony w 1985 roku dla Państwowych Zbiorów Sztuki fragment zaginionej na początku lat siedemdziesiątych srebrnej oprawy — górna okładzina.

O szczęśliwych właścicielach pięciu egzemplarzy nie ma informacji. Niewykluczone jednak, że w niedługim czasie oprawy te trafią, jeśli znajdują się w Polsce, do bibliotek publicznych i będzie można dokończyć inwentaryzacji Srebrnej Biblioteki i uzupełnić kilkoma szczegółami jej dzieje. Pozostawały one w ścisłym związku z historią polityczną Europy ostatnich przeszło czterech stuleci. Ona właśnie przyczyniła się do zniszczenia bardzo wielu bibliotek, z których bezpowrotnie przepadły skarby europejskiej kultury.

Dla Srebrnej Biblioteki los był stosunkowo przychylny; jej większość dotrwała do naszych czasów i znalazła bezpieczne schronienie w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.



Oprawy przedstawione są na tablicach — zarówno te zachowane, jak również te zaginione, których podobizny zachowały się w różnych publikacjach. Uczyniono tak, aby w miarę możliwości przedstawić kompletny materiał ikonograficzny dotyczący Srebrnej Biblioteki. Główny akcent położono na ekspozycję dekoracji okładzin. Niestety — dla dwóch z pięciu zaginionych opraw nie ma żadnej dokumentacji ikonograficznej.

Materiał ilustracyjny zaprezentowano w XX częściach odpowiadających dwudziestu oprawom (woluminom), które ułożono w kolejności alfabetycznej nazwisk ich wykonawców.

Tablice odnoszące się do kolejnych woluminów są poprzedzone danymi informującymi o: wymiarach oprawy, (jedna gwiazdka oznacza, że oprawa się nie zachowała), roku jej wykonania, pismach (zaginione opatrzone dwoma gwiazdkami), które ona zawiera, oraz jej obecnych i wcześniejszych właścicielach z zaznaczeniem sygnatur.

Dane odnośnie do zaginionych opraw oraz druków zaczerpnięto z publikacji: P. Schwenke, K. Lange: „Die Silberbibliothek Herzog Albrechts von Preussen und seiner Gemahlin Anna Maria”, Leipzig 1894.



# Źródła obiektów znajdujących się na zdjęciach

Zamek królewiecki, jego zachodnie skrzydło (s. 2)  
BN w Warszawie. Zb. ikon., syg. T. 1-4, nr inw. G. 5196,  
drzeworyt (2 poł. XIX w.) P. Boczkowskiego.

Autograf modlitwy księcia Albrechta z książki z jego Kam-  
merbibliothek (s. 10)  
BUT, Ob.6.II.744-748

Karta z horoskopu (1552) dla księcia Albrechta (s. 11)  
BUT, Rps 54

Dedykacja M. Flaciusa Illiryka dla księcia Albrechta (s. 12)  
BUT, Ob.6.II.2174-2177

Górna okładzina oprawy z inicjałami: A M Z B, H Z P (s. 13)  
BUT, Ob.6.II.2994

Księżna Dorota (s. 14)  
BUT, Ob.6.II.4489. Plakietka z oprawy woluminu z Nowej  
Biblioteki

Oprawa modlitewnika księżnej Doroty (s. 15)  
BUT, Ob.6.II.4489

Oprawa sakwowa (s. 15)  
BUT, Ob.6.II.4498-4500

Dedykacja pastora P. Ebera dla ks. Anny Marii (s. 17)  
BUT, Ob.6.II.1071

Marcin Luter (s. 23)  
BUT, Ob.6.III.194. Plakietka z oprawy książki z Nowej Bib-  
lioteki

Dedykacja Katarzyny Lutrowej dla księżnej Doroty (s. 24)  
BUT, Cim.I.180

Karta tytułowa *Nowego Testamentu* Marcina Lutra (s. 25)  
BUT, Ob.6.II.4496-XIII

Karta tytułowa *Domowej postylli* Marcina Lutra (s. 25)  
BUT, Ob.6.III.711-VI

Filip Melanchton (s. 26)  
BUT, Ob.6.IV.70-71. Plakietka z książki z Nowej Biblioteki

Karta tytułowa *Harmoniae Evangelicae* Andrzeja Osiandra  
(s. 27)  
BUT, Ob.6.II.4495-XVII

Fragment *Regierungshandbuch* (s. 27)  
P. Tschackert, Hohenz. Jahrb. 1899, s. 58

Księżna Elżbieta Brunszwicka (s. 28)  
P. Tschackert, Hohenz. Jahrb. 1899, s. 50

Ekslibris Biblioteki Wallenrodiańskiej (s. 28)  
BUT, Ob.6.I.5

Złożone i wyłoczone (z datą) obcięcie bloku książki (s. 29)  
BUT, Ob.6.III.706-XI

Sygnet drukarni Jana Daubmanna (s. 30)  
BUT, Ob.6.III.703-704-X

Znak imienny Hieronima Köslera (s. 31)  
BUT, Ob.6.III.711-17/VI

Ulistniona maska fauna (s. 33)  
BUT, Ob.6.III.706. Nasada zapinki (XI/1)

Faun z podniesionymi rękoma (s. 33)  
BUT, Ob.6.III.716. Nasada zapinki (I/1)

Maska lwa (s. 33)  
BUT, Ob.6.III.711. Nasada zapinki (VI/1)

Popiersie kobiety ze skrzyżowanymi rękoma (s. 33)  
BUT, Ob.6.III.703-4. Nasada zapinki (X/1)

Uchwyt klamry w formie kariatydy (s. 34)  
BUT, Ob.6.III.707-708 (VIII/1)

Głowa putta na rolwerkowym kartuszu (s. 37)  
BUT, Ob.6.III.703-4. Plakietka narożna (X/1)

Popiersie aniołka z koszem kwiatów na głowie (s. 37)  
BUT, Ob.6.III.703-4. Plakietka narożna

Lwia głowa na rolwerkowym kartuszu (s. 37)  
BUT, Ob.6.II.4496. Plakietka narożna

Antropomorficzna maska lwa (s. 37)  
BUT, Ob.6.III.712. Plakietka narożna

Scena Nawiedzenia (s. 38)  
BUT, Ob.6.III.711. Drzeworyt z: M. Luther, *Hauspostill*,  
Wittenberg 1553

Scena Adoracji Pasterzy (s. 39)  
BUT, Ob.6.III.705. Drzeworyt z: V. Dietrich, *Kinder Postilla*,  
Wittenberg 1550

Scena Zwiastowania (s. 39)  
BUT, Ob.6.III.1065-1068. Drzeworyt z: A. Corvinus, *Kurtze  
Auslegung der Episteln und Evangelien*, Wittenberg 1539

Ekslibris Nowej Biblioteki księcia Albrechta (s. 40)  
BUT, Pol.6.II.1212-1218

Chrystus Zmartwychwstały (s. 41)  
BUT, Pol.6.II.205-207. Fragment radełka Kaspra Anglera

Chrystus Ukrzyżowany (s. 42)  
BUT, Pol.6.II.205-207. Fragment radełka Kaspra Anglera

Oprawa ze zbiorów zamkowych z napisem: AL(brecht)  
F(riedrich) D(ux) P(russiae) BIBLIOTHECA (s. 44)  
BUT, Ob.6.III.247

Oprawa ze zbiorów zamkowych z napisem: G(eorg) F(ried-  
rich) M(arkgraf) B(randenburgenes) D(ux) P(russiae) BIB-  
LIOTHECA (s. 45)  
BUT, Ob.6.II.1214

Ekslibris donacyjny księcia Bogusława Radziwiłła (s. 46)  
BUT, Ob.6.III.587

Panorama XVII-wiecznego Królewca (s. 47)  
BUT, Pol.7.III.138. Drzeworyt J.J. Vogla z: Ch.J. Hartknoch, *Alt und Neues Preussen*, Frankfurt a. M. 1684

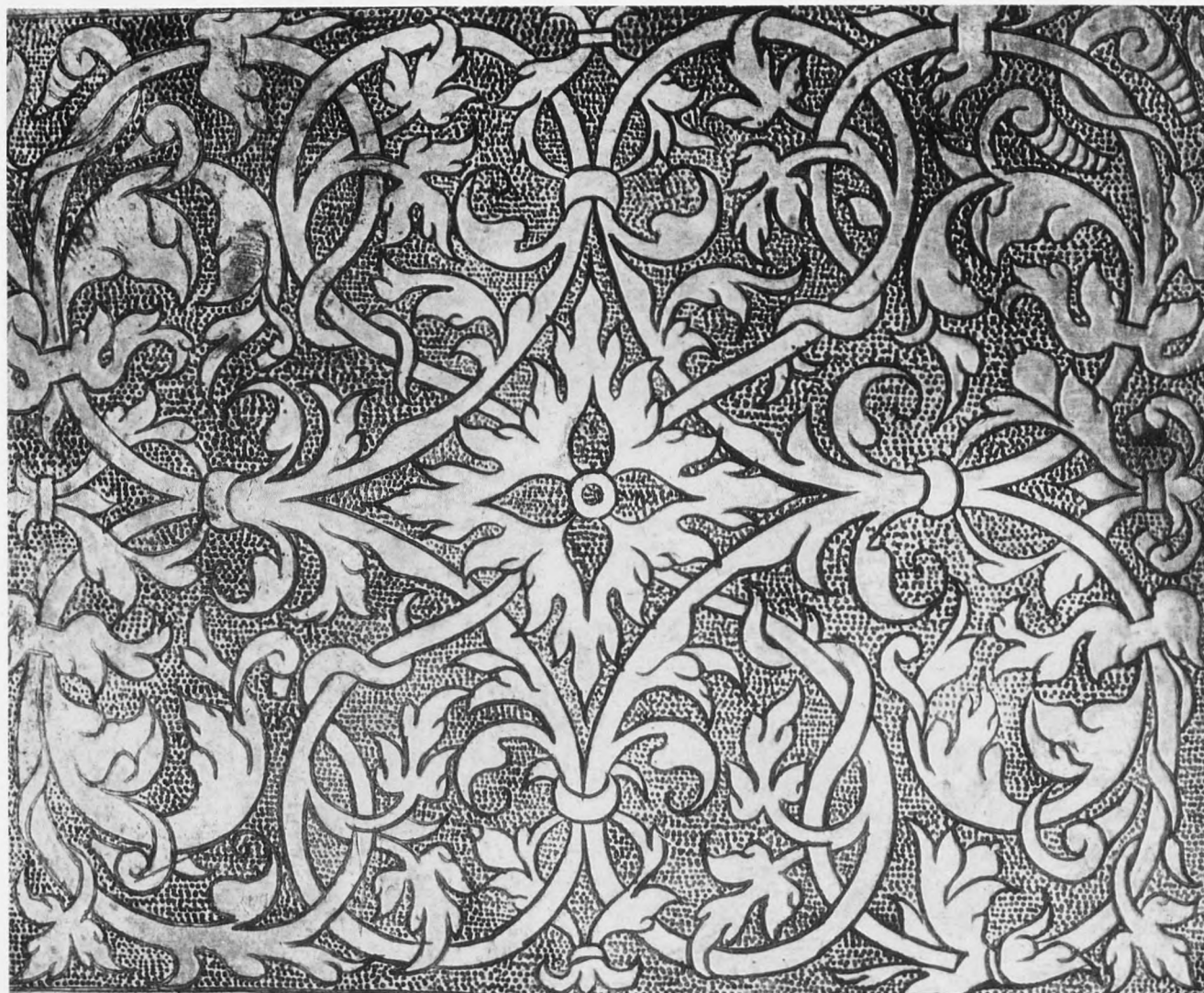
Panorama XVIII-wiecznego Królewca (s. 48)  
Muzeum Okręgowe w Toruniu, zdj. rysunku Jerzego Fryderyka Steinera

Biblioteka Królewska, Könighaus (s. 50)  
Instytut Sztuki PAN w Warszawie, nr inw. 112 859, fot. Krantz, 1938

Jedno z pomieszczeń Stałej Wystawy (s. 53)  
Instytut Sztuki PAN w Warszawie, nr inw. 112684, fot. Sager 1942

Stary budynek Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (s. 54)  
Widokówka wydana przez Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu (s. 56)  
BUT, F.-101



# *Srebrne oprawy*



# Pawel Hoffmann

I

**Wymiary oprawy:** 313 × 205 × 73 mm

**Rok wykonania:** 1555

**Druki\*\*:** Brenz, Johann: *Acta Apostolorum. Das Buch der Apostel geschicht. Die recht und haupt Historia der ersten heyiligen Christlichen Kirchen. Ausgelegt durch Johannem Brentium vnd in CXXII Predigten getheilet. Jetzt erst in deutscher sprach gedruct.* Nürnberg, Johann vom Berg u. Ulrich Newber, 1551, 2°

Brenz, Johann: *Von der herrlichen Aufferstehung und Himelfart, vnsers Herrn Jhesu Christi, nach beschreibung der vier Euangelisten, inn lateinischer Sprach aussgelegt durch H. Johan Brentzen. Allen fromen christglaubigen, lateinischer sprach vnwissend, zu jhrer Seelen heyl verteutscht (durch Christoph Rothan).* Königsberg in Preussen, durch Johan Daubmann, 1554, 2°

**Obecnie:** w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (BUT) Ob.6.III.716

**Wcześniej:** w Staats-und Universitätsbibliothek in Königsberg (StUB Königsberg), sygnatura (sygn.) ♂ 7, Fol. 7



II

**Wymiary oprawy:** 320 × 202 × 47 mm

**Rok wykonania:** ok. 1555

**Druk\*\*:** Dietrich, Veit, Melanchthon Philipp: *Summaria vber die gantze Bibel, das Alte vñ Neue Testament... Durch Vitum Dietrich. Item Unterschied des alten vñ neuen Testaments. Fürneme vnterschied zwischen reiner Christlicher lehre des Evangelij, vnd der Abgötischen Papisten lehre. Christlicher vñ kurtzer unterricht, von vergebung der sünde, vnd seligkeyt, Durch Philip Melanch. Mit fleys von newen vbersehen.* Nürnberg, Gedr. durch Johann vom Berg und Ulrich Neuber, 1546, 2°

**Obecnie:** w Bibliotece Narodowej w Warszawie, sygn. XVI F. 907

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 9, Fol. 9

BUT, bez sygn.

III

**Wymiary oprawy:** 314 × 205 × 91 mm

**Rok wykonania:** 1555

**Druk:** Sarcerius, Erasmus: *Von Einer Disciplin. Dadurch zucht, tugend vnd Erbarkeit mügen gepflantzet vnd erhalten werden... Item was hierbey die Weltliche Obrigkeit, Kirchendiener, vnd Unterthanen zu thuen schuldig vnd pflichtig sein... Durch Erasmus Sarcerium.* Eisleben, Urban Kaubisch, 1555, 2°

Sarcerius, Erasmus: *Von mitteln vnd wegen, die rechte vnd ware Religion (welche uns Gott in diesen letzten... zeiten, widerumb geoffenbaret hat) zu befördern vnd zu erhalten... durch Erasmum Sarcerium.* Eisleben, Urban Kaubisch, 1554, 2°

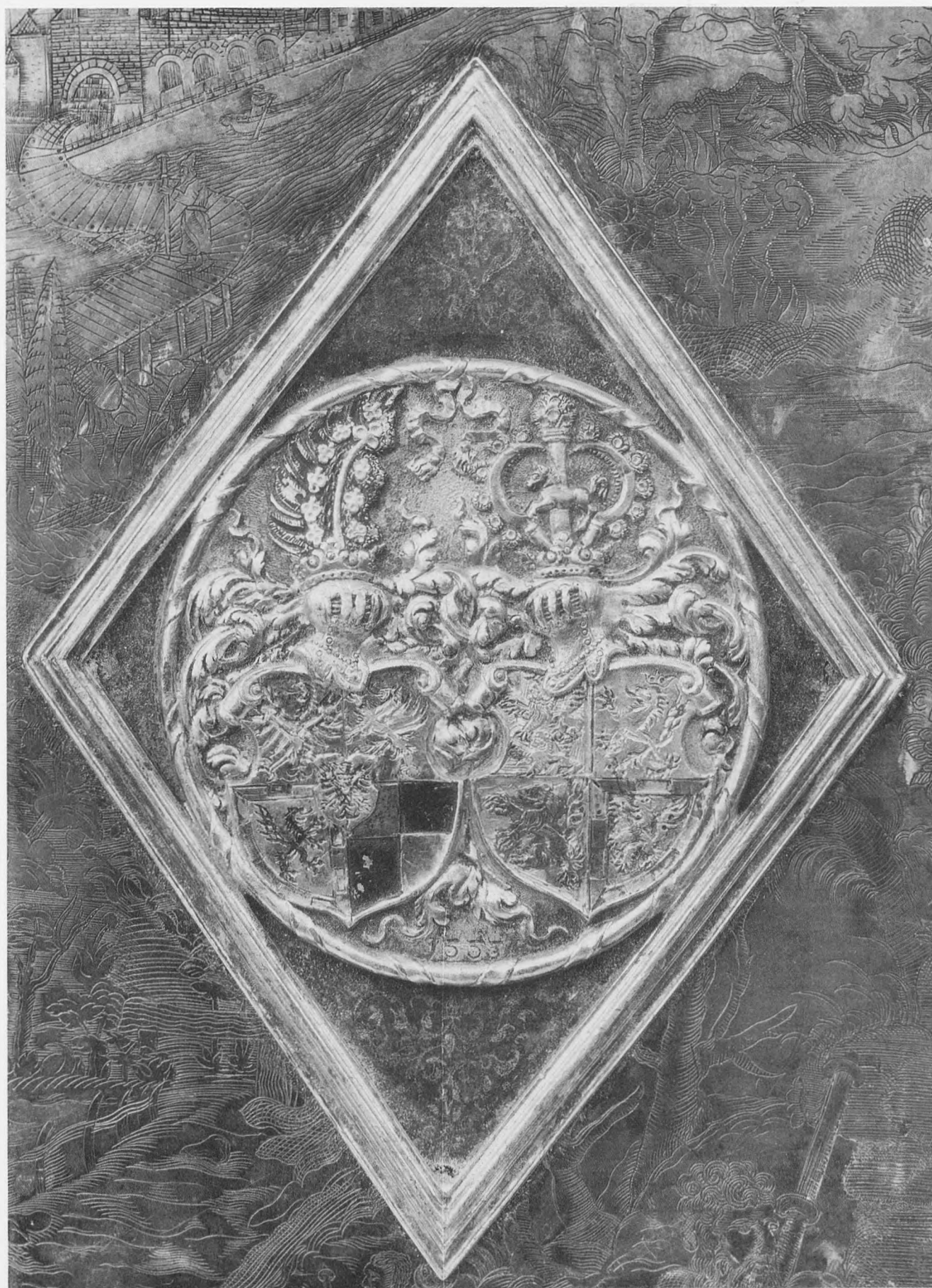
**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.714-715

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 14, Fol. 14

Tabl. I/1.  
Górna  
okładzina  
z herbami  
fundatorów  
Srebrnej  
Biblioteki  
oraz sceną  
Rozesłania







Tabl. 1/2  
Górna okładzina. Plakieta  
z emaliowanymi herbami  
księcia  
Albrechta  
(z lewej  
strony)  
i księżnej  
Anny Marii

Tabl. 1/3.  
Dolna  
okładzina  
z Chrystusem  
Zmartwych-  
wstałym oraz  
postaciami  
ewangelistów  
ze swoimi  
atrybutami





Tabl. I/4.  
Dolna okładzina. Rom-  
boidalna  
plakietka z  
Chrytusem  
Zmartwych-  
wstałym.

Tabl. II/1.  
Górna okładzina z grzbietem. Pośrodku medalionu personifikacja Sprawiedliwości. Nad nim Mojżesz dziękujący Jahwe za szczęśliwe przejście Morza Czerwonego, pod nim Wywyższenie Węża Miedzianego





Tabl. II/2.  
Dolna  
okładzina. Po-  
środku  
medalion  
z amorem.  
Nad nim Sen  
Jakuba, pod  
nim scena  
Ofiarowania  
Izaaka

Tabl. III/1.  
Górna okładzina. Powyżej medalionu z Grzechem Pierworodnym, Adam i Ewa po Wygnaniu z Raju, poniżej Zbrodnia Kaina





Tabl. III/2.  
Górna okładzina. Medalion z przedstawieniem Grzechu Pierworodnego

Tabl. III/3.  
Górna okładzina. Narożne plakiety z personifikacjami cnót: Męstwa, Cierpliwości, Nadziei i Sprawiedliwości







Tabl. III/4.  
Dolna okładzina. Powyżej medalionu ze sceną Ukrzyżowania, Ofiarowanie Izaaka, poniżej Sen Jakuba

Tabl. III/5.  
Dolna okładzina. Medalion ze sceną  
Ukrzyżowania



# Hieronim Kösler

## IV

**Wymiary oprawy:** 326 × 201 × 49 mm

**Rok wykonania:** 1555

**Druk:** Sarcerius, Erasmus: *Hausbuch fur die Einfeltigen Haus veter, von den vornemesten Artickeln der Christlichen Religion, darinnen der Euangelischen Christen, vnd der Gottlosen Papisten leren, gegen einander gehalten werden...* Durch Erasmus Sarcerium. Leipzig, Jacob Berwald 1553, 2°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.713

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 5, Fol. 5

## V

**Wymiary oprawy:** 328 × 201 × 41 mm

**Rok wykonania:** 1555

**Druk:** Sarcerius, Erasmus: *Ein Buch vom heiligen Ehestande, vnd von Ehesachen, ...darinnen zu gleich natürlich, Göttlich, Keiserlich, vnd Bepstlich Recht angezogen wird...* Durch Erasmus Sarcerium. Leipzig, Jacob Berwald 1553, 2°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.712

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 6, Fol. 6

## VI

**Wymiary oprawy:** 341 × 210 × 34 mm

**Rok wykonania:** ok. 1555

**Druk:** Luther, Martin: *Hauspostill vber die Sonntags vnd der fürnemesten Feste Euangelien, Durch das gantze jar.* Wittenberg, Gedruckt durch Hans Lufft, 1553, 2°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.711

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 4, Fol. 4

## VII

**Wymiary oprawy\*:** 335 × 210 × 63 mm

**Rok wykonania:** 1554-1562

**Druk\*\*:** Brenz, Johann: *Postill. Auslegung der Euangelien, So auff die Sontage, vnd fürnemesten Feste, durchs gantze Jar gepredigt werden, Zusampt angehenckter Erklärung der Histori vom Leiden vn̄ sterben vnsers Herren Jesu Christi... Inhalts der Auslegung ... des... Herrn Johann Brentzen.* Zu Franckfort (a.M.) Bei Christian Egenolffen, 1554, 2°

**Obecnie:** ?

**Wcześniej:** StUB Königsberg, sygn. ♂ 3, Fol. 3

## VIII

**Wymiary oprawy:** 352 × 215 × 55 mm

**Rok wykonania:** 1554-1562

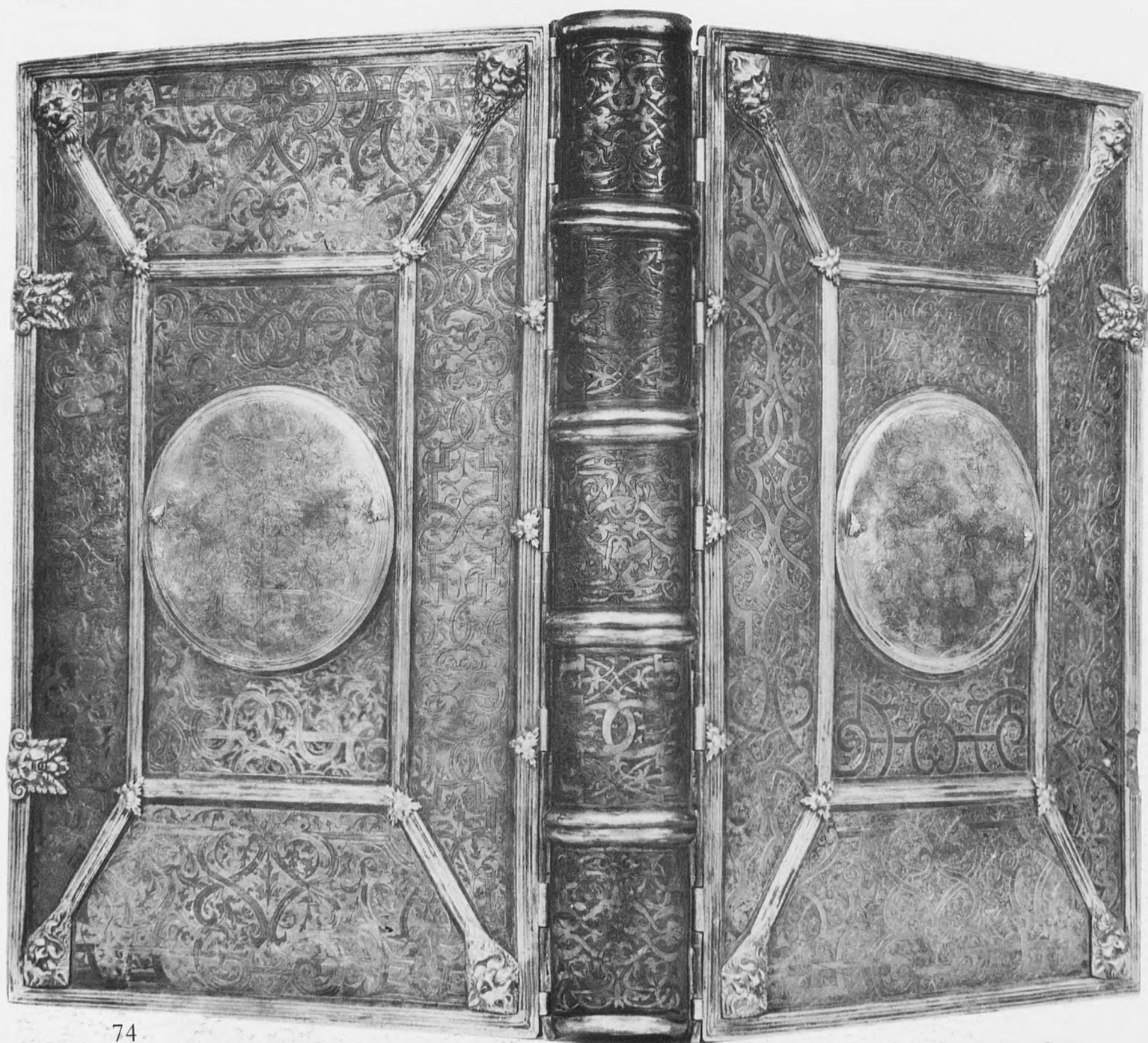
**Druk:** Luther, Martin: *Auslegung der Episteln vnd Euangelien durchs gantze iar, D. Mar. Luthers. Auff's new corrigiert...* Wittenberg. Gedruckt zu Leipzig durch Nicolaum Wolrab, 1554, 2°

Luther, Martin: *Kirchen Postilla das ist, Auslegung der Euangelien an den fürnemesten Festen der Heiligen, vom Aduent bis auff Ostern. D. Mart. Luth.* Wittenberg, Gedruckt durch Hans Krafft, 1553, 2°

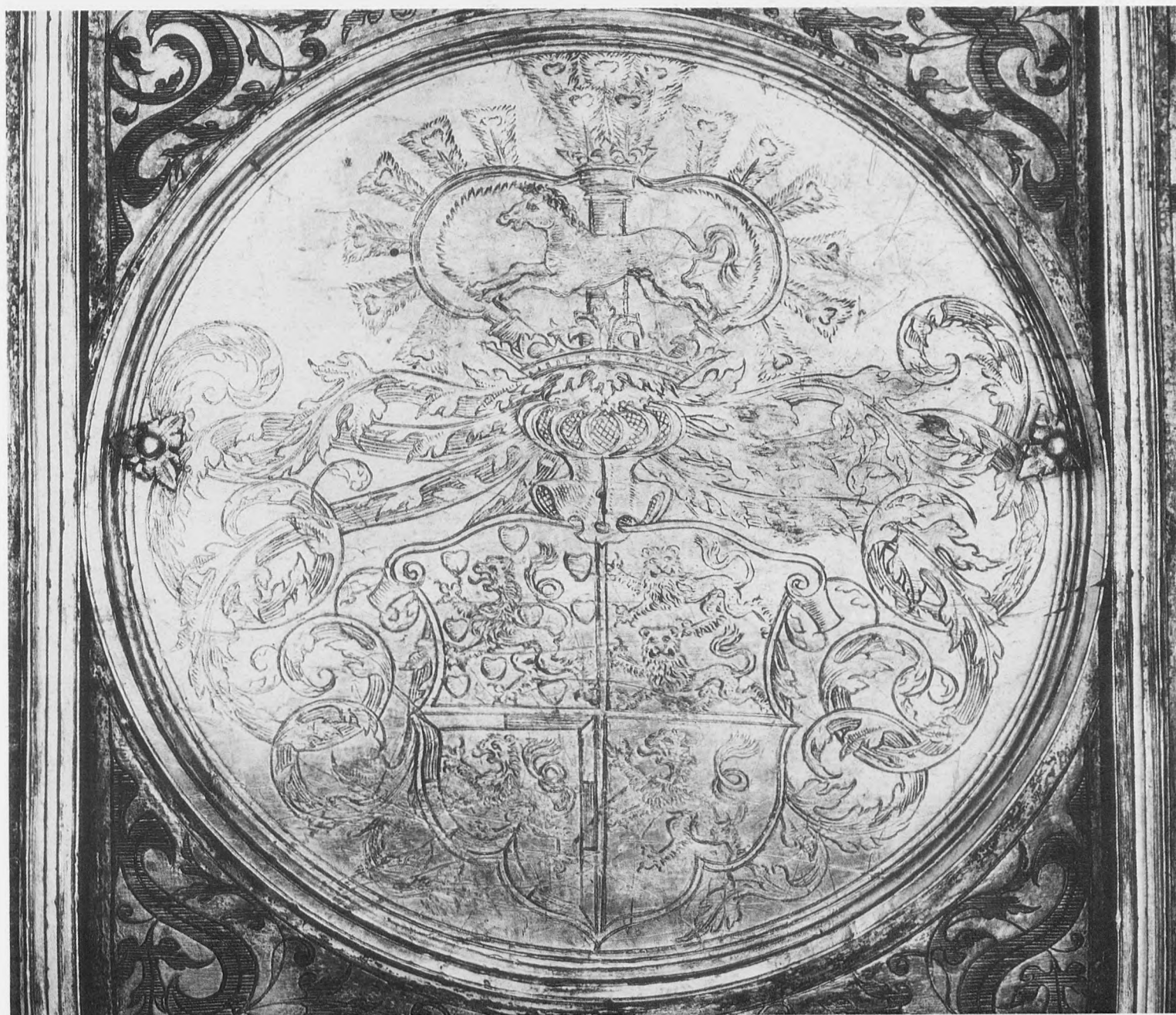
**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.707-708

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 2, Fol. 2

Tabl. IV/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie okładziny z herbami fundatorów Srebrnej Biblioteki oraz grzbiet



Tabl. IV/2.  
Dolna okładzina. Medalion z herbem  
księżnej  
Anny Marii  
z koniem  
Welfów  
w klejnocie



Tabl. V/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie okładziny z personifikacjami  
cnót oraz  
grzbiet





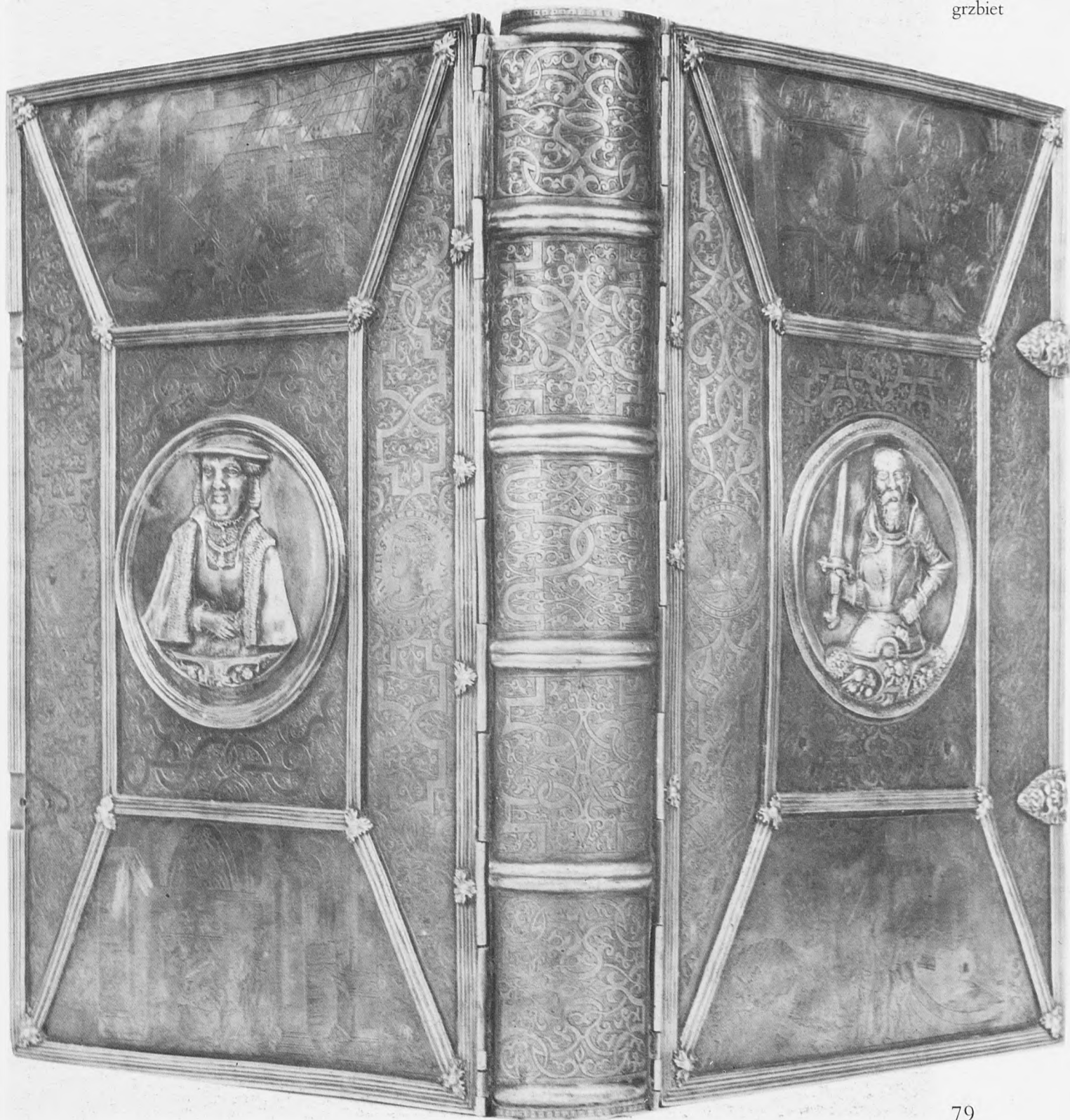
Tabl. V/2.  
Górna okładzina. Plakieta  
z personifikacją cnoty  
Cierpliwości

Tabl. V/3.  
Dolna okładzina. Plakieta  
z personifikacją  
cnoty  
Męstwa





Tabl. VI/1.  
Ujęcie ogólne  
obu okładez  
z wizerun-  
kami fundato-  
rów Srebrnej  
Biblioteki oraz  
grzbiet



Tabl. VI/2.  
Górna okładzina. Sceny  
z Nowego  
Testamentu —  
u góry Zwia-  
stowania,  
u dołu  
Nawiedzenia



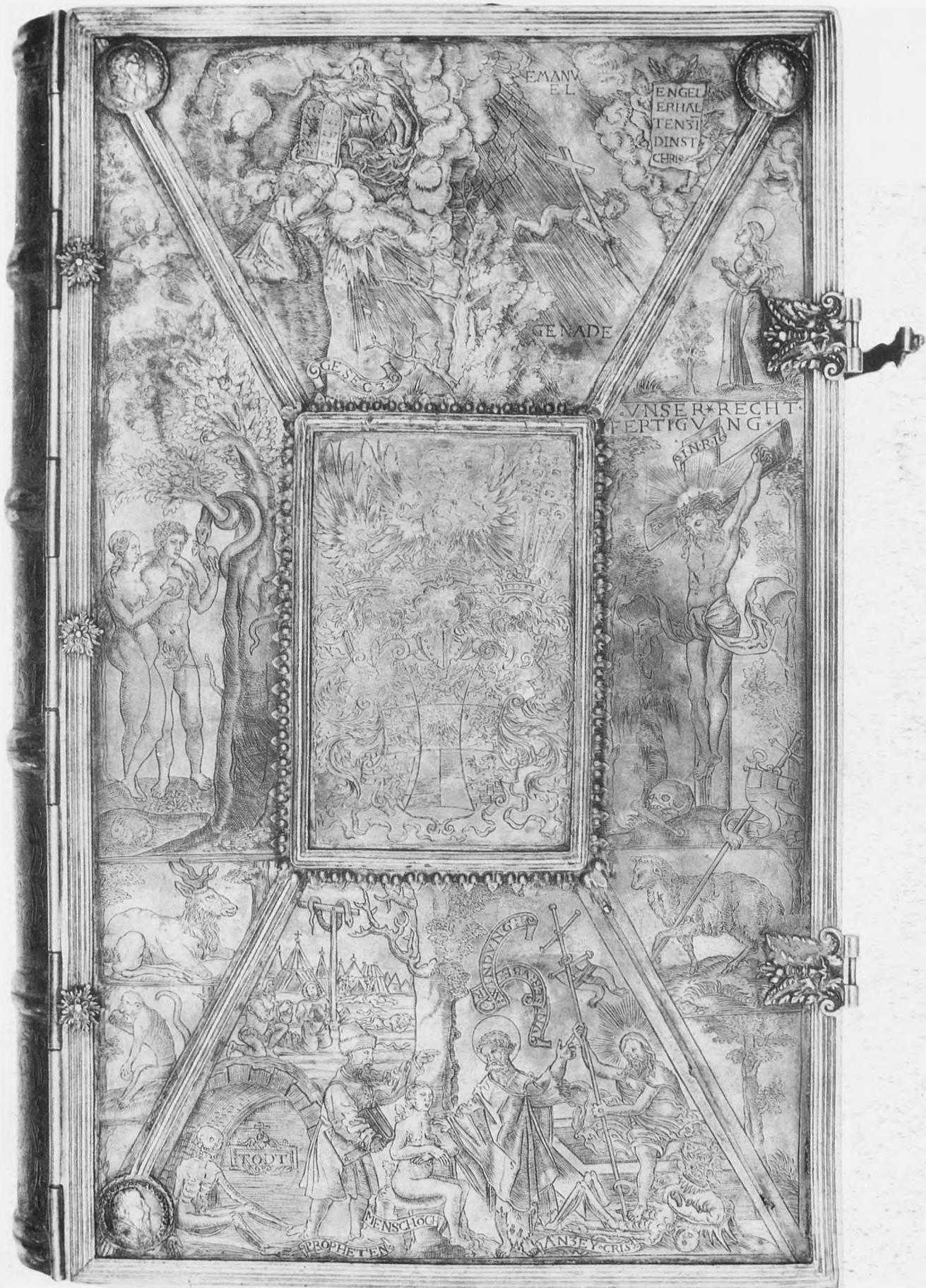


Tabl. VI/3.  
Dolna okładzina. Sceny  
z Nowego  
Testamentu —  
u góry Adora-  
cji Pasterzy,  
u dołu  
Obrzezania  
Chrystusa



Tabl. VII/1.  
Dolna okładzina (reprodukcja) z wizerunkiem personifikacji Sprawiedliwości oraz grzbiec





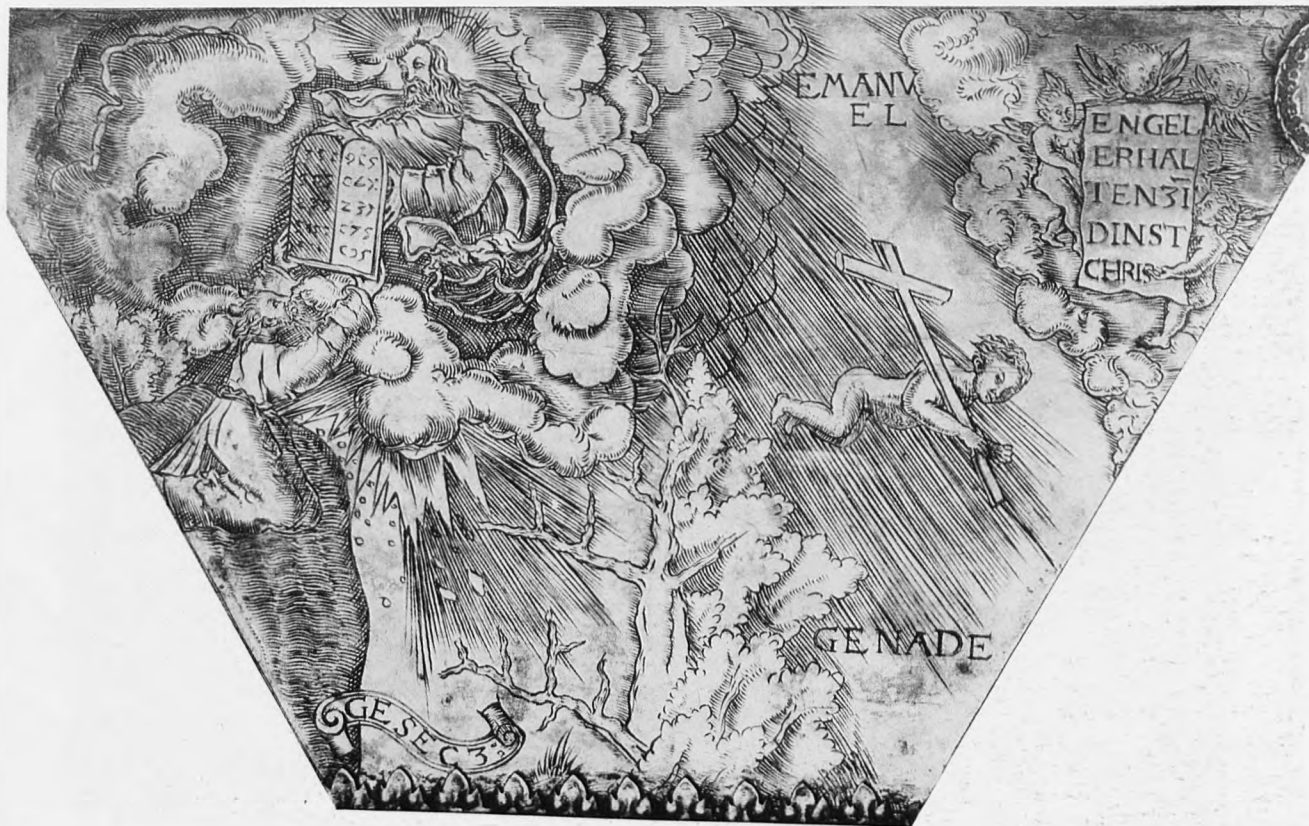
Tabl. VIII/1.  
 Górna okładzina z herbem księcia Albrechta, scenami ze Starego (lewa strona) i Nowego Testamentu (prawa strona) oraz wyobrażeniami symbolicznymi

Tabl. VIII/2.  
Górna okładzina.  
Plakieta z herbem księcia Albrechta.  
Pośrodku tarczy herbowej orzeł Hohenzollernów z Zygmunto-  
wskim „S”





Tabl. VIII/3.  
 Górna okładzina. Sceny  
 ze *Starego*  
 i *Nowego*  
*Testamentu*  
 oraz  
 wyobrażenia  
 symboliczne  
 i inskrypcje



Tabl. VIII/4.  
Dolna  
okładzina  
z kłamrą.  
Pośrodku  
herb księżnej  
Anny Marii.  
W pozosta-  
łych polach  
sceny ze  
*Starego*  
*Testamentu*





# Hieronim Kösler ?

IX

**Wymiary oprawy:** 308 × 204 × 63 mm

**Rok wykonania:** 1556

**Druk\*\*:** Huberinus, Caspar: *Spiegel der Haustzucht. Jhesus Syrach genant, Sambt einer kurtzen Auslegung. Für die armen Haussväter, vnd jhr gesinde,...* Caspar Huberinus,... Gedruckt zu Nürnberg, bei Johann Daubmann 1553, 2°

**Obecnie:** w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, sygn. M-904-OMO

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 10, Fol. 10

X

**Wymiary oprawy:** 313 × 207 × 54 mm

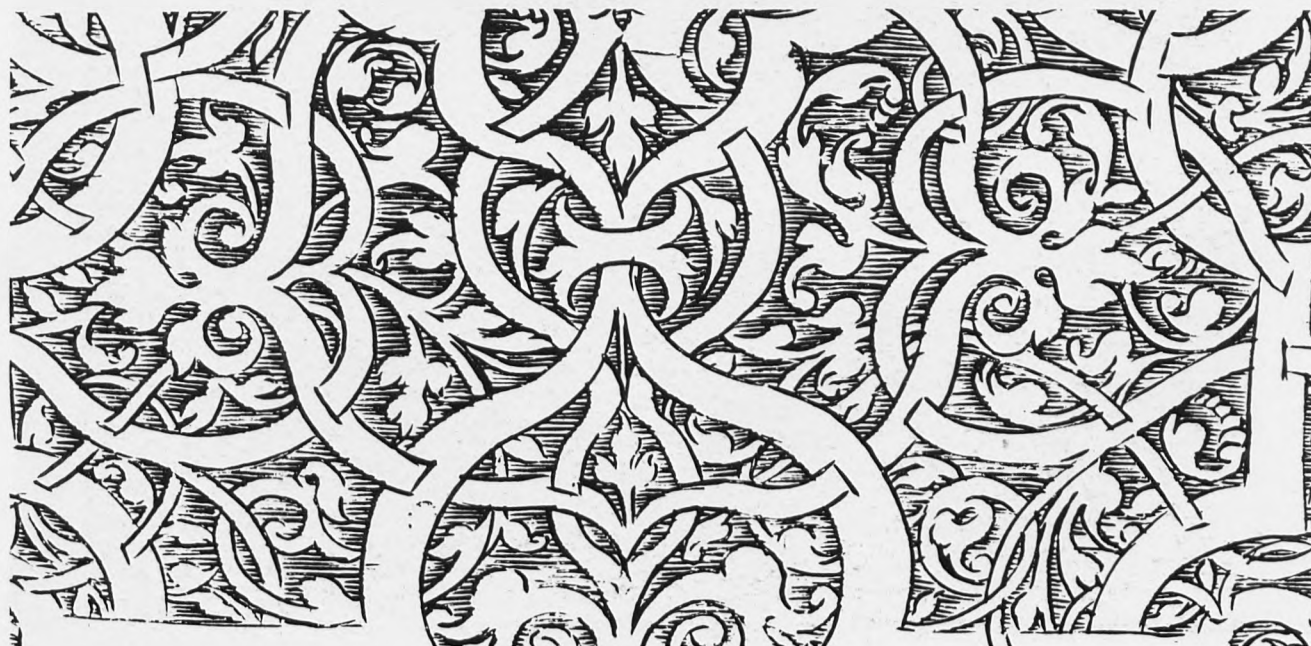
**Rok wykonania:** 1552-1562

**Druk:** Brenz, Johann: *Heilsame vnd nützliche Erklärung des Ehrwürdigen Herren Johannis Brentij, vber den Catechismum, ...durch Hartmann Beyer ...verdeuscht.* Francfurt am Mayn, durch Peter Brubach, 1552, 2°

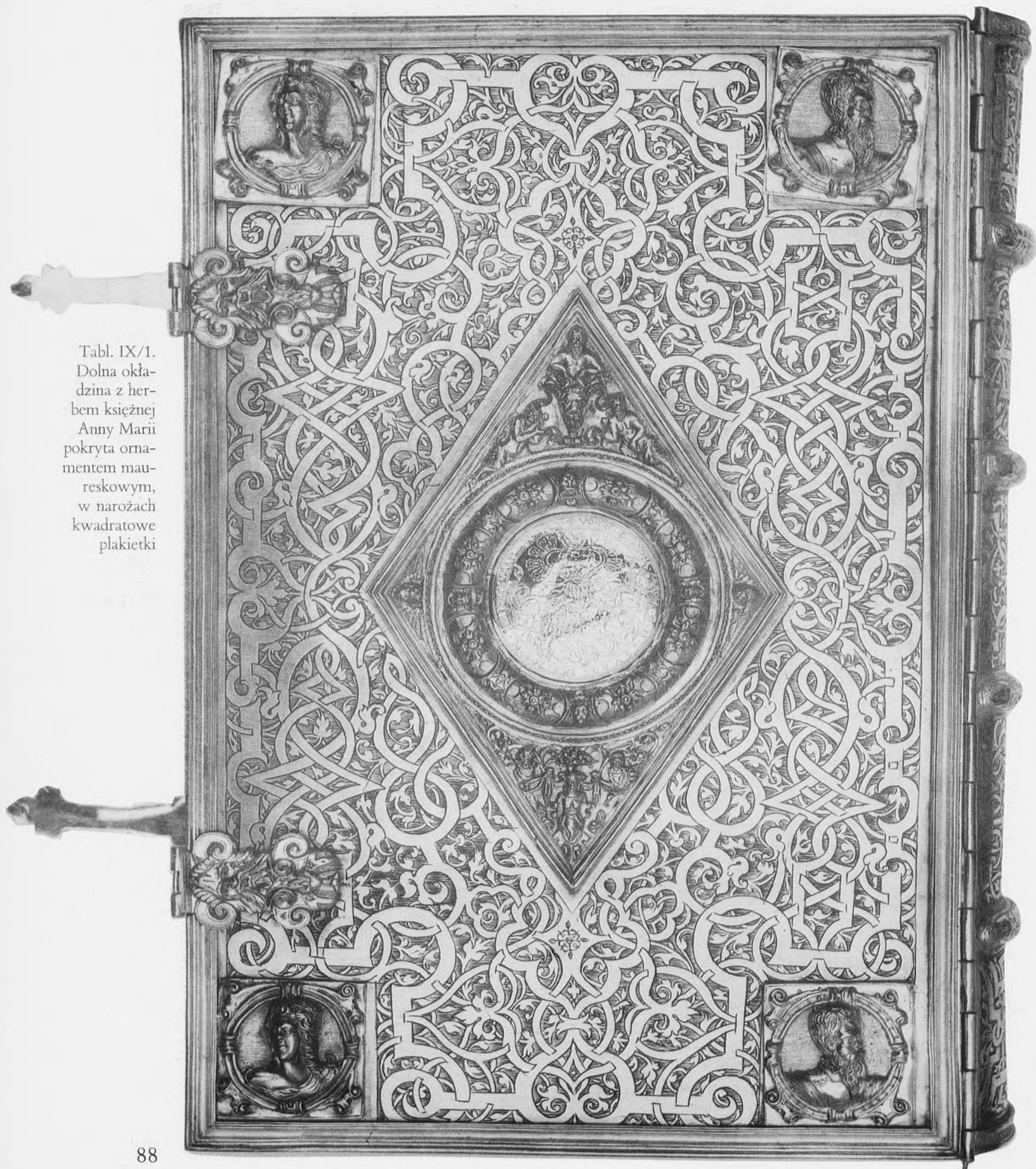
Brenz, Johann: *Passio Unsers Herren Jesu Christi leyden vnd sterben... in Latein ausgelegt, durch, Herren Johann Brentzen. Jetzund... verdeuscht. Auch gezieret mit schönen Figuren vnd Concordantzen.* Gedruckt zu Nürnberg, durch Johann Daubmann, 1551, 2°

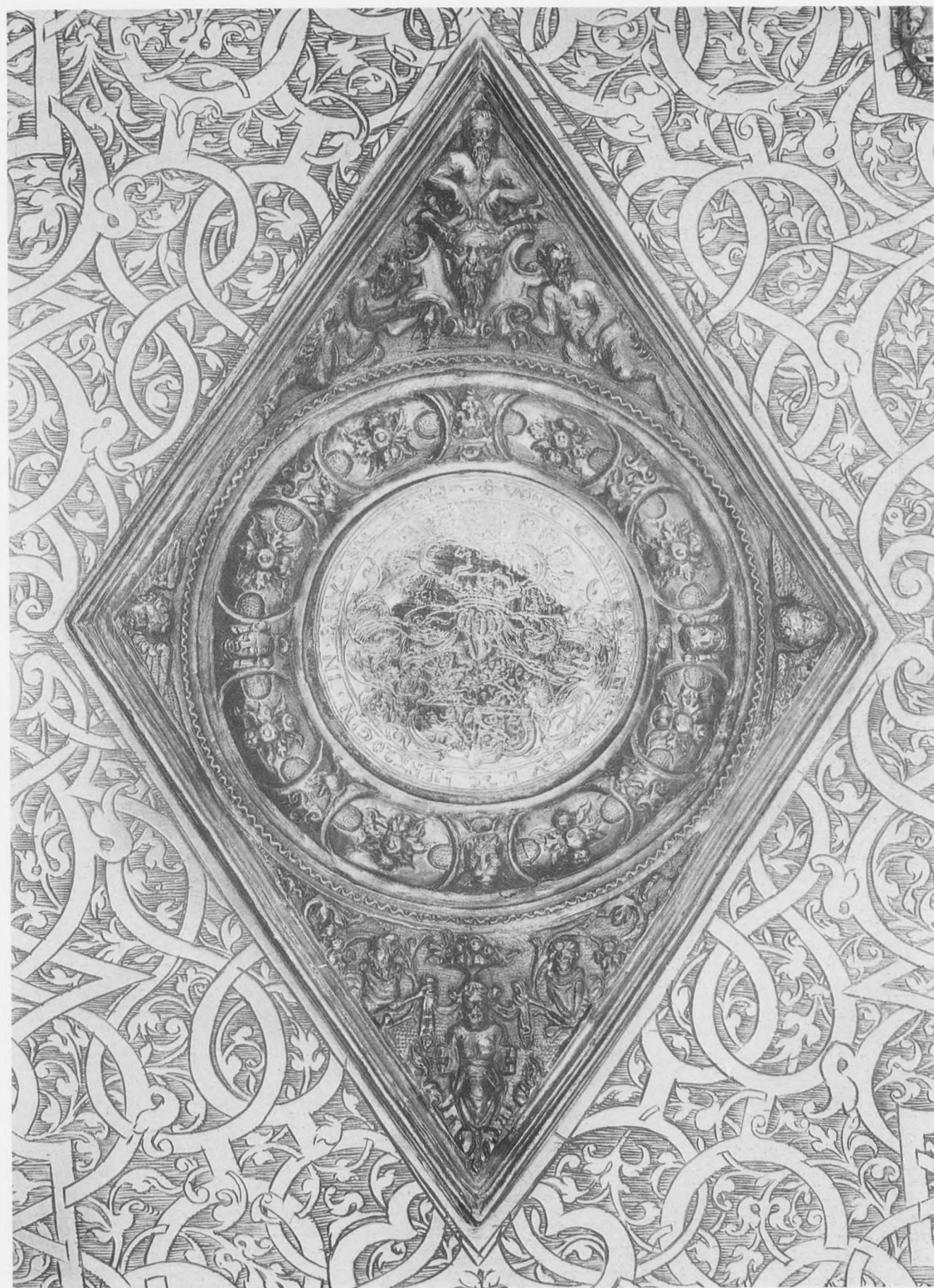
**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.703-704

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 11, Fol. 11



Tabl. IX/1.  
Dolna okładzina z herbem księżnej  
Anny Marii  
pokryta orna-  
mentem mau-  
reskowym,  
w narożach  
kwadratowe  
plakietki





Tabl. IX/2.  
Dolna okładzina. Romboidalna plakieta z herbem księżnej Anny Marii oraz inskrypcją: VON·G·G·ANNA·MARIA·G·H·Z·B·V·L etc. HERTZOGIN IN PREUSSEN etc.

Tabl. X/1.  
Górna okładzina. Medalion z wizerunkiem księcia Albrechta na tle ornamentu mauresko-





Tabl. X/2.  
Dolna okładzina. Medalion z wizerunkiem księżnej Anny Marii na tle ornamentu maureskowego

# Gerard Lentz

XI

**Wymiary oprawy:** 319 × 200 × 65 mm

**Rok wykonania:** 1555

**Druk:** Luther, Martin: *Der Siebēd Teil der Bücher des Ehrwürdigen Herrn Doctoris Mart. Lutheri, Darinnen begriffen, die Bücher vom Christlichen stand wider den Bapst, vnd die Bischoue, jre Scribenten vnd Vorteidinger. Jtem, von der Kirchen vnd den Concilijs, vnd der gleichen, Welche zu der Kirchen vnd jrer regierung vnd ordnung gehören...* Wittenberg, Gedruckt durch Hans Lufft, 1554, 2°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.706

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 13, Fol. 13

XII

**Wymiary oprawy\*:** 207 × 143 × 53 mm

**Rok wykonania:** 1556

**Druki\*\*:** *Kirchenordnung: Wie es mit Christlicher Lere, reichung der Sacrament, Ordination der Diener des Euangelij ordentlichen Ceremonien in den Kirchen Visitation Consistorio vnd Schulen, Im Hertzogthumb zu Meckelnburg etc. gehalten wird.* Wittenberg, Gedruckt durch Hans Lufft, 1554, 4°

Blanckenberg, Albert: *Von der Menschwerdung Leiden, Sterben vnd Aufferstehung Jesu Christi, Auss heyliger Biblischer Schrift... zusammen getragen, etc. Warhafftige Zeugnung... wie es vor dem Jüngsten tag sol ergehn, Gestellet durch Albrecht von Blanckenburg den Jüngern.* Gedruckt zu Königsberg in Preussen, durch Johann Daubmann, 1554, 4°

Luther, Martin: *Der Prophet Joel durch Doct. Mart. L. in Latinischer sprach gelesen vnd ausgelegt. Vnd newlich verdeuscht etc. Mit einer Vorrede Herrn Niclas von Amsdorff.* Jena, Christian Rödinger, 1553, 4°

**Obecnie:** ?

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♀ 2, Qu. 2

**Brakuje oprawy i jej dokumentacji ikonograficznej.**

XIII

**Wymiary oprawy:** 208 × 155 × 50 mm

**Rok wykonania:** 1562

**Druk:** Luther, Martin: *Als neue Testament auff's new zugericht. Doct: Mart: Luth: Witeberg,* Gedruckt durch Hans Lufft, 1546, 4°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.II.4496

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♀ 1, Qu. 1

XIV

**Wymiary oprawy:** 208 × 156 × 70 mm

**Rok wykonania:** 1557-1560?

**Druk:** Rabe, Ludwig: *Historien der Heyligen Ausserwölten Gottes Zeugen, Bekenner vnd Martyrem, so in Angehender ersten Kirchen, Altes vnd Neuwes Testaments,... gewesen seind. Durch Ludouicum Rabus... 1-2. Th.* Getrückt zu Strassburg, durch Samuel Emmel, 1554, 4°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.II.4497

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♀ 3, Qu. 3

XV

**Wymiary oprawy:** 317 × 200 × 42 mm

**Rok wykonania:** po 1550

**Druk:** Dietrich, Veit: *Kinder Postilla vber die Sonntags vnd der furnemesten fest Euangelia, durch das gantze Jar. Gestellet durch M. Vitum Dietrich...* Gedruckt zu Wittenberg, Durch Georgen Rhawen Erben, 1550, 2°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.705

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 12, Fol. 12

**Wymiary oprawy\*:** 159 × 94 × 38 mm

**Rok wykonania:** do 1557

**Druki\*\*:** Melanchthon, Philipp: *Vita Lutheri. Von dem Leben vnd Sterben, des Ehrwürdigen herrn D. Martini Lutheri trewlich vñ warhafftiglich beschriben, durch Philippum Melanchthonem. Auss dem Latin ins Teutsch gebracht, ... vnd jtzet auffs new fleissig vbersehen vnd*

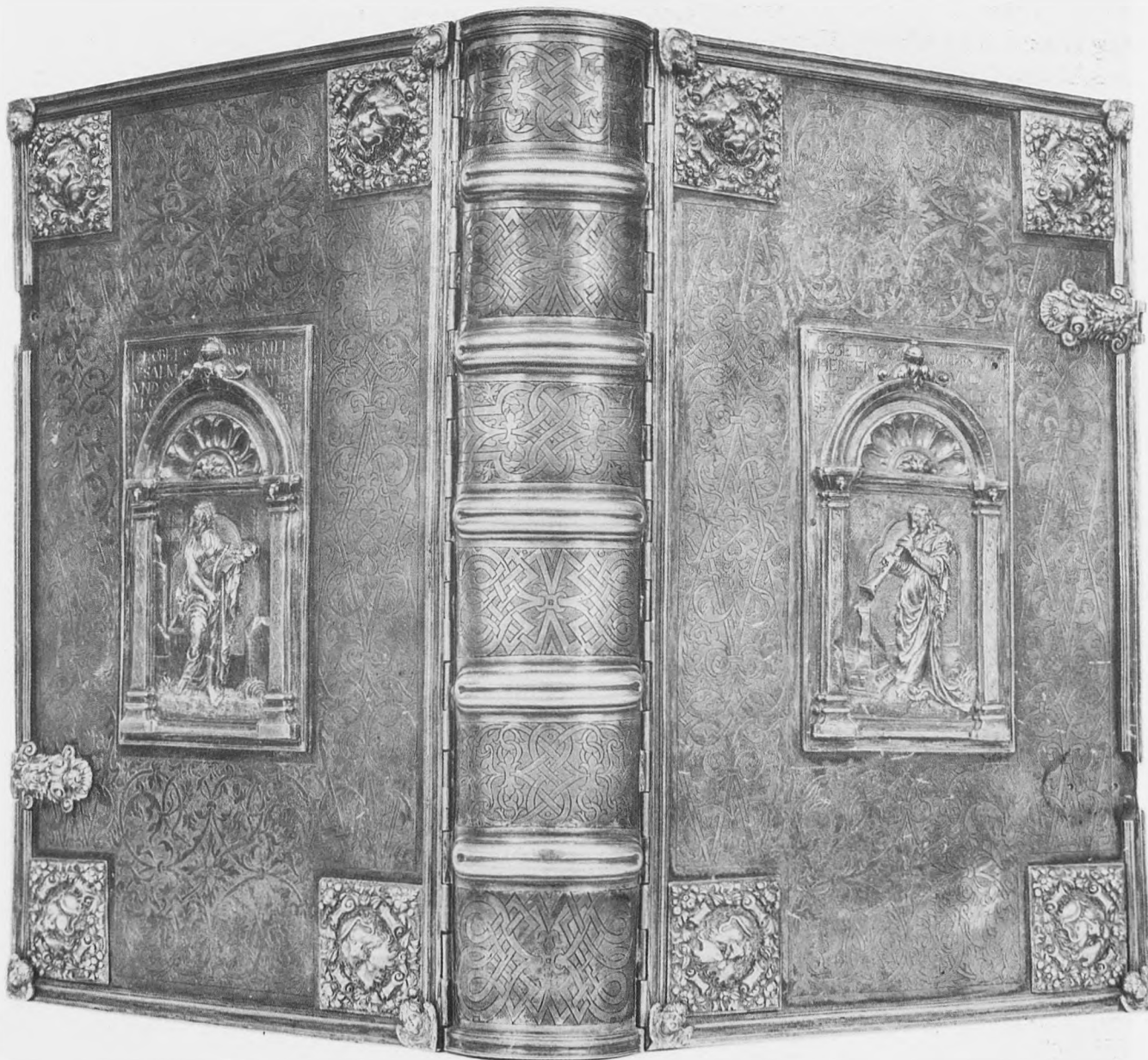
*gebessert. Durch Mathiam Ritterum. Anno 1557, 8°*

Musculus, Andreas: *Vom jungsten Tag: Durch D. And. Musculum. Frankfurt a.O. Joh. Eichorn, 1577, 8°*

**Obecnie:** w ?

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♀ 2, Okt. 2

**Brakuje oprawy i jej dokumentacji ikonograficznej.**



Tabl. XI/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie okładziny z wizerunkami muz oraz grzbiet

Tabl. XI/2.  
Górna okładzina. Plakieta  
z postacią  
muzy Euterpe  
grającej na  
oboju

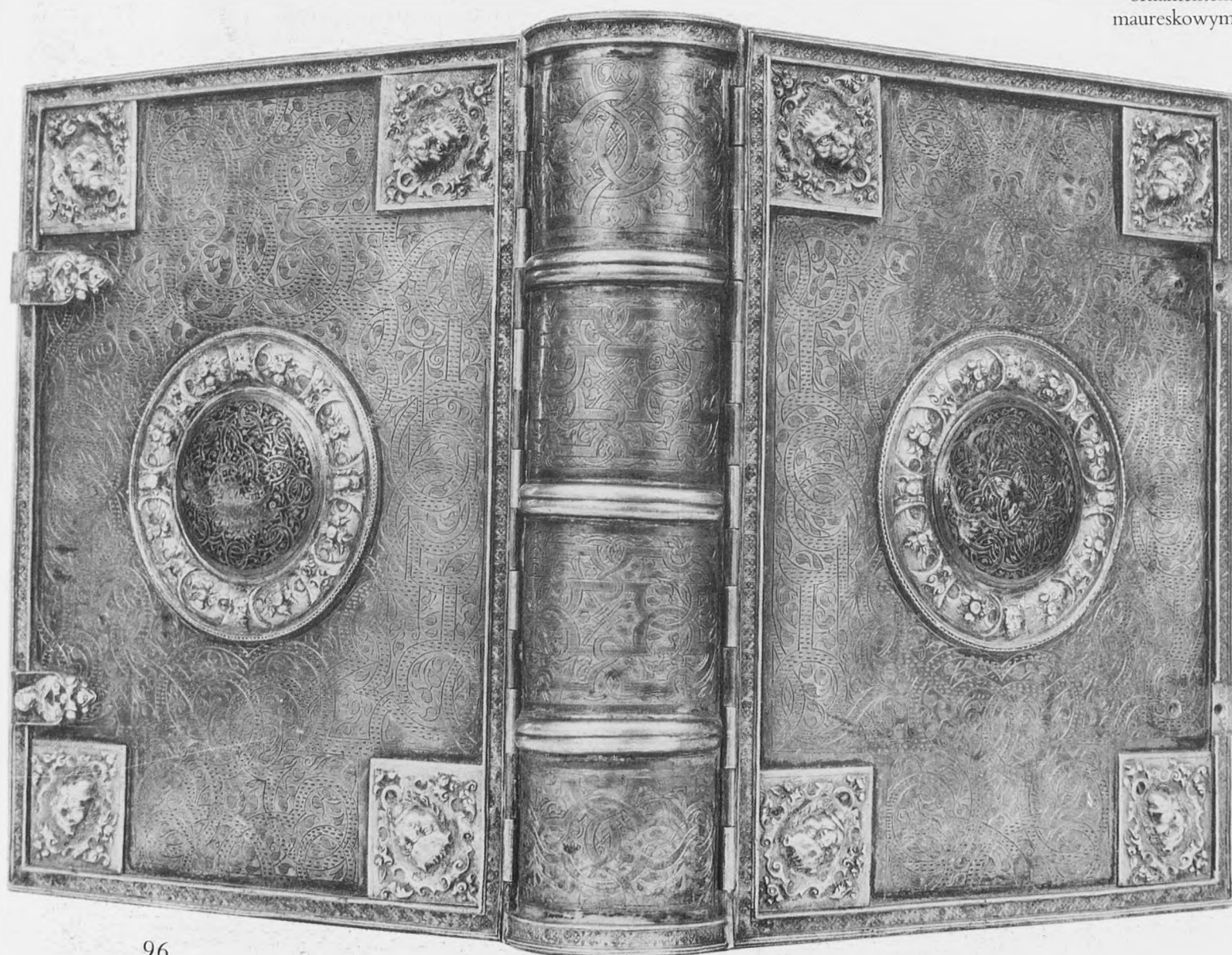






Tabl. XI/3.  
Dolna okładzina. Plakieta  
z postacią  
muzy Erato  
grającej na  
gęślach

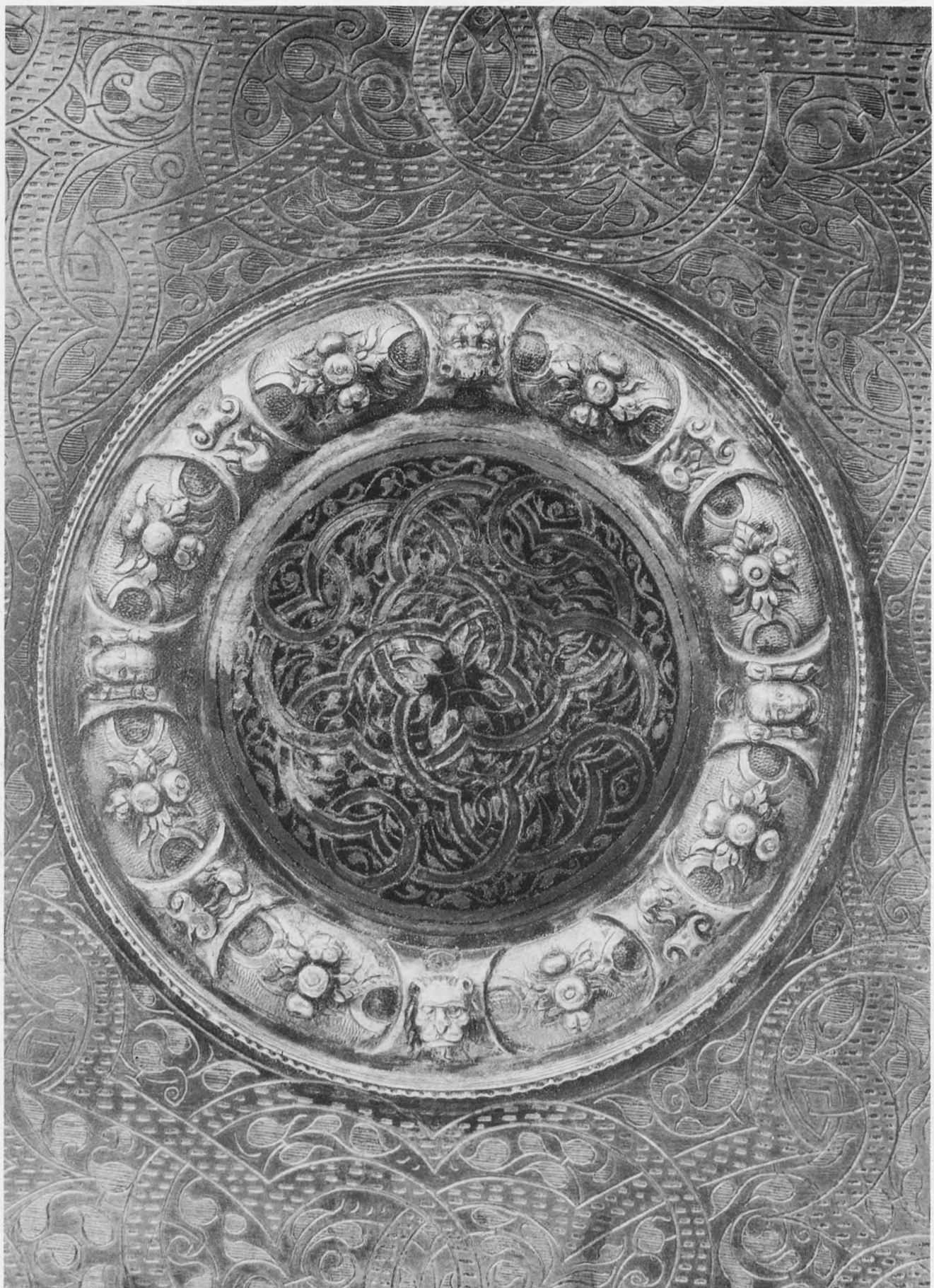
Tabl. XIII/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie  
okładziny  
z medalionami  
oraz grzbiet



Tabl. XIII/2.  
Dolna okładzina  
ozdobiona  
medalionem,  
plakietkami  
narożnymi  
oraz  
ornamentem  
maureskowym



Tabl. XIII/3.  
Dolna okładzina. Medalion wypełniony ornamentem maureskowym



Tabl. XIV/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie okładziny z meda-  
lionami oraz  
grzbiet



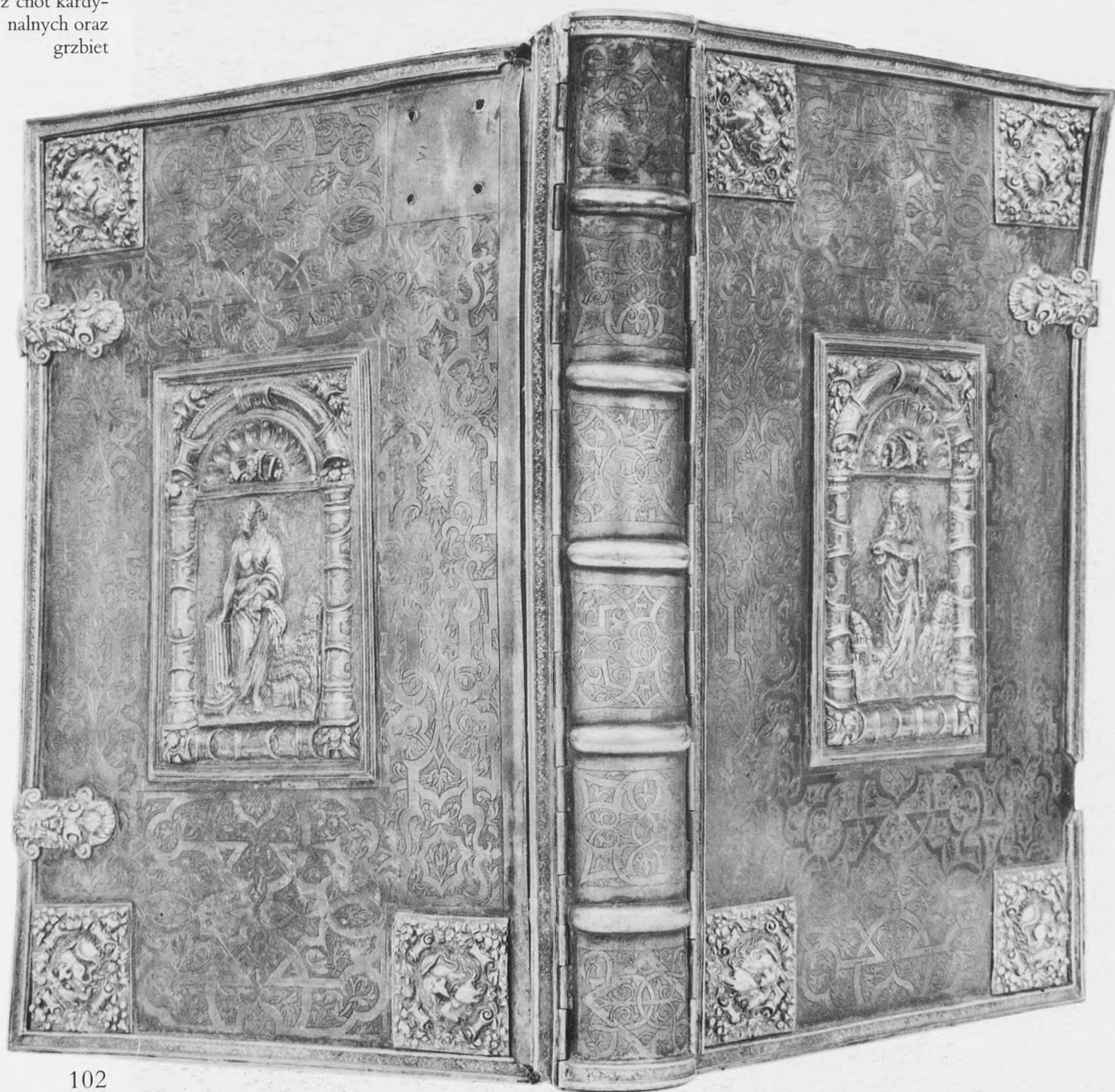
Tabl. XIV/2.  
Górna okładzina. Medalion z wojownikiem na  
wspiętym koniu





Tabl. XIV/3.  
Dolna okładzina. Medalion z rycerzem (Marek Curtius?) na koniu skaczącym w ogień

Tabl. XV/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie okładziny z wizerunkiem muzy  
oraz personifikacją jednej  
z cnót kardyna-  
lnych oraz  
grzbiet







Tabl. XV/2.  
Górna okładzina. Plakietka  
z wyobrażeniem Melpomeny

Tabl. XV/3.  
Dolna okładzina. Plakieta  
z personifikacją  
cnoty Męstwa



# Krzysztof Ritter Starszy

XVII

**Wymiary oprawy:** 187 × 122 × 29 mm

**Rok wykonania:** po 1547

**Druk:** Osiander, Andreas: *Die gantze Euangelische Histori. Das ist: Das Heilig Euangelion nach dem inhalt der vier Euagelisten, in sein natürliche ordnung, der zeit vnnnd geschicht nach inn eynen lauterer text artlich züsamen gestimpt vnd in vier Bücher gebracht. Durch Andream Osiandern.* Frankfurt a. M., Cyriacus Jacobi, 1541, 8°

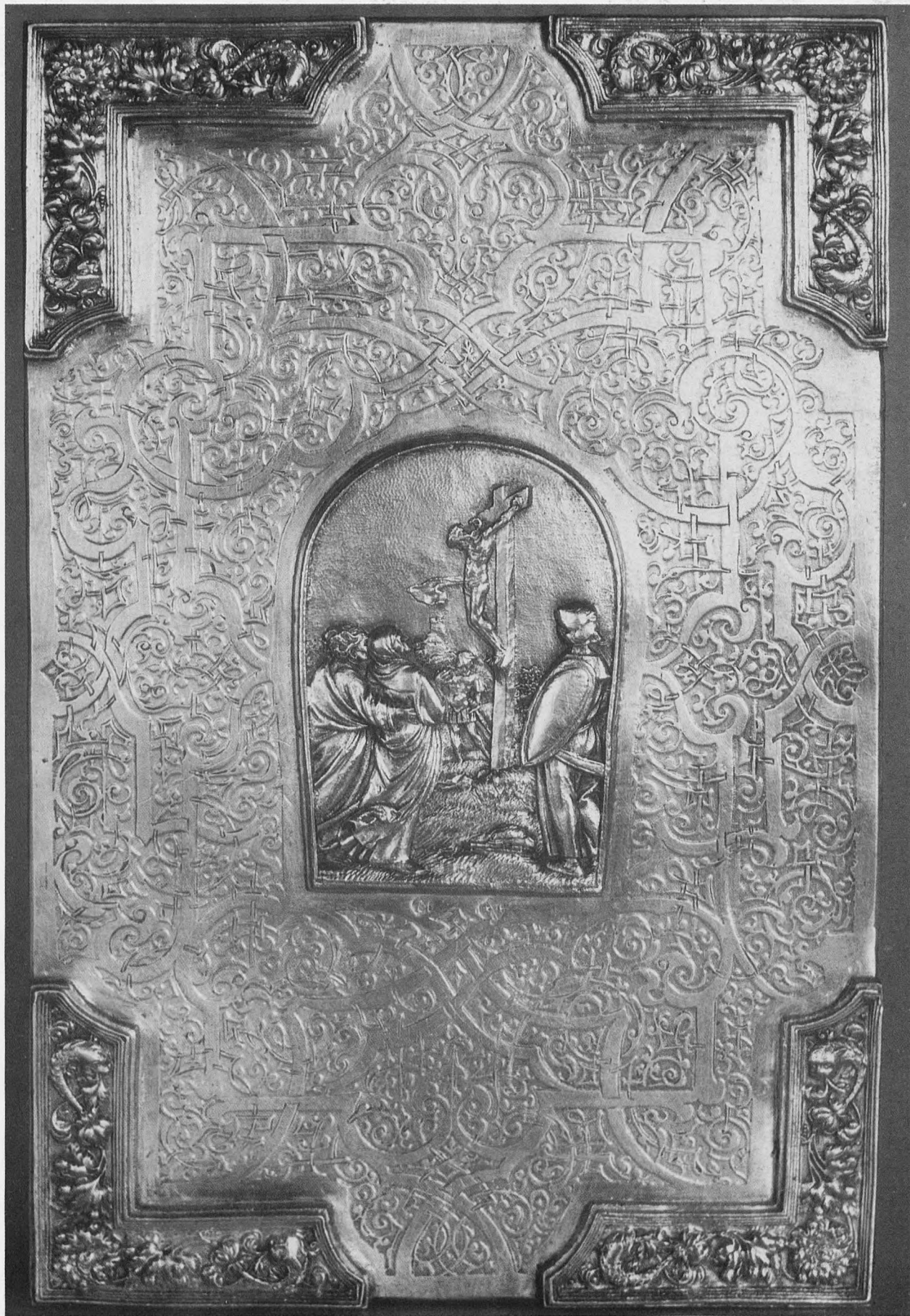
**Obecnie:** w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu — nr inw. 6986 (górna okładzina)

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♀ 1, Okt. 1 BUT, sygn. Ob.6.II.4495



Tabl. XVII/1.  
Dolna okładzina z grzbie-  
tem (repro-  
dukcja).  
Pośrodku  
scena —  
Chrystus  
w Ogrodzie  
Oliwnym.  
Reszta  
powierzchni  
pokryta orna-  
mentem mau-  
reskowym  
i arabsko-  
wym (węgiel-  
nice  
w narożach)





Tabl. XVII/2.  
Górna okładzina. Po-  
środku scena  
Ukrzyżowa-  
nia. Pozostała  
płaszczyzna  
pokryta orna-  
mentem mau-  
reskowym  
oraz arabe-  
skowym  
(węgielnice  
w narożach)

# *Korneliusz Vorwend*

XVIII

**Wymiary oprawy\***: 343 × 220 × 88 mm

**Rok wykonania**: 1555

**Druk\*\***: *Biblia: Das ist: Die gantze Heilige Schrift, Deusch, Auff's new zugericht D. Mart. Luth.* Gedruckt zu Wittemberg, Durch Hans Lufft, 1546, 2°

**Obecnie**: ?

**Wcześniej**: w StUB Königsberg, sygn. ♂ I, Fol. 1



Tabl. XVIII/1.  
Górna okładzina z grzbie-  
tem (repro-  
dukcja).  
Pośrodku herb  
księcia  
Albrechta, w  
narożach jego  
wizerunek  
oraz księżnej  
Anny Marii.  
Pozostałe  
sceny z *Pisma  
Świętego*.  
Grzbiet  
z główkami  
aniołków

Tabl. XVIII/2.

Dolna okładzina (reprodukcja). Pośrodku herb księżnej Anny Marii, w narożach jej wizerunek oraz księcia Albrechta.

W środkowym prostokącie scena z Geniuszem, u góry i u dołu zaś personifikacje dwóch cnót kardynalnych.

W bocznych bordiurach sceny z Nowego Testamentu





# Złotnik z Münden

XIX

**Wymiary oprawy\*:** 220 × 159 × 28 mm

**Rok wykonania:** 1545

**Rękopis\*\*:** *Elisabeth von Braunschweig-Lüneburg: Unterrichtung vnd ordnung, vnser von gots gnaden, Elisabeth, geborne Marggreffin, zu Brandenburg etc. Hertzogin zu Braunschweick, vnd Luneburck etc., witwe, so wir aus gantz mütterlicher wolmeinüg... dem Hochgebornenen Fursten, Hern Erich, Hertzogen zu Braunschweick vnd Luneburg, vnserm freuntlichen, hertzlieben son, zu kunfftiger vnd angehender regirung... gestalt, haben. Anno 1545, 4°*

**Obecnie:** ?

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♀ 4, Qu. 4



Tabl. XIX/1.

Górna okładzina (reprodukcja). Pośrodku herb margrabiego Joachima Brandenburskiego, poniżej jego tytułatura. W bordiurach „idealne głowy” męskie i żeńskie



# Złotnik nieznany

XX

**Wymiary oprawy:** 327 × 210 × 51 mm

**Rok wykonania:** 1554

**Druki:** Luther, Martin: *Auslegung der Episteln vnd Euangelien, von Ostern bis auff das Aduent. D. Mar. Lut. Auff's new zugericht...* Gedruckt zu Leipzig, durch Nicolaum Wolrab, 1544, 2°

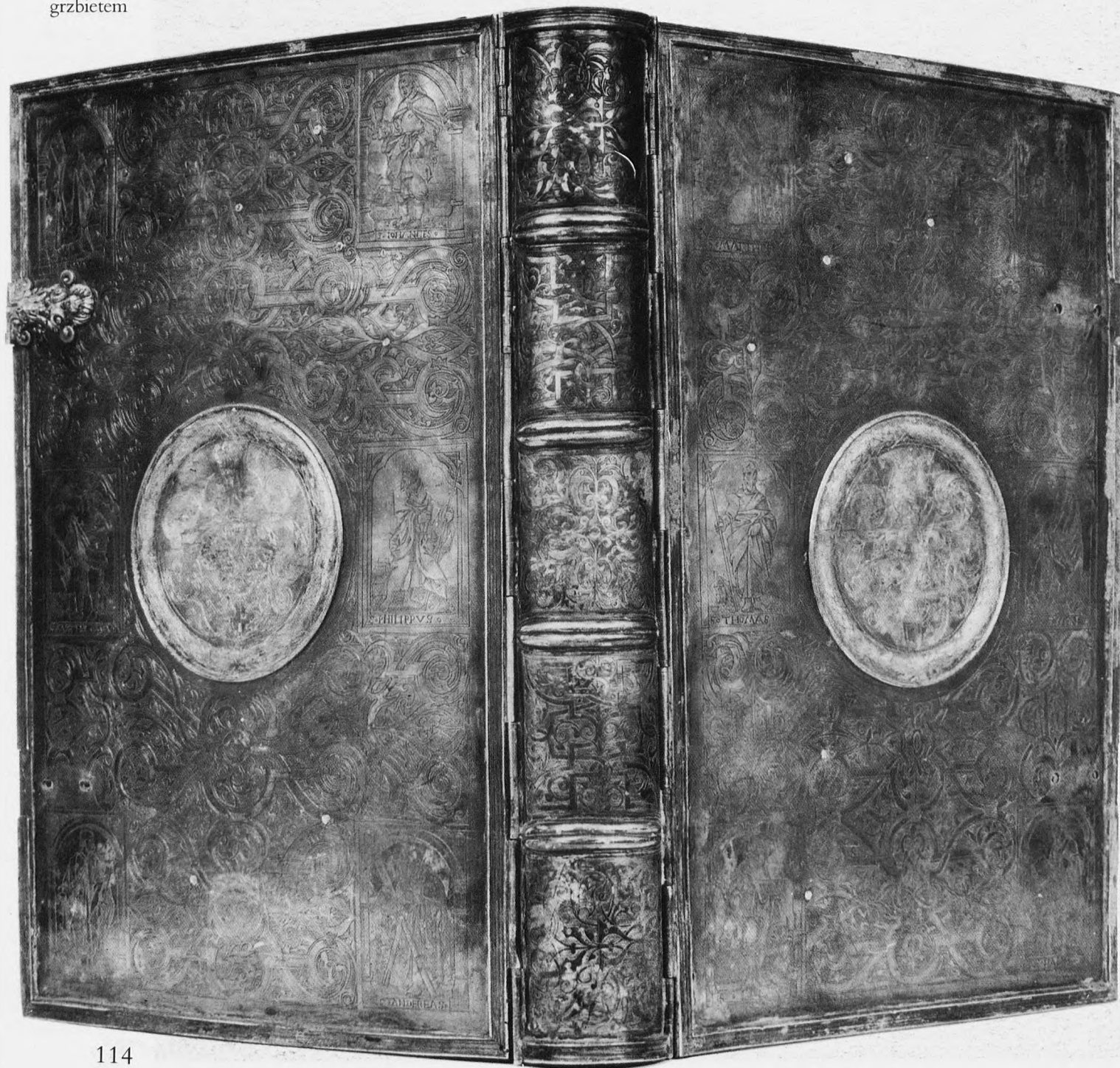
Luther, Martin: *Kirchen Postilla das ist, Auslegung der Euangelien an den fürnemesten Festen der Heiligen, von Ostern bis auff's Aduent. D. Mart. Luth.* Wittenberg, Gedruckt durch Hans Krafft, 1553, 2°

**Obecnie:** w zbiorach BUT, Ob.6.III.709-710

**Wcześniej:** w StUB Königsberg, sygn. ♂ 8, Fol. 8



Tabl. XX/1.  
Ujęcie ogólne.  
Obie okładziny z herbami fundatorów Srebrnej Biblioteki i sylwetkami apostołów i ewangelistów oraz grzbiectem





Tabl. XX/2.  
Górna okładzina. Wizerunek św.  
Mateusza  
Ewangelisty  
z aniołem

Tabl. XX/3.  
Górna okładzina. Wizerunek św.  
Marka Ewangelisty z lwem





Tabl. XX/4.  
Górna okładzina. Wizerunek św.  
Łukasza  
Ewangelisty  
z bykiem

Tabl. XX/5.  
Górna okładzina. Wizerunek św. Jana  
Ewangelisty  
z orłem







Tabl. XX/6.  
Dolna okładzina. Wizerunek apostoła  
św. Jakuba  
Młodszego

Tabl. XX/7.  
Dolna okładzina.  
Wizerunek apostoła  
św. Andrzeja  
z krzyżem  
Andrzeja



# Objaśnienia do tablic

Paweł Hoffmann

**Tabl. I/1.** Górna okładzina. Pośrodku plakieta z herbami fundatorów Srebrnej Biblioteki. Pozostałą powierzchnię okładziny pokrywa scena Rozesłania apostołów z położonym nad rzeką miastem w tle oraz pejzażem górskim. W górnym lewym rogu promieniste słońce z ludzką twarzą. Po lewej stronie okładziny wypukłości osłaniające 6 zwięzów. Nasada zapinki w formie satyra z podniesionymi rękami.

**Tabl. I/2.** Górna okładzina. Romboidalna plakieta z wpisaną w nią kolistą tarczą z reliefowymi herbami księcia Albrechta oraz księżnej Anny Marii, częściowo złocnymi, częściowo zdobionymi emalią z zastosowaniem techniki niello.

**Tabl. I/3.** Dolna okładzina. Pośrodku reliefowe wyobrażenie Chrystusa Zmartwychwstałego oraz grawerowane sylwetki apostołów z atrybutami. U góry: św. Jan z orłem i św. Łukasz z wołem, u dołu: św. Marek z lwem oraz św. Mateusz z aniołem. Pokazani są w pozycji siedzącej z książkami w rękach na tle architektury renesansowej. Dodatkowym elementem dekoracyjnym są trzy grawerowane uskrzydłone główki aniołków. Nasady zapinek identyczne jak na górnej okładzinie.

**Tabl. I/4.** Dolna okładzina. Romboidalna plakieta z Chrystusem Zmartwychwstałym stojącym na smoku. W prawym ręku trzyma chorągiewkę wielkanocną, lewą zaś ma podniesioną w geście błogosławieństwa. Za nim otwarty grób z aniołem w środku. Widoczne są trzy Marie, trzech śpiący strażnicy oraz wschodzące słońce.

**Tabl. II/1.** Górna okładzina z grzbietem. Pośrodku plakieta z personifikacją Sprawiedliwości. Nad plakieta scena z Mojżeszem dziękującym Jahwe za szczęśliwe przejście Morza Czerwonego. Poniżej plakiety scena Wywyż-

szczenia Węża Miedzianego. W narożach okrągłe plakiety na kwadratowych kartuszach z personifikacjami cnót: Wiary, Cierpliwości, Umiarkowania i Nadziei. Bordiura ozdobiona ornamentem maureskowym, podobnie jak pięć pól grzbietu, wytyczonych przez 6 zwięzów pokrytych ornamentem arabskim. Nasada zapinki w formie satyra z podniesionymi rękami.

**Tabl. II/2.** Dolna okładzina. Pośrodku medalion ze śpiącym amorem opartym o słup, na którym zawieszony jest kołczan ze strzałami. Nad plakieta Sen Jakuba, poniżej plakiety Ofiarowanie Izaaka. W narożach plakiety z personifikacjami: Nadziei, Męstwa, Miłości i Sprawiedliwości. Płaszczyznę między plaketami zdobi grawerowany ornament maureskowy. Nasada uchwyty klamry w formie satyra z podniesionymi rękami.

**Tabl. III/1.** Górna okładzina. Pośrodku okrągła plakieta ze sceną Grzechu Pierworodnego. Nad plakieta Adam i Ewa po Wygnaniu z Raju, poniżej Zbrodnia Kaina. W narożach plakiety z personifikacjami czterech cnót. Bordiury ozdobione ornamentem maureskowym oraz czterema wygrawerowanymi popiersiami: Chrystusa (u góry) i prawdopodobnie księcia Albrechta oraz księżnej Anny Marii. Z lewej strony okładziny sześć wypukłości kryjących zwięzy. Nasada zapinki w formie satyra z podniesionymi rękami.

**Tabl. III/2.** Górna okładzina. Medalion z przedstawieniem Grzechu Pierworodnego na pierwszym planie oraz scenami: Stworzenie Ewy i Wygnanie z Raju w tle. Na obrzeżu medalionu napis: ET · SICUT · IN · ADAM · OM/nes mori/VNTUR · ITA · ET · IN · CHRISTUM · OMNES · VIVIFICABVNTUR · VNVSQVISQVE · IN · ORDINE · SVO. U dołu, pod przedstawieniem, na wąskiej wstążce ledwo czytelny tekst: IOANNS · (!) FRIDERICVS ELECTOR · DUX · SAXONIE · FIERI · FECIT.

**Tabl. III/3.** Górna okładzina. Narożne plakiety z personifikacjami cnót — Męstwa (*Fortitudo*) z dwoma częściami złamanej kolumny, Cierpliwości (*Patientia*) wskazującej prawą ręką na owcę, lewą zaś na niebo, Nadziei (*Spes*)

modlącej się, ze stojącym przed nią dzbanem, Sprawiedliwości (*Iustitia*) z podniesionym mieczem w prawej ręce i wagą w lewej.

**Tabl. III/4.** Dolna okładzina. Pośrodku plakieta ze sceną Ukrzyżowania. Nad nią wygrawerowane Ofiarowanie Izaaka, poniżej zaś Sen Jakuba. Plakiety narożne z personifikacjami cnót. U góry: Wiary (*Fides*), u dołu Umiarowania (*Temperantia*) i Męstwa (*Fortitudo*). Bordiury wypełnione ornamentem maureskowym oraz medalionami z wizerunkami: Lutra (u góry) oraz księcia Albrechta (?) i księżnej Anny Marii (?). Nasada uchwyty klamry w formie satyra z podniesionymi rękami.

**Tabl. III/5.** Dolna okładzina. Medalion ze sceną Ukrzyżowania. Po lewej stronie sylweta kościoła, poniżej niego galopujący jeździec. Wokół plakiety napis: VT · MOSES · EREXIT · SERPENTĒ · ITA CHR̄S · IN · CRVCE · EXALTATVS · ET RESVSCITATVS · CAPVT · SERPETIS · CÖTRIVIT · VT · SALVARET · CREDETES.

### Hieronim Kösler

**Tabl. IV/1.** Ujęcie ogólne obu okładzin i grzbietu. Na górnej okładzinie (z prawej strony) medalion z herbem księcia Albrechta, na dolnej zaś medalion z herbem księżnej Anny Marii. Pozostała powierzchnia łącznie z grzbietem pokryta ornamentem maureskowym. Nasada uchwyty klamry i zapinek ozdobiona maskami faunów.

**Tabl. IV/2.** Dolna okładzina. Medalion z herbem księżnej Anny Marii z koniem Welfów w klejnocie.

**Tabl. V/1.** Ujęcie ogólne obu pięciopłowych okładzin oraz grzbietu. Listwy ozdobione rozetkami z liści akantu dzielą oprawę na pięć pól. W środkowym polu obu okładzin widnieją plakiety z alegoriami dwóch cnót. Pozostałe pola pokrywa ornament maureskowy, także grzbiet z 6 gładkimi zwiężami. W narożach romboidalne plakiety z maskami lwich głów. Maski faunów na nasadach uchwyty klamry i zapinek. Na dolnej okładzinie zachowany uchwyt klamry.

**Tabl. V/2** Górna okładzina. Kolistą plakieta otoczona wieńcem ze stylizowanych liści wawrzynu. W jej środku personifikacja cnoty Cierpliwości. Z jednej jej strony ścięty pień drzewa, z drugiej owieczka, w tle płonące domy.

**Tabl. V/3.** Dolna okładzina. Kolistą plakieta otoczona wieńcem ze stylizowanych liści wawrzynu. W jej środku personifikacja cnoty Męstwa opierającej się prawą ręką o złamaną kolumnę. U jej stóp fragment kolumny i skóra niedźwiedzia. Z tyłu o kolumnę oparta maczuga. W tle z prawej strony zamek.

**Tabl. VI/1.** Ujęcie ogólne obu okładzin i grzbietu. Na górnej okładzinie (prawa strona) sylwetka księcia Albrechta w zbroi, z umieszczonym mieczem w prawicy, na dolnej zaś wizerunek księżnej Anny Marii w futrzanym okryciu, z łańcuchem na szyi i płaskiej czapce na głowie. Listwy ozdobione rozetkami z kwiatów akantu dzielą okładziny na pięć pól. Boczne pola oprócz ornamentu maureskowego ozdobione są pojedynczymi głowami, górne i dolne pola wypełniają grawerowane sceny z *Pisma Świętego*. Grzbiet z 6 gładkimi zwiężami pokryty ornamentem maureskowym. Nasady uchwyty klamry i zapinek w formie masek lwich głów.

**Tabl. VI/2.** Górna okładzina. Sceny z *Nowego Testamentu*. U góry Zwiastowanie, u dołu Nawiedzenie.

**Tabl. VI/3.** Dolna okładzina. Sceny z *Nowego Testamentu*. U góry Adoracja Pasterzy, u dołu Obrzezanie Chrystusa.

**Tabl. VII/1.** Dolna okładzina z grzbietem. (Reprod. z: Al. Rohde, U. Stöver, *Goldschmiedekunst in Königsberg*, Stuttgart 1959, zdj. 18). Pośrodku plakieta z personifikacją Sprawiedliwości trzymającą w prawej ręce podniesiony miecz, zaś w lewej wagę. W narożach medaliony z siedzącymi sylwetkami ewangelistów. Pozostałą powierzchnię łącznie z grzbietem z 6 gładkimi zwiężami pokrywa ornament maureskowy. Nasady zapinek z reliefem masek lwich głów.

**Tabl. VIII/1.** Górna pięciopłowa okładzina. Pośrodku herb księcia Albrechta. Reszta powierzchni pokryta grawerowanymi scenami

z *Pisma Świętego*, z lewej strony *Starego Testamentu*, z prawej natomiast z *Nowego Testamentu* oraz przedstawieniami symbolicznymi. W narożach medale z profilem księcia Albrechta z napisem: ALBER · D · G · MAR · BRAN · DVX · PRVSSIAE, brakuje jednego. Z lewej strony okładziny niewielkie wypukłości 6 związków. Nasady zapinek z maskami faunów. Widoczny uchwyt górnej klamry.

**Tabl. VIII/2.** Górna okładzina. Plakietka z 9-polowym herbem księcia Albrechta. Środkowe pole z herbem Hohenzollernów z Zygmuntofskim „S”.

**Tabl. VIII/3.** Górna okładzina. Sceny z *Pisma Świętego*. U dołu Przekazanie Tablic Dziesięciorga Przykazań oraz Dzieciatko Jezus z krzyżem. U góry prorok oraz Jan Chrzciciel pokazujący nagiemu, starotestamentowemu człowiekowi siedzącemu pod drzewem Zmartwychwstałego Chrystusa. Z lewej strony szkielec jako symbol śmierci, w tle Wywyższenie Węża Miedzianego. Obie sceny z górnej i dolnej części okładziny opatrzone są kilkoma krótkimi inskrypcjami.

**Tabl. VIII/4.** Dolna pięciopolowa okładzina z zachowaną klamrą. Pośrodku herb księżnej Anny Marii. W pozostałych czterech polach wygrawerowane przedstawienia zaczerpnięte ze *Starego Testamentu*. U góry scena Stworzenia Ewy ze zwierzętami oraz słońcem i księżycem o ludzkich twarzach. Pośrodku, z lewej strony, Napomnienie Adama i Ewy przez Boga, z prawej Wygnanie z Raju. U dołu Adam i Ewa po Opuszczeniu Ogrodu Eden. Trójkątne pola wyodrębnione z bocznych trapezów wypełnione wyobrażeniami różnych zwierząt z Raju. W narożach medal z profilem księcia Albrechta.

Hieronim Kösler?

**Tabl. IX/1.** Dolna okładzina. Pośrodku plakietka z herbem księżnej Anny Marii. W narożach — z lewej strony — plakietki z popiersiem kobiety, z prawej zaś — wizerunkiem brodatego mężczyzny (w czasie zabiegów konserwatorskich popełniono błąd przy montażu narożnych plakietek, zamieniając je

miejskami, z lewej strony okładziny powinny być umieszczone plakietki z popiersiem brodatego mężczyzny, a z prawej z wizerunkiem kobiety). Pozostała powierzchnia pokryta ornamentem maureskowym. Z prawej strony okładziny wypukłości czterech związków z grawerowanym ornamentem roślinnym i dwóch połączonych kapitałek.

**Tabl. IX/2.** Dolna okładzina. Romboidalna plakietka. W środku herb księżnej Anny Marii ujęty w koło z inskrypcją w otoku: VON · G · G · ANNA · MARIA · G · H · Z · B · V · L · ETC. HERTZOGIN · IN · PREVSSSEN ETC. Powyżej herbu trzech satyrów podtrzymuje kartusz z maską. W dolnej partii plakietki oprócz ornamentu roślinnego motyw hermy i dwie postaci groteskowe.

**Tabl. X/1.** Górna okładzina. Pośrodku medalion z wizerunkiem księcia Albrechta otoczony wieńcem ze stylizowanych liści wawrzynu. W narożach okrągłe plakietki, dwie z główką putta i dwie z popiersiem uskrzydłonego aniołka. Pozostałą powierzchnię okładziny wypełnia ornament maureskowy. Z lewej strony okładziny nieznaczne wypukłości czterech związków i dwóch kapitałek. Nasady zapinek z wyobrażeniem popiersia kobiety ze skrzyżowanymi rękoma na piersiach.

**Tabl. X/2.** Dolna okładzina. Pośrodku medalion z wizerunkiem księżnej Anny Marii otoczony wieńcem ze stylizowanych listków wawrzynu. W narożach dwie plakietki z główką putta i dwie plakietki z uskrzydłonym aniołkiem. Reszta płaszczyzny pokryta ornamentem maureskowym, odmiennym niż na górnej okładzinie. Nasada uchwytów klamry z wyobrażeniem popiersia kobiety ze skrzyżowanymi rękoma na piersiach.

Gerard Lentz

**Tabl. XI/1.** Ujęcie ogólne obu okładzin i grzbietu. Pośrodku obu okładzin prostokątne plakietki w obramieniu architektonicznym z alegoriami dwóch muz. W narożach plakietki z maskami lwich głów. Tuż przy nich na listwie uskrzydłone główki aniołków. Pozostałe powierzchnie lustra obu okładzin wypełnia

grawerowany ornament maureskowy, a także 6 prostokątnych pól grzbietu wyznaczonych przez 5 połączonych zwiędów i dwie kapitałki. Nasady uchwyty klamry i zapinki w formie maski fauna.

**Tabl. XI/2.** Górna okładzina. Plakieta z postacią muzy Euterpe grającej na oboju. Za nią szeroka brama i dwa biforyjne okna, u jej stóp zaś ręczne organy. Nad tympanonem wspartym na dwóch pilastrach inskrypcja: LOBET GOT | MIT PSALM | HERFEN | VND ALLER | LEIG | SEIG | DEN | SPIL.

**Tabl. XI/3.** Dolna okładzina. Plakieta z postacią muzy Erato grającej na gęślach na tle szerokiej bramy z dwoma biforyjnymi oknami po bokach. W „perspektywie” pejzaż z architekturą. U góry nad łukiem inskrypcja: LOBET | GOT MIT | PSALM | HERFEN | VND ALER | LEG | SEG | DEN | SPIL.

**Tabl. XIII/1.** Ujęcie ogólne obu okładek i grzbietu. Pośrodku obu okładek identyczny medalion. W narożach kwadratowe plakietki z głową lwa na kartuszu. Pozostałą powierzchnię oprawy razem z grzbietem z trzema gładkimi zwiędami zdobi ornament maureskowy. Nasada zapinki z wyobrażeniem popiersia kobiety ze skrzyżowanymi rękoma na piersiach.

**Tabl. XIII/2.** Dolna okładzina ozdobiona medalionem pośrodku oraz narożnymi plakietkami przedstawiającymi w wysokim reliefie lwie głowy na rolwerkowym kartuszu. Resztę powierzchni pokrywa symetrycznie ułożony ornament maureskowy na tle częściowo punktowanym, częściowo szrafowanym i częściowo gładkim.

**Tabl. XIII/3.** Dolna okładzina. Medalion ujęty w plastyczne trybowane obramienie z głowami lwów, maskami, owocami oraz stylizowanymi liśćmi. Jego środek ozdobiony ornamentem maureskowym wykonanym w technice niello z zastosowaniem emalii czarnej i zielonej.

**Tabl. XIV/1.** Ujęcie ogólne obu okładek i grzbietu. Pośrodku okładek medalion, w narożach zaś kwadratowe plakietki z lwimi łbami na kartuszach. Pozostała płaszczyzna oprawy razem z grzbietem z trzema zwiędami i dwoma kapitałkami pokryta ornamentem maures-

kowym. Nasady uchwyty klamry oraz zapinki z wyobrażeniem popiersia kobiety ze skrzyżowanymi rękoma na piersiach.

**Tabl. XIV/2.** Górna okładzina. Medalion ujęty w wieniec z liści laurowych, otoczony wypukłym trybowanym obramieniem z głowami lwów, maskami, owocami i stylizowanymi liśćmi. W środku uzbrojony brodaty jeździec na wspiętym koniu, ścinający pień drzewa.

**Tabl. XIV/3.** Dolna okładzina. Medalion ujęty w wieniec i obramienie jak na górnej okładzinie. Wewnątrz jeździec (M. Curtius?) w zbroi z uniesioną ręką z mieczem na koniu skaczącym w przepaść z wydobywającymi się z niej obłokami dymu.

**Tabl. XV/1.** Ujęcie ogólne obu okładek oraz grzbietu. Pośrodku okładek prostokątna plakietka z architektonicznym obramieniem. W narożach kwadratowe plakietki (jednej brak) z lwimi maskami na kartuszach. Reszta powierzchni okładek, a także grzbietu z pięcioma gładkimi zwiędami i dwoma kapitałkami pokryta ornamentem maureskowym. Nasady uchwyty klamer i zapinek z reliefami masek faunów.

**Tabl. XV/2.** Górna okładzina. Plakieta z wyobrażeniem Melpomeny trzymającej w rękach otwartą książkę. Tło wypełnia ornament maureskowy.

**Tabl. XV/3.** Dolna okładzina. Plakieta z personifikacją cnoty Męstwa, opartej o złamaną kolumnę, w tle ornament maureskowy.

## Krzysztof Ritter Starszy

**Tabl. XVII/1.** Dolna okładzina z grzbietem. (Reprod. z: A. Rohde, *Die Silberbibliothek des Herzog Albrecht in Königsberg*, Königsberg Pr. 1929). Pośrodku plakietka przedstawiająca Chrystusa w Ogródku Oliwnym. W narożach węgielnice z identycznym ornamentem jak na górnej okładzinie. Dekorację okładziny uzupełnia ornament maureskowy.

**Tabl. XVII/2.** Górna okładzina. Pośrodku plakietka przedstawiająca Ukrzyżowanie. W narożach węgielnice z ornamentem w formie wici roślinnej z wystającymi z niej głowami

smoka oraz delfina. Zwierciadło okładziny oprócz reliefowych odlewów zdobione wykonanym w technice trawienia ornamentem maureskowym. Maureski upiększają również grzbiet podzielony pięcioma połączonymi związami na cztery pola.

### Korneliusz Vorwend

**Tabl. XVIII/1.** Górna okładzina z grzbietem. (Reprod. z: A. Rohde, U. Stöver, *Goldschmiedekunst in Königsberg*, Stuttgart 1959, zdj. 15). Pośrodku medalion z herbem księcia Albrechta. Nad plakieta postać Chrystusa Zmartwychwstałego między scenami Stworzenia Ewy i Grzechu Pierworodnego. Poniżej plakiety personifikacja Cierpliwości z symbolami nieszczęścia: płonącymi domami oraz wrakiem statku na wzburzonym morzu. W lewej bordiurze u góry scena przedstawiająca Adama i Ewę kryjących się przed gniewem Jahwe, po przeciwległej stronie Wygnanie z Raju. Dwie sceny dolne z bocznych bordiur zawierają wyobrażenia odnoszące się do miłosiernych uczynków względem ciała. W narożach medale z profilami księcia Albrechta oraz jego żony Anny Marii. W górnej i dolnej bordiurze inskrypcje w języku niemieckim. Każde pole między siedmioma związami pokrytymi ornamentem arabeskowym ozdabiają po trzy główki aniołków.

**Tabl. XVIII/2.** Dolna okładzina. (Reprod. z: A. Rohde, U. Stöver, *Goldschmiedekunst in Königsberg*, Stuttgart 1959, zdj. 14). Pośrodku medalion z herbem księżnej Anny Marii. Nad nim stojąca w muszli mała postać geniusza z owocami, po obu jej stronach siedzący aniołowie. Poniżej plakiety personifikacja cnoty Miłości z dwojgiem dzieci oraz personifikacja Nadziei z Tablicą Praw i Krzyżem. Między nimi waza z bawiącymi się dziećmi. W bordiurze górnej i dolnej inskrypcje, w bocznych — sceny przedstawiające uczynki miłosierne względem ciała (kontynuacja z okładziny górnej). W narożach medale z profilami księcia Albrechta oraz jego żony Anny Marii.

### Złotnik z Münden

**Tabl. XIX/1.** Górna okładzina. (Reprod. z: P. Schwenke, K. Lange: *Die Silberbibliothek Herzog Albrecht von Preussen und seiner Gemahlin Anna Maria*, Leipzig 1894, tabl. XI). Pośrodku plastycznie wyróżnione dwa pola. Usytuowane wyżej jest kwadratowe, z herbem margrabiego Joachima Brandenburskiego (ojca księżnej Anny Marii), dolne — prostokątne, zawiera jego tytułurę. Poniżej wyzłocona inskrypcja: GOT SPRACH ZV | ABRAHAM ALLES WAS | SARA DIR GESAGT HAT | DEM VOLGE. GENES · 21. W bordiurach zaś wygrawerowane „idealne profile” głowy męskiej i żeńskiej. Pozostała powierzchnia pokryta ornamentem maureskowym. Z lewej strony widoczne wypukłości pięciu związów.

### Złotnik nieznany

**Tabl. XX/1.** Ujęcie ogólne obu okładzin oraz grzbietu. Pośrodku górnej okładziny (z prawej strony) medalion z herbem księcia Albrechta, w centrum zaś dolnej medalion z herbem księżnej Anny Marii. Na obu okładzinach wygrawerowanych sześć stojących sylwetek ewangelistów i apostołów z podpisami: S. MATTHES, S. MARCVS, S. THOMAS, S. SIMON, S. LVCAS, S. IOHANIS. Na dolnej zaś okładzinie sylwetki z inskrypcjami: S. IACOBVS (Mł.), S. IOHANNES (apostoł), S. BARTHOLOMEVS, S. PHILIPPVS, S. SIMON PETVS (!), S. ANDEREAS (!). Fragmenty zwierciadeł okładzin wolne od dekoracji figuralnej ozdabiają maureski. Pokrywają one także pięć pól grzbietu, wytyczonych przez sześć związów. Nasada zapinki w formie maski fauna.

**Tabl. XX/2.** Górna okładzina. Wizerunek św. Mateusza Ewangelisty z książką oraz piórem w ręku, w towarzystwie anioła.

**Tabl. XX/3.** Górna okładzina. Wizerunek św. Marka również z książką oraz piórem, u stóp ewangelisty leżący lew.

**Tabl. XX/4.** Górna okładzina. Wizerunek św. Łukasza Ewangelisty z dwoma książkami, obok byk.

**Tabl. XX/5.** Górna okładzina. Wizerunek św. Jana Ewangelisty trzymającego w jednym ręku pióro, a w drugim książkę. Obok jego atrybut: orzeł.

**Tabl. XX/6.** Dolna okładzina. Wizerunek apostoła św. Jakuba (Młodszege) z jego atrybutem, studiującego książkę.

**Tabl. XX/7.** Dolna okładzina. Wizerunek apostoła św. Andrzeja z krzyżem Andrzeja.

## Zaginione oprawy

- VII — Hieronim Kössler, ok. 1555
- XII — Gerard Lentz, 1556
- XVI — Gerard Lentz, 1557
- XVII — Krzysztof Ritter Starszy (brak tylnej okładziny z grzbietem)
- XVIII — Korneliusz Vorwend, 1555
- XIX — złotnik nieznan, 1545

## Pisma zawarte w Srebrnej Bibliotece

### Biblia

*Als neue Testament auff's new zugericht.* Doct: Mart: Luth., Wittenberg 1546

**\*\*Biblia.** Das ist: Die gantze Heilige Schrift, Deutsch, Auff's new zugericht D. Mart. Luth., Wittenberg, 1546.

### Blanckenberg, Albert

**\*\*Von der Menschwerdung Leiden, Sterben vnd Aufferstehung Jesu Christi...**, Königsberg 1544.

### Brenz, Johann

**\*\*Acta Apostolorum...** Nürnberg, 1551.

*Heilsame vnd nützliche Erklärung ... vber den Catechismus...*, Frankfurt a.M. 1552.

*Passio Vnsers Herren Jesu Christi leyden vnd Sterben...*, Nürnberg, 1551.

**\*\*Postill.** *Auslegung der Euangelien, So auff die Sontage, vnd fürnemesten Feste, durchs gantze Jar gepredigt werden*, Frankfurt a.M. 1554.

**\*\*Von der herrlichen Aufferstehung vnd Himelfahrt vnsers Jhesu Christi...**, Königsberg, 1554.

### Dietrich, Veit

*Kinder Postilla vber die Sontags vnd der fürnemesten fest Euangelia, durch das gantze Jar*, Wittenberg 1550.

### Dietrich, Veit, Melanchthon, Philipp

**\*\*Summaria vber di gantze Bibel, das Alte vñ Neue Testament ...** *Durch Vitum Dietrich. Item Unterschid des alten vñ neuen Testaments Fürneme vnterschied zwischen reiner Christlicher lehre des Euangelij, vnd der Abgötischen Papisten lehre. Christlicher vñ kurtzer vnterricht, von vergebung der sünde vnd seligkeyt*, Durch Philip Melanch., Nürnberg 1546.

### Huberinus, Caspar

**\*\*Spiegel der Haustzucht.** *Jhesus Syrach genant, Sambt einer kurtzen Auslegung*, Nürnberg, 1553.

### Kirchenordnung

**\*\*Kirchenordnung:** *Wie es mit Christlicher Lere, reichung der Sacrament, Ordination der Diener des Euangelij ordentlichen Ceremonien in den Kirchen Visitation Consistorio vnd Schulen, Im Hertzogthumb zu Meckelnburg etc. gehalten wird*, Wittenberg 1554.

### Luther, Martin

*Auslegung der Episteln und Euangelien durchs gantze jar.*, Leipzig, 1543.

*Auslegung der Episteln vnd Euangelien, von Ostern bis auff das Aduent.*, Leipzig 1544.

*Hauspostill vber die Sontags vnd der fürnemesten Feste Euangelien, Durch das gantze jar*, Wittenberg 1553.

*Kirchen-Postilla das ist, Auslegung der Euangelien an den fürnemesten Feste der Heiligen, vom Aduent bis auff Ostern*, Wittenberg 1553

*Kirchen-Postilla. das ist, Auslegung der Euangelien an den fürnemesten Festen der Heiligen, von Ostern bis auff's Aduent*, Wittenberg 1553.

**\*\*Der Prophet Joel ...** Mit einer Vorrede Herrn Niclas von Amsdorff, Jena, 1553.

*Der Siebed Teil der bücher des ... Mart. Lutheri, Darinnen begriffen, die Bücher vom Christlichen stand, wider den Bapst, vnd die Bischoue ... Item, von der Kirchen vnd den Concilij...* Wittenberg, 1554.

### Melanchthon, Philipp

**\*\*Vita Lutheri.** *Vonn dem Leben und Sterben, des Ehrwürdigen herrn D. Martini Lutheri treulich vñ warhafftiglich beschrieben ... Auss dem Latin ins Teutsch gebracht, ... vnd jtz auff's new fleissig vbersehen vnd gebessert.* Durch Mathiam Ritterum, Anno 1557.

### Musculus, Andreas

**\*\*Von jüngsten Tag ...**, Frankfurt a.O., 1557.

### Osiander, Andreas

*Die gantze Euangelische Histori. Das ist: Das Heilig Euangelion nach dem inhalt der vier Euagelisten, in sein natürliche ordnung, der Zeit vñnd geschicht ...*, Frankfurt a.M. 1541.

### Rabe, Ludwig

*Historien der Heyligen Ausserwölten Gottes Zeugen, Bekenern vnd Martyrem, so in Angehender ersten Kirchen, Altes vnd Neuwes Testaments, ... gewesen seind*, Strassburg 1554.

### Sarcerius, Erasmus

*Ein Buch vom heiligen Ehestande vnd von Ehesachen... darinnen zu gleich natürlich, Göttlich, Keiserlich, vnd Bepstlich Recht angezogen wird ...* Leipzig 1553.

*Hausbuch für die Einfeltigen Haus veter, von den vornemesten Articlen der Christlichen Religion, darinnen der Euangelischen Christen, vnd der Gottlosen Papisten leren, gegen einander gehalten werden ...* Leipzig 1553.



Von Einer Disciplin. Dadurch zucht, tugend vnd Erbarkeit mügen gepflantzet vnd erhalten werden ... Item was hierbey die Weltliche Obrigkeit, Kirchendiener, vnd Unterthanen zu thuen schuldig vnd pflichtig sein ... Eisleben, 1555.

Von mitteln vnd wegen, die rechte vnd Religion ... zu beförden vnd zu erhalten ... Eisleben 1554.

### **Elisabeth von Braunschweig-Lüneburg**

\*\* (Rękopis). *Unterrichtung vnd ordnung Elisabeth, ... Hertzogin zu Branschweick, vnd Luneburck ... dem Hochgebomenen Fursten, Hern Erich, Hertzogen zu Braunschweick vnd Luneburg, vnserem freuntlichen, hertzlieben son, zu kunfftiger vnd angehender regirung ... gestalt, haben.* Anno 1545.

## **W**ybór publikacji **po**święconych **S**rebrnej Bibliotece

F. Gause: *Die Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*. Bd. 1. Köln. Graz 1965 (*Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart*. Hrsg. vom Johann Gottfried Herder — Forschungsrat. Schriftleitung: E. Birke, 10/5).

I. Gundermann: *Das Feuerzeug Christlicher Andacht, eine Gebetsammlung Herzog Albrechts von Preussen*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 15/77, 1956, s. 97-104.

I. Gundermann: *Untersuchungen zum Gebetbüchlein der Herzogin Dorothea von Preussen*, Köln n. Opladen 1966.

W. Hubatsch: *Albrecht von Brandenburg-Ansbach. Deutschordens-Hochmeister und Herzog in Preussen 1490-1568*, Heidelberg, 1960.

M. Komorowski: *Das Schicksal der Staats- und Universitätsbibliothek Königsberg*, „Bibliothek. Forschung und Praxis”, 1980, nr 4 s. 139-154.

*Königsberger Beiträge. Festgabe zur Vierhundertjährigen Jubelfeier der Staats- und Universitätsbibliothek zu Königsberg*. Hrsg. von C. Diesch, Königsberg 1929.

E. Kuhnert: *Geschichte der Staats- und Universitätsbibliothek zu Königsberg*, Leipzig 1926.

J. Małek: *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987.

J. Małek: *Preussen und Polen. Politik, Stände, Kirche und Kultur vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, Stuttgart 1992. (Schriften der Mainzer Philosophischen Fakultätsgesellschaft Nr 12).

A. Rohde: *Die Silberbibliothek des Herzogs Albrecht in Königsberg, Königsberg (Pr.) 1928. (Bildhelfte des deutschen Ostens, Hrsg. v. H. Wolff, H. 4).*

A. Rohde, U. Stöver: *Goldschmiedekunst in Königsberg*, Stuttgart 1959.

W. Scheffler, *Goldschmiede Ostpreussens. Daten. Werke. Zeichen*, Berlin 1983.

P. Schwenke, K. Lange: *Die Silberbibliothek Herzog Albrechts von Preussen und seiner Gemahlin Anna Maria*, Leipzig 1894.

P.G. Thielen: *Die Kultur am Hofe Herzog Albrechts von Preussen (1525-1568)*, Göttingen 1953.

J. Tondel: *Ein Beutelbuch aus dem altpreussischen Königsberg*, „Gutenberg-Jahrbuch”, 1987, s. 313-316.

J. Tondel: *Biblioteka zamkowa (1529-1568) księcia Albrechta Pruskiego w Królewcu*, Toruń 1992.

J. Tondel: *Ein Dedikationsexemplar der Katherina Lutherin für die Herzogin Dorothea von Preussen*, „Archiv für Reformationsgeschichte” 1987, s. 387-403.

J. Tondel: *Das Schicksal der Königsberger Schlossbibliothek*, „Preussenland” 25, 1987, s. 39-48

## **P**lacówki **pr**zechowujące oprawy **S**rebrnej Biblioteki

### **Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu**

I, III, IV, V, VI, VIII, X, XI, XIII, XIV, XV, XX.

### **Biblioteka Narodowa w Warszawie. Oddział Zbiorów Specjalnych**

II.

### **Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie**

IX.

### **Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu w Krakowie**

XVII (bez górnej okładziny i grzbietu).

# Spis treści

Prusy Książęce i polityka kulturalna księcia Albrechta	5
Księgozbiory księcia Albrechta	8
Cymelia ze zbiorów księżnej Doroty	15
Księżna Anna Maria i jej książki	16
Początki Srebrnej Biblioteki i rola pary książęcej — Albrechta i Anny Marii — w jej powstaniu	19
Dzieła Srebrnej Biblioteki	22
Drukarze dzieł ze Srebrnej Biblioteki	29
Twórcy srebrnych opraw	30
Srebrne oprawy. Chronologia. Dekoracja	32
Dzieje Srebrnej Biblioteki	44
Źródła obiektów znajdujących się na zdjęciach	58
Srebrne oprawy	60
Objaśnienia do tablic	121
Zaginione oprawy	126
Pisma zawarte w Srebrnej Bibliotece	126
Wybór publikacji poświęconych Srebrnej Bibliotece	127
Placówki przechowujące oprawy Srebrnej Biblioteki	127



Biblioteka Główna UMK



300001679764

120,000, ✓